

aler DAEWOO
(6) 219-04-41
udskiego 115
8-400 Łomża

0110

B t ład.

POGWARANCYJNY.



AUTO SYSTEM

OCJI

d Auto
t, które
hmiast,
ochodu
a siebie
kraju,
ził też
Satys-
nsowy
Klienta.
właśnie
dogod-
ardziej
owego
Syste-
jmy, że
0 dni.
bisty
artości
chodu.

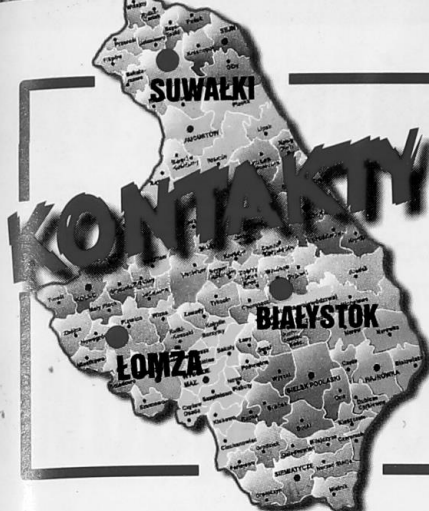
iesiace

TO
TEM
samochody
EWO

AUTO SYSTEM

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY



**Tegoroczne zadania egzaminacyjne
z języka polskiego i matematyki
do społecznego Liceum
Ogólnokształcącego w Łomży
i błyskawiczny konkurs!**



KONTAKTY

19 (966)

9 MAJA 1999

CENA 2 zł



Fot. Gabor Lörinczy

**W Polsce żyje 958 ludzi, którzy przekroczyli 100 lat życia.
Najwięcej dostojnych jubilatów jest w Podlaskiem!**

„Sto lat mało jeszcze...”

ALICJA NIEDŹWIECKA

str. 11

KONTAKTY



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH LODÓW I MROŻONEK
Łomża, ul Nowogrodzka 151 A
tel. 216 22 59, 216 34 23, fax 216 56 56



czynna będzie
w niedziele
w godz. 7⁰⁰ - 12⁰⁰
GOTOWE DANIA NA GRILL,
FRYTKI, PIZZA, ZAPIEKANKI,
HAMBURGERY
LODY
W 100 SMAKACH
W DNI POWSZEDNIE
ZAPRASZAMY OD 7⁰⁰ - 20⁰⁰

SZPITAL OGÓLNY W KOLNIE

poszukuje
kandydata na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane kwalifikacje zawodowe:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
 - staż pracy 5 lat
- w służbach finansowo-księgowych

Warunki płacy do omówienia

Oferty wraz z dokumentami w zakresie wymaganych kwalifikacji zawodowych prosimy składać do Dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie w terminie do dnia 14 maja 1999 roku.

Bliższych informacji udziela Dyrektor Szpitala Ogólnego w Kolnie tel. 278-23-50 lub 278-24-24 wew. 228



INDECO®



SKŁADAJĄC ZAMÓWIENIE
od 1.05 do 31.05.1999 r.

ZAOSZCZĘDZISZ
DO

35% *

Salony Ekspozycyjne:

- Łomża, ul. Stary Rynek 2, tel. 216-74-42
- Zambrów, Pl. Sikorskiego 12, tel. 271-02-59
- Grajewo, ul. Wojska Polskiego 36, tel. 272-67-99

**NOWOCZESNE SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
ORAZ INNE MEBLE NA ZAMÓWIENIE**

* WARUNKI PROMOCJI W SALONACH

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska
Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

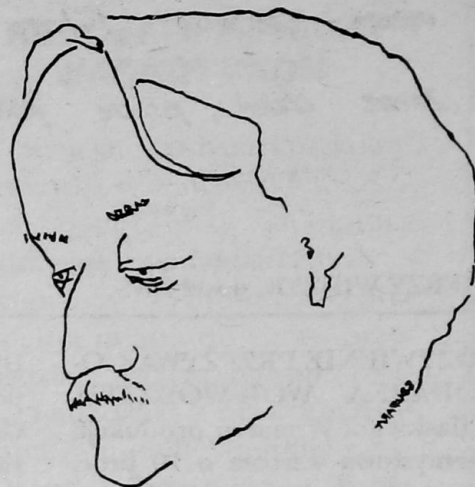
Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Z wiosną powiało optymizmem nie tylko w przyrodzie: oto, przynajmniej według oficjalnych statystyk, „drgnęło” w gospodarce województwa podlaskiego; w naszym regionie żyje więcej ludzi, którzy ukończyli sto i więcej lat; są gminy, przykładem Mały Płock, gdzie dba się nie tylko o ciało, ale i ducha; misski Podlasia, w tym wicemiss z Łomży, są naprawdę piękne. Chciałoby się być posłańcem takich i podobnych dobrych wiadomości...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Nowy stary ZUS

ZUS jest jedną z nielicznych firm, których wypłacalność leży na sercu większości Polaków. Przez dziesiątki lat, jako państwowy monopolista, zajmował się płaceniem emerytur, których wysokość była dyżurnym tematem narzekania. Nie mogło być inaczej skoro obowiązywała zasada, że ci, którzy pracują, płacą na tych, którzy zakończyli swoją zawodową aktywność. Staż pracy oraz wielkość zarobków miały jedynie niewielki wpływ na wymiar emerytury, decydowały ogólnokrajowe kalkulacje i prognozy. Dlatego wysokość świadczeń emerytalnych nie mogła być zanadto zróżnicowana, co w praktyce oznaczało, że ktoś kto przechodził w stan zawodowego spoczynku stawał się biedakiem niezależnie od tego, ile wcześniej zarabiał.

Od 8 maja sytuacja ZUS zasadniczo się zmienia. Od tego dnia dotychczasowy państwowy monopolista przekazywać będzie część swoich wpływów otwartym funduszom emerytalnym. Tym samym przestanie być jedynym odpowiedzialnym za zapewnienie Polakom dostatniej jesieni życia. Ale nowa sytuacja oznacza nie tylko mniejszą odpowiedzialność — nakłada też pewien dodatkowy uciążliwy obowiązek. Od tej chwili, wzorem prywatnych funduszy, ZUS będzie musiał prowadzić indywidualne konta swoich klien-

tów. Od tej chwili więc pracodawca, który zalega z odprowadzaniem składek ubezpieczeniowych, nie będzie oszukiwał jakiejś wielkiej państwowej instytucji, lecz swojego pracownika, na którego indywidualnym koncie składka nie zostanie zaksięgowana. Od tej chwili czyn ten ma zatem nieco inną kwalifikację moralną.

I, być może, między innymi dlatego ZUS z taką energią przystąpił do ściągania zaległych należności. Rząd zobowiązał nawet ministrów i wojewodów do kontrolowania podległych im przedsiębiorstw w sprawie terminowego płacenia składek. Znosi się nawet na jakieś zdecydowane kroki wobec największych dłużników, czyli kopalni, hut i innych państwowych molochów.

Sprawa jest śmiertelnie poważna, ponieważ ten rok będzie generalnym sprawdzianem dla ZUS. Okaże się, czy jest on w stanie podjąć swoim obowiązkom przy zmniejszonych wpływach, czy organizacyjnie podoła obowiązkowi prowadzenia indywidualnych kont. Na początku roku pojawiły się niepokojące sygnały: ZUS zażądał zwiększonych dotacji po to, aby zapewnić płynność wypłat. Podobno niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Wprawdzie państwo gwarantuje nienaruszalność naszych składek, ale zawsze to lepiej, gdy firma sama na siebie zarobi.

Oświadczenie na oświadczenie

Podczas obchodów Święta 3 maja 1999 roku w Łomży za sprawą parlamentarzystów i radnych miejskich AWS miał miejsce ubolewania godny incydent. Radny Bogusław Dębosz wygłosił oświadczenie, które było próbą przypisania prawicy wszystkich zasług w pielęgnowaniu tradycji polskiego konstytucjonalizmu. Ignorując wystąpienie prezydenta Łomży, lekceważąc nawołującą do zgody homilię biskupa łomżyńskiego, nie zważając na powagę świątyni, reprezentant AWS odczytał w łomżyńskiej Katedrze polityczny, jętrzący tekst. (...)

Historia Konstytucji 3 maja każe pamiętać o tym, że brak zgody między Polakami w okresie tamtej, ustrojowej transformacji, skończył się dla Polski kilkudziesięcioletnią niewolą.

Mieczysław Czerniawski
poseł SLD na Sejm RP i radni SLD

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Piątnica

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej we wsi Jezioro oznaczonej nr 3 o pow. 2200 m² przeznaczonej pod zabudowę zagrodową.

Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą K^w 34882 w Sądzie Rejonowym w Wydziale Ksiąg Wieczystych w Łomży.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 20.000,- zł. Wadium w wysokości 2000,- zł należy wpłacić do kasy Urzędu Gminy Piątnica do dnia 21 maja 1999 r. Przetarg odbędzie się w dniu 24 maja 1999 r. o godz. 10.00 w pokoju Nr 13 Urzędu Gminy Piątnica.

R-1406



2 wieża Gostowa Miłostwa . o oniotach .

. Zoraz dzień , jeszcze jeden . zibb co moiesz

June Uichy

JERZY WIDZYK, poseł AWS

**OŻYWIENIE PRZEŻYWA GO-
SPODARKA WOJEWÓDZTWA**
podlaskiego. W marcu produkcja przemysłowa wzrosła o 19 proc. w stosunku do lutego i o 10 proc. w porównaniu do marca ubiegłego roku. Odpowiednio o 26 i 5,8 proc. wzrosły też obroty sklepów. Więcej jest też ofert pracy.

**KONKURS NA KOMENDAN-
TÓW MIEJSKICH I POWIATO-
WYCH POLICJI** ogłosił komendant wojewódzki policji w Białymstoku. W województwie podlaskim jest czternaście komend powiatowych. Ich szefowie powinni zostać wybrani jeszcze przed czerwcową wizytą papieża.

**TYMCZASOWE ZATRUD-
NIENIE 300 PRACOWNIKÓW**
W LIKWIDOWANEJ ŁOMŻYŃSKIEJ „NARWI” NIE ZMIENIŁO ICH SYTUACJI: kasa zakładu jest pusta i pracownicy nie otrzymali jeszcze wypłat za marzec. Dostają pobory czekając w kolejce, aż uzbierają się odpowiednie kwoty.

**DARY ZA PRZESZŁO 5 TY-
SIECY ZŁOTYCH** oraz ponad tysiąc złotych w gotówce zebrał dla uchodźców z Kosowa Polski Czerwony Krzyż w Łomży w pierwszych tygodniach akcji. Zbiórka trwa nadal, a PCK apeluje zwłaszcza o nowe ubrania i środki czystości.

**DUŃSKA AGENCJA
OCHRONY ŚRODOWISKA**
PRZEKAZAŁA w ubiegłym tygodniu do Łomży wyposażenie dla oczyszczalni ścieków o wartości 1,2 miliona złotych. Dmuchawy do napowietrzania ścieków z oprzyrządowaniem zakupione zostały ze środków rządu Danii, który przyznał Polsce tzw. grant na zadania związane z ochroną środowiska. Łomża od blisko ośmiu lat współpracuje z firmą Abrahamsen-Nielsen, a dostawa sprzętu oznacza sfinalizowanie pewnego etapu kontaktów.

JEDNĄ Z NAJWIEKSZYCH
„NIEDORÓBEK” PRZY WPROWADZANIU REFORMY administracyjnej okazuje się sprawa prowadzenia nadzoru budowlanego. Zadanie to przypadło powiatom, ale niemal całkowicie bez dotacji, choć jest zadaniem zleconym przez administrację rządową. Powiat ziemski w Łomży zdołał zatrudnić tylko dwóch inspektorów nadzoru, a dla obsługi dziewięciu gmin powinno być kilku więcej. Samorządy powiatowe nie mają pieniędzy, by opłacić dodatkowe etaty z własnych dochodów, i zabiegają o zwiększenie dotacji u władz centralnych.

INICJATYWĘ UTWORZENIA
STOWARZYSZENIA SAMORZĄ-

DÓW DORZECZA BIEBRZY
podjęli przedstawiciele gmin Grajewo, Radziłów i Wąsosz, zapraszając także inne ośrodki związane z rzeką i Biebrzańskim Parkiem Narodowym. Celem Stowarzyszenia będzie promowanie atrakcji turystycznych rejonu, przedsięwzięcia dla rozwoju infrastruktury i zachowania bogactwa środowiska przyrodniczego oraz poszukiwania inwestorów.

IMPORTOWE ARTYKUŁY
DZIEWIARSKIE SKONTROLOWAŁA Państwowa Inspekcja Handlowa w Łomży. Kontrolerzy zakwestionowali wszystkie z 10 sprawdzonych partii dresów, sukienek, podkoszulek.

**ABSOLUTORIUM ZA REA-
LIZACJĘ BUDŻETU W UBIEG-
ŁYM ROKU UZYSKAŁ** bez większych problemów Zarząd Łomży. Jego działania zaakceptowało 22 radnych, przeciwnego zdania było 5, a 6 wstrzymało się od głosu. Opozycyjny klub radnych AWS nie wprowadził dyscypliny głosowania, traktując to jako „dłoń wyciągniętą do współpracy”.

Z PIĘTNASTU „OSIEDLI”,
NA JAKIE ZOSTAŁA PODZIELONA ŁOMŻA, tylko w dwóch nie udało się wybrać rad osiedlowych. Czterech przewodniczących samorządów osiedlowych zdobyło ponownie zaufanie sąsiadów. Większość rad zgłosiła postulat, aby budżet miasta dofinansował ich działalność (przynajmniej wydatki związane z telefonami, papierem, dojazdami na spotkania mieszkańców).

STAWKI ZA DZIERŻAWĘ
MIEJSC NA CMENTARZACH WZROSŁY około 25 procent w Łomży. Podobne jak w Łomży ceny obowiązują również w Zambrowie, a nieco drożej jest w Grajewie.

UJAWNienie DANYCH
OSOBOWYCH ROLNIKÓW biorących udział w styczniu w blokadzie drogowej w Piątnicy osobie postronnej przez wyższej rangi funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Łomży, stało się przedmiotem zainteresowania Komendy Głównej Policji. KG zwróciła się do Prokuratury Okręgowej w Łomży o wyjaśnienie okoliczności naruszenia tajemnicy danych osobowych protestujących rolników. Prawdopodobnie w związku z tą sprawą rezygnację ze stanowiska komendanta miejskiego złożył Janusz Kulpeksza.

**PROKURATURA REJONO-
WA W BIAŁYMSTOKU UMO-
RZYŁA** postępowanie w sprawie spowodowania śmierci młodego

mężczyzny, który zginął podczas napadu na listonosza. Przypomnijmy: 4 lutego w centrum Białegostoku dwaj młodzi ludzie napadli na doręczyciela. Napadnięty bronił się: wyrwał jednemu napastnikowi nóż i, w walce, zadał mu dwa ciosy. Mężczyzna zmarł na chodniku. Prokuratura uznała, że listonosz działał w warunkach obrony koniecznej.

**ARESzt TYMCZASOWY ZA-
STOSOWAŁ ŁOMŻYŃSKI SAD**
WOBEC PODEJRZANEGO O UDZIAŁ W ZBIOROWYM ZGWAŁCENIU 15-letniej mieszkanki Łomży Adama K. (18 lat). Z czterema znajomymi zaprosił do swojego mieszkania mieszkającą w pobliżu dziewczynę, a tam wszyscy dopuścili się gwałtu. Pozostałych uczestników zdarzenia poszukuje policja.

**PO RAZ DZIESIĄTY KON-
KURS O NAGRODĘ I MEDAL**
ZYGMUNTA GŁOGERA ORGANIZUJE Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” w Łomży. Kapituła pod przewodnictwem profesora Janusza Tazbira nagrodzi osoby i instytucje związane z szeroko pojętą sferą badania i ochrony kultury. Po raz pierwszy do konkursu mogą przystąpić reprezentanci środowisk polskich i polonijnych poza granicami kraju. Termin zgłaszania kandydatur upływa 30 czerwca.

**ANNA KONDRACIUK Z HAJ-
NÓWKI ZOSTAŁA MISS POD-
LASIA 99.** Pierwszą wicemiss została Iwona Sznitko z Łomży, a drugą wicemiss Sylwia Andruszkiewicz z Białegostoku. Miss Podlasia ma 19 lat, zdobyła też tytuł Miss Publiczności. Iwona Sznitko ma 21 lat i jest studentką prawa na Uniwersytecie w Białymstoku.

**DWUDZIESTOLECIE ŚWIE-
CEN BISKUPICH OBCHODZI**
BISKUP EDWARD OZOROWSKI, wikariusz generalny archidiecezji białostockiej. Bp Ozorowski jest rodowitym białostoczaninem, absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego i Seminarium Duchownego. Jest profesorem zwyczajnym Akademii Teologii Katolickiej.

WIELKIE PICIE W NOWOGRODZIE

Brak atrakcyjnego programu na trzy dni sprawił, że główną atrakcją trzydniowej Wielkiej Majówki Radia Łomża w Nowogrodzie było piwo. Nowogród, do którego przybyły tłumy ludzi, stał się 1, 2 i 3 maja, chyba wbrew swym promocyjnym intencjom, największym punktem zbiorowego pijaństwa w Podlaskiem. Już pierwszego dnia, po niespełna trzech godzinach od „startu”, na głównym placu imprezy leżał „urazony”, któremu z zainteresowaniem przyglądały się małe dzieci. W tym czasie setki młodych ludzi, w tym niepełnoletni, kręciło się z butelkami, puszkami i kubkami piwa. Bardziej podchmieleni już wtedy szukali zwady. Nic dziwnego, że dla wielu finał „zabawy” z Radiem Łomża kończył się na pogotowiu lub policji. Jak nas poinformowano wtorek w Pogotowiu Ratunkowym w Łomży z Majówki w Nowogrodzie do pogotowia zgłosili się uczestnicy z urazami głowy po pobiciu, a nawet dwóch z ranami kłutymi klatki piersiowej. Według informacji rzecznika Komendy Powiatowej Policji w Łomży, podczas Wielkiej Majówki doszło również do wymuszenia rozbójniczego. Pełne rozeznanie o tym, co działo się w Nowogrodzie, zwłaszcza wieczorem, policja będzie miała w połowie tygodnia.

Większość ofiar i zatrzymanych była pod wpływem alkoholu.

Znaki czasu

• Rząd i AWS najczęściej pokazywani są w telewizji, wynika z pomiarów Działu Ocen TVP za pierwszy kwartał. Przedstawiciele rządu występowali w programach informacyjnych 196 minut, AWS — 43 minuty, prezydent — 39, UW i SLD — po 18, a Andrzej Lépper — 3 minuty.

• „Nikt w Polsce nie posiada pełnych informacji, gdzie są dokumenty placowe lub osobowe firm już nie istniejących. Natomiast według ZUS, pracownik (żeby dostać emeryturę) musi dokumentację placową wykopać spod ziemi nawet po 20 latach”, stwierdził dr Andrzej Biernat, dyrektor generalny Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

• Z ponad 25 tys. w 1990 roku do ponad 30 tys. dziś wzrosła w Polsce liczba księży. Synod Biskupów wezwał księży do ubóstwa i życia blisko ludzi.

• Kij baseballowy, według nowej ustawy o broni i amunicji, został uznany za niebezpieczne narzędzie, wymagające pozwolenia policji. Pozwolenie na wszelką broń mogą uzyskać obywatele po przekroczeniu 21 lat (wcześniej 18).

• Aż 2013 szkół (z tego 1543 na wsiach) zostanie zlikwidowanych do 2001 roku. W nowym roku szkolnym do podstawówek i gimnazjów będzie dowożonych 730 tys. uczniów.

• Za obniżeniem podatków, nawet gdyby powodowało to konieczność ograniczenia wydatków państwa, opowiada się 48 proc. respondentów CBOS.

• Marszałek Senatu Alicja Grześkowiak (AWS) w ciągu półtora roku (od początku kadencji) wyjeżdżała za granicę 16 razy. Koszty przelotu, diety (ok. 40 dol. dziennie) i noclegu (od 50-100 dol.) pokrywa Kancelaria Senatu.

ajczęściej poka-
wizji, wynika z
Ocen TVP za
Przedstawiciele
ali w progra-
jnych 196 mi-
minuty, prezy-
SLD — po 18,
— 3 minuty.
ce nie posiada
ji, gdzie są do-
e lub osobowe
iejących. Nato-
US, pracownik
neryturę) musi
acową wykopać
t po 20 latach",
ndrzej Biernat,
alny Naczelniej
wów Państwo-

ys. w 1990 roku
dzisiaj wzrosła w
ęży. Synod Bis-
ięży do ubóstwa
zi.

owy, według no-
oni i amunicji,
niebezpieczne
gające pozwole-
olenie na wszel-
ryskować obywatela
u 21 lat (wcześ-

01 (z tego 1543
nie zlikwidowa-
oku. W nowym
do podstawówek
zie dowożonych

niem podatków,
wodowało to ko-
niczenia wydat-
powiada się 48
tów CBOS.

Senatu Alicja
WS) w ciągu pół-
początku kaden-
a granicę 16 ra-
tu, diety (ok. 40
noclegu (od 50-
rywa Kancelaria

ODDZIE

e główną atrakcją
rodzie było piwo.
2 i 3 maja, chyl-
n punktem zbio-
ia, po niespełna
prezy leżał „ura-
e małe dzieci. W
kręciło się z bu-
nieleni już wtedy
abawy” z Radiem
poinformowano
ówki w Nowogro-
owy po pobiciu, a
edług informacji
czas Wielkiej Ma-
Półne rozeznanie
orem, policja be-

alkoholu.

FINAL EGZEWALENTEM DLA PRACUSIÓW

Inspekcja Pracy w
ostatecznie uznała, że wypłata
pieniędzy dla prezy-
Łomży (łącznie przeszło 30
złoty) za urlopy niewyko-
w poprzednich latach, nie
naruszenia prawa. Między
a obecną kadencją władz
bowiem, według do-
jednodniowa przerwa i
tego pieniądze mogły zostać
Inspektorzy PIP dopa-
także, iż zaległe urlopy ma
jednej trzeciej pracowników
Miejskiego, którzy powinni
korzystać jak najszybciej.

„BOGMARK” PO KAWAŁKU

Rejonowy w Łomży uznał
skargi Banku Gospo-
Żywnościowej na działania
firmy Bogmark, która
upadłość. Syndyk i ko-
przygotowali sprzedaż
strzykawek w całości, na-
Bank, który stracił w spół-
pieniędzy z niesplaco-
kredytów, domaga się sprze-
poszczególnych składni-
majątku (jeśli, oczywiście,
się nabywcy). Może to
zatrudniającego w najlep-
czasach przeszło 100 osób.

MARSZAŁEK NA WYPOWIEDZENIU

Do 31 lipca Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz
biuro Sejmiku muszą wyprowadzić się z budynku Urzędu Wojewódzkie-
go w Białymstoku. Wojewoda Podlaski Krystyna Łukaszuk nagle wy-
owiedziała umowę najmu. Organy samorządu wyprowadzą się do budyn-
ku przy ulicy Młynowej. Wojewoda uzasadnia swoją decyzję problemami
lokalowymi. Wkrótce zatrudnienie w Urzędzie Wojewódzkim ma
wzrosnąć o ponad 50 osób. Przewodniczący Sejmiku poseł Krzysztof
Jurgiel oraz większość radnych uważają, że współpraca samorządu z
wojewodą od początku układa się źle.

ZUS SIĘ ZAOSTRZA!

Zambrowski oddział ZUS, ob-
sługujący dawne województwo łom-
żyńskie, podjął działania dyscypli-
nujące płatników składek na ubez-
pieczenie społeczne. Do końca
kwietnia mogli oni uregulować za-
ległości bez finansowych czy admi-
nistracyjnych „szykan”, ale już od
maja egzekwowanie należności bę-
dzie ostrzejsze. Na ok. 8400 płatni-
ków zarejestrowanych w zambrow-
skim oddziale ZUS, prawie jedna
czwarta ma zaległości wynoszące 9
milionów złotych. Niesolidnym
grożą obecnie karne odsetki, grzy-
wny, egzekucja administracyjna.

PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY

Panią Barbarę Gromak, dyrek-
tora Szkół Zakładu Doskonalenia
Zawodowego w Zambrowie, prze-
praszaamy za znieszczenie naz-
wiska w tekście pt. „Prawo wstecz”
(„Kontakty” nr 13/99).

LEPPER „ROZRYWANY” PRZEZ KOLEGIA

Zeznania w warszawskiej
prokuraturze uniemożliwiły po-
raz drugi przyjazd liderowi Sa-
moobrony Andrzejowi Lepper-
owi do Zambrowa na wezwa-
nie Kolegium do Spraw Wykro-
czeń.

Gdy zamiast Andrzeja Lep-
pera do Zambrowa dotarł tylko
faks z usprawiedliwieniem,
skład orzekający wysłuchał wy-
jaśnień policjantów, którzy po-
twierdzili aktywny udział obwi-
nionego w zachęcaniu rolników
do blokowania ważnej trasy
Warszawa-Białystok w styczniu
tego roku. Rozprawa została
odroczone bezterminowo.

KRUCJATA PRZECIW NARKOTYKOM

„Krucjatę antynarkotykową”
prowadzi w łomżyńskich szko-
łach policja przy współpracy
środowisk pedagogicznych i
samorządu. Pełnomocnik pre-
zydenta miasta do spraw prze-
ciwdziałania patologiom Jaros-
ław Łebkowski z funkcjonariusza-
mi Komendy Miejskiej przy-
gotował broszurę „Twoje
dziecko i narkotyki”, pomaga-
jącą rodzicom rozpoznać syg-
nały, że dziecko miało kontakt
z substancjami odurzającymi.

W ubiegłym roku łomżyń-
ska policja miała do czynienia
z przeszło 660 przestępstwami
związanymi z produkcją czy
dystrybucją narkotyków.

W ubiegłym tygodniu ujęci
zostali dwaj uczniowie jednej
ze szkół średnich mieszkający
w internacie, którzy od kilku
lat rozprowadzali narkotyki
wśród kolegów.

Według rozeznania policji
żadna z łomżyńskich szkół
podstawowych nie jest wolna
od tego problemu, a co piąty
mieszkaniec Łomży w wieku
szkolnym miał kontakt z nar-
kotycznymi substancjami.

W SŁUŻBIE ŚWIĘTEGO FLORIANA

to w kraju tradycyjny miesiąc ochrony przeciwpożarowej. Towa-
mu wiele uroczystości: nadawanie sztandaru, otwieranie nowych
awanse, zawody, konkursy dla dzieci i młodzieży. Pamiętajmy,
spółczesny strażak nie tylko gasi pożary. Tej służbie przypisano tak-
żownictwo podczas klęsk i katastrof, chemiczne, drogowe.
Podlaskiem zawodową służbę pożarniczą pełni 960 funkcjonarius-
12 tysięcy 672 zrzeszonych jest w Ochotniczej Straży Pożarnej
jednostki OSP zostały włączone do Krajowego Systemu Ratowni-
cznego).

żołnikom z okazji ich święta życzymy wszystkiego dobrego w życiu
i społecznego szacunku dla ich ofiarności.

Z PODATKÓW ZA GAPIOSTWO!

Około 700 tysięcy złotych odsetek zapłaci OPZZ gmina Białystok.
Chodzi o budynek kina „Forum”, które od początku lat osiemdziesią-
tych zarządzane było przez związek. Na początku lat dziewięćdziesiątych
gmach został skomunalizowany. Władze miejskie umieściły w nim Biał-
ostocki Ośrodek Kultury. Magistrat nie chciał zwrócić OPZZ kosztów po-
niesionych na remont. Sprawa trafiła do sądu.

Proces trwał kilka lat: zapadł wyrok korzystny dla związku zawodowe-
go. Na początku tego roku miejscy prawnicy przegapili termin złożenia
odwołania i wyrok się uprawomocnił.

Sąd naliczył odsetki od połowy 1996 roku. Wydatek zostanie pokryty
z rezerwy ogólnej budżetu miasta.

NOWA PARTIA ZE STARYM SZYLDEM

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej zorga-
tyzacja tygodniu temu w Supraślu zjednoczeniowy
w nowym województwie podlaskim. Regional-
RP liczy ponad dwa tysiące członków, lecz jej
wpływy są daleko większe, niż wynikałoby
z statystyki. Zresztą, ocena realnej siły wyborczej tej
szczególnie na terenie byłego województwa
podlaskiego, może sprawić sporo kłopotów. Po-
tem: Socjaldemokracja nigdy nie szła do wybo-
rów samodzielnie, lecz w składzie Sojuszu Lewicy
Krajowej, a często także innych bloków, na
członków z mniejszościami narodowymi. Po drugie,
większość głosów lewicy
Łomżyńskie zbierał dla SLD Włodzisław
Cimoszewicz, który do Socjaldemokracji nie

Proces zjednoczenia trzech organizacji wojewó-
dzkich SdRP przebiegał bez poważniejszych wstrzą-
sów. Pewien kłopot sprawia jedynie „beton”, w skład
którego wchodzi działacze starszego pokolenia, sku-
pieni wokół Tadeusza Koca, szefa miejskiej struktury
SdRP w Białymstoku. Starzy towarzysze konsekwentnie
opowiadają się przeciwko dopuszczeniu młodych
do kierownictwa oraz przeciwko otwieraniu się partii
na inne środowiska polityczne.

Wszystko wskazuje na to, że centralne kierowni-
ctwo SdRP zamierza odciąć sentymentalny pezetp-
rowski ogon. Pretekstem do tego będzie utworzenie
nowej partii ze starym szyldem: SLD. Podczas zjazdu
w Supraślu lider socjaldemokratów Leszek Miller w
polemice z jednym z twardogłowych delegatów powie-
dział, że nie może być w jednej partii z kimś o takich
poglądach. Podobnego zdania o „białostockim beto-
nie” jest także nowy przewodniczący Rady Wojewó-
dzkiej, Mieczysław Czerniawski.

W województwie podlaskim głównym polem kon-
frontacji lewicy z prawicą będą samorządy. Leszek Mil-
ler apelował o to, aby gminy rządzone przez lewicę róż-
niły się od rządzonych przez prawicę. Aby lewicowi ra-
dni i wójtowie nie tracili wrażliwości na ludzki niedo-
statek. Jest to, jego zdaniem, najlepsza gwarancja wy-
grania najbliższych wyborów. Wśród podlaskich działac-
czy SdRP panuje jednak przekonanie, iż w najbliższym
czasie nie mają szans pokonać AWS.

ZAPROSILI NAS

• Regionalny Ośrodek Kultury
w Łomży — na Eliminacje Rejo-
nowe XLIV Ogólnopolskiego
Konkursu Recytatorskiego.

• Zarząd Młodzieżowego To-
warzystwa Sportowego „Farm Fo-
od” Liceum Ogólnokształcące Za-
mbrów — na Trzeci Międzywoje-
wódzki Turniej Koszykówki Kade-
tów o puchar prezesa Farm Food.

• Regionalny Ośrodek Kultury
w Łomży i Redakcja „Łomżyń-
skiego Kwartalnika Kulturalnego”
— na wieczór autorski Jarosława
Zenona Choromańskiego.

• Prezydent Łomży i starosta
łomżyński — na uroczystości upa-
miętniające 208. rocznicę uchwa-
lenia Konstytucji 3 maja.

• Centrum Szkoleniowe Fun-
dacji Rozwoju Demokracji Lokal-
nej w Białymstoku — do udziału
w seminarium dla prasy lokalnej
pt. „Niezbędność i niezależność
— między fikcją a realiami”.

Dziękujemy.



Debata rolna

w Sejmiku Województwa Podlaskiego nie miała w sobie nic z gwałtowności i zaciętrzewienia, towarzyszących niegdyś publicznym dyskusjom. Zarówno parlamentarzyści i radni, jak i przedstawiciele organizacji rolniczych mówili w sposób wyważony, unikali rzucania oskarżeń i zgłaszania roszczeń. Prawdę mówiąc, panowało powszechne przekonanie, że nie ma sensu wysuwać żądań i pretensji, bo i tak najważniejsze decyzje, dotyczące polskiej wsi, zapadną w Brukseli.

Ktoś, kto w miarę uważnie śledzi dysputy polityczne dotyczące rolnictwa, nie miał kłopotów z dostrzeżeniem wyraźnej zmiany tonu i sposobu argumentacji. Przede wszystkim nikt już otwarcie nie głosił, że rolnictwo jest tą szczególną dziedziną, która może wprawić w ruch całą gospodarkę. „Rolnictwo nie będzie motorem napędowym” (Cezary Cieślukowski). „Im więcej rolnictwa, tym biedniejszy region” (Marek Stawowiak z ministerstwa rolnictwa). „Nie powinniśmy popełnić błędu intensyfikacji produkcji rolnej tak, jak Unia Europejska” (Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej).

Kiedy poseł Michał Kamiński powiedział z trybuny, że w istocie państwo ma dziś w polityce rolnej niewielkie możliwości, nikt z nim nie polemizował. Sala właściwie bez wątpliwości przyjęła jego tezę, iż najważniejsze decyzje zapadną w Unii. Przyjęła też bez protestów wystąpienie posła AWS Marka Kamińskiego, który powiedział otwarcie, że nie wszyscy mieszkańcy wsi zdołają utrzymać się z rolnictwa. Mimo to chyba wszyscy uczestnicy dyskusji byli zgodni co do jednego: że województwo podlaskie jest

skazane na rolnictwo.

Przemawiają za tym nieubłagane liczby: na wsi żyje ponad 42 proc. mieszkańców regionu, a użytki rolne stanowią 60 proc. powierzchni województwa. Nie ma tu znaczącego przemysłu, zwłaszcza związanego z nowoczesną myślą techniczną. Jest za to sporo przedsiębiorstw branży spożywczej.

Naturalne warunki produkcji rolniczej są u nas gorsze od przeciętnej krajowej. Może poza okolicami Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa. Gleby są niskiej jakości (IV-V klasa), klimat niestabilny, zaś okres wegetacji roślin o trzy – cztery tygodnie krótszy od średniej krajowej. Mimo to podlaskie rolnictwo nie jest w skali Polski takie złe. Średnia po-

Jeszcze pięć, sześć lat temu debata poświęcona rolnictwu, gdziekolwiek by się odbywała, niechybnie miałaby burzliwy przebieg. W powietrzu krzyżowałyby się argumenty o suwerenności narodowej, o tych, co żywią i bronią; oskarżenia o prowadzenie antynarodowej polityki, a także często powtarzane hasło, że rolnictwo nie jest w stanie zrozumieć ten, kto nie haruje od świtu do nocy na roli.



Skazani na Unię

wierzchnia gospodarstwa wynosi u nas 12,8 ha (w kraju 7,7 ha). Są one niezłe wyposażone w ciągniki i maszyny rolnicze. Mamy korzystne warunki do hodowli bydła ze względu na duży udział łąk i pastwisk.

Z badań Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Białymstoku wynika, że tylko 17 proc. gospodarstw rolnych w regionie jest w stanie produkować na rynek; 13 proc. będzie mogło to robić po przeprowadzeniu pewnych zmian. Aż 42 proc. wymaga gruntownego zmodernizowania, aby mogły sprzedawać swoje płody na rynku; zaś 28 proc. nie ma na to żadnych szans. Ta statystyka może robić przygnębiające wrażenie, nie różni się ona jednak istotnie od sytuacji w całym kraju. Ocenia się bowiem, iż najwyższą jedną piątą polskich gospodarstw osiąga dochody pozwalające na choćby minimalny rozwój.

Trudno odgadnąć

jakie intencje mieli organizatorzy sejmikowej debaty. Być może chodziło o to, aby zademonstrować swoje zainteresowanie problematyką rolną w rolniczym województwie. Bo na pewno nie

o to, aby coś zmienić. Przede wszystkim dlatego, że możliwości samorządu wojewódzkiego są w tej materii bliskie zeru, z czego wszyscy mówcy zdawali sobie doskonale sprawę. Dlatego przeżyła, tak zwana, dyskusja systemowa, poświęcona polityce rolnej państwa i Unii Europejskiej. Jedynie Cezary Cieślukowski, radny Unii Wolności, były wojewoda suwalski, przedstawił coś na kształt regionalnego programu pozytywnego.

Zaproponował, aby skupić się na tym, co dla regionalnego rolnictwa może zrobić regionalny samorząd. Po pierwsze: na koszt województwa wypromować kilkanaście najlepszych produktów wytwarzanych w województwie. W grę wchodzi sery, kefir sokółski, jakieś wędliny itp. Po drugie: stworzyć laboratoria, które pilnowałyby jakości naszej żywności. Po trzecie: utworzyć wyższą szkołę rolniczą. Po czwarte: skierować do wiejskich szkół miejskich nauczycieli zwalnianych w wyniku reformy oświaty. Po piąte: doprowadzić do utworzenia w województwie podlaskim oddziałów Agencji Rynku Rolnego i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Po szóste: uprościć przeka-

zywanie gruntów rolnych na cele budowlane i rekreacyjne.

Wprowadzenie w życie propozycji z pewnością nie zwiększyłoby dochodów rolników — a przynajmniej nie w krótkim czasie — ale z pewnością byłoby działaniem na rzecz rolnictwa. Jednak wypowiedź Ciesielskiego nie spotkała się z doświadczeniem sali. Występując nim prezes Podlaskiej Izby Rolniczej użył nawet medycznych metafor, że wolalby się umrzeć, niż przyjąć terapię ponowaną przez przedmówcę.

Można było odnieść wrażenie, że myśli większości uczestników debaty zaprzętały problemy z naszym przystąpieniem

do Unii Europejskiej

Dyrektor Stawowiak z ministerstwa rolnictwa stwierdził, że cały rok 1999 przeznaczony na przygotowanie naszego państwa do przyjęcia funduszy przedakcesyjnych. Poseł Ryszard AWS całe swoje wystąpienie poświęcił przekonywaniu, że w sprawach rolniczych musimy mówić jednym głosem, inaczej inni członkowie Unii będą nas przeciwko sobie rozdzierać. I że nasze plany przystąpienia do UE mogą spalić na prochu z powodu naszego rolnictwa. Poseł Piotr Krutul otwarcie powiedział, iż Unia chce nas, ale nie rolnictwa.

Debata rolna, przeprowadzona w Sejmiku Województwa Podlaskiego, nie doprowadziła do wypracowania żadnego konkretnego programu dla podlaskiej wsi. Prawdę mówiąc, nie było tam żadnych propozycji, jak dołożyć do polskiego chłopca, poza tymi nadziejami na zmianę wstanie chłonnego rynku wewnętrznego. Co gorsza, wyrażała wola samych rolników i ich organizacji. Wyglądało na to, że wszyscy milcząco przyjęli, że polskim (nie tylko podlaskim) rolnictwem nic się nie da zrobić. Że nie ma pieniędzy na finansowanie ani poważnych zmian strukturalnych na wsi, ani do eksportu produktów rolnych.

Jedynie, co można zrobić, to liczyć na wsparcie Unii Europejskiej. Najpierw na wstępne duże pomocowe, później na własne. jęcie nas tzw. wspólną politykę rolną. Kłopot w tym, że Unia najchętniej by się z tego wycofała, bo jest zbyt słaba i marnotrawna. A już w końcu nie chce dopłacać do produktów polskiego rolnictwa. Zostały więc tylko twarde negocjacje i nadzieja, że UE rozwiąże problemy polskiego rolnictwa.

JAN ONISZCZAK

Anatol Krawczuk. Obraz



KONTAKTY

Zadania z języka polskiego

gruntów rolnych
ele budowlane i re

adanie w życie
ji z pewnością nie
by dochodów rolni
najmniej nie w kr
ale z pewnością b
m na rzecz rolni
wypowiedź Ciesi
e spotkała się z d
m sali. Występują
es Podlaskiej Izby
ył nawet medycza
że wolałby
niż przyjąć terapię
a przez przedmów
było odnieść wra
większości uczest
przysłuchał proble
szym przystąpieni

ni Europejsk
tor Stawowiak z
rolnictwa stwierdzi
1999 przeznaczon
otowanie naszego
o przyjęcia fun
esyjnych. Poseł R
S całe swoje wystą
przekonywaniu s
ekhu, urodzenia, rozumu, urzędu;

sprowadza w domu dawne obyczaje chował
nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

nie dozwalał, by chybiano względu
ku, urodzenia, rozumu, urzędu;

Życzymy powodzenia!

Zadania egzaminacyjne z języka polskiego i matematyki do Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży, w którym egzamin wstępny odbył się 1 i 2 maja.

Połamania pióra!



Zadania z matematyki

1. Wykonaj działania:

$$3,75 - 1,25 \cdot 1\frac{3}{5}$$

$$\sqrt{1\frac{25}{144}} - \frac{1}{12} : 2^{-2}$$

2. Ziemniaki zawierają 16% krochmalu. Ile ton ziemniaków trzeba przerobić, aby otrzymać 1 tonę krochmalu?

3. Rozwiąż równanie: $1 - \frac{x+1}{2} + 3x = \frac{5x+1}{2}$

4. Rozwiąż nierówność:

$$x(x-1) - (x+2)^2 > (x-\sqrt{3})(x+\sqrt{3}) - (x-1)^2 - 2(x-2)$$

Zaznacz zbiór rozwiązań na osi liczbowej. Podaj najmniejszą liczbę pierwszą, która nie spełnia tej nierówności.

5. a) sporządź wykres funkcji $f(x) = 3x - 6$

b) zaznacz na rysunku argumenty, dla których funkcja przyjmuje wartości dodatnie

c) oblicz jej miejsce zerowe

d) oblicz, dla jakiego argumentu funkcja przyjmuje wartość 2.

6. Rozwiąż algebraicznie i graficznie układ równań: $\begin{cases} x+2y = -3 \\ 2x = y-1 \end{cases}$

7. Wiedząc, że α jest miarą kąta ostrego i $\cos \alpha = \frac{3}{5}$

oblicz wartość pozostałych funkcji trygonometrycznych oraz wartości wyrażenia

$$(\sin^2 \alpha + \cos^2 \alpha) \cdot \operatorname{tg}^2 \alpha$$

8. Boki prostokąta mają długość 8 cm i 6 cm. Oblicz sinus kąta zawartego między dłuższym bokiem i przekątną prostokąta.

9. Rozwiąż nierówność: $x\sqrt{2} - 1 > 2x$.

Podaj największą liczbę całkowitą, spełniającą tę nierówność.

KONKURS • KONKURS

Wśród ósmoklasistów, którzy do poniedziałku (10 maja) włącznie dostarczą lub przysła rozwiązania (dla własnego sprawdzianu: na język polski i matematykę poświęćcie nie więcej niż po 90 minut, bo tyle czasu będziecie mieć na egzaminie) i przynajmniej z jednego przedmiotu uzyskają „czwórke”, rozlosujemy albumy pt. „Maksymy i autografy posłów i senatorów”.

Usiądź, sprawdź się i wygraj nagrodę! („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7); fax (086) 216-57-11).



TRUSKAWKOWY INTERES

— Pomysł na truskawkę przyszedł kilka lat temu, gdy szukaliśmy specyficznej „twarzy” gminy. Większość naszych rolników ma większe lub mniejsze truskawkowe poletko. Podobnie jest w sąsiednich gminach: w Janowie i Suchowoli. Razem to kilka tysięcy plantatorów, którzy rocznie produkują około pięciu tysięcy ton truskawki — mówi Mirosław Lech, honorowy prezes Zrzeszenia Producentów Truskawki w Korycinie.

W tym truskawkowym zagłębiu, w czerwcu 1996 roku, po raz pierwszy zorganizowane zostały Ogólnopolskie Dni Truskawki, o charakterze seminaryjno-festynowym: szkolenia, dobra zabawa, smaczna truskawka, wystawy, pogadanki, targi. Podobało się miejscowym, a także gościom. Ale nie chodziło tylko o podobać.

— To było dowartościowanie naszego regionu, zainteresowanie się nim, a także rozbudzenie aktywności i chęci zorganizowania się — mówi Mirosław Lech.

Na początku ubiegłego roku plantatorzy z Korycina zostali zaproszeni na ogólnopolską konferencję do Skierniewic i wówczas weszli w skład grupy inicjatywnej przyszłego Związku Polskich Producentów Truskawki. Wspólnie łatwiej się przebić z wieloma problemami. Nim powstała organizacja krajowa, w marcu ubiegłego roku plantatorzy zarejestrowali w sądzie Zrzeszenie Producentów Truskawki w Korycinie. Do jego głównych zadań należy: ochrona interesów producentów truskawki, popieranie badań dotyczących rozwoju upraw i wzrostu jakości, wprowadzanie postępu technicznego i biologicznego, a także prowadzenie działalności handlowej, usługowej i promocyjnej. Jednak strategicznym celem jest stworzenie w Korycinie lub w okolicy zakładu przetwórstwa owoców. To zapewniłoby stały opłacalny zbył. Plantatorzy nawiązali już kontakty z partnerami z zagranicą. Ich wspólnym celem jest stworzenie przetwórci.

Zrzeszenie Producentów Truskawki obchodzi pierwszą rocznicę. W czasie walnego zjazdu Franciszek Banel, rolnik ze wsi Kumiała, został wybrany na prezesa. Do stowarzyszenia z siedzibą w urzędzie gminy należy 158 plantatorów. Wszyscy uważają, że osiągnęli sukces: truskawkowe zrzeszenie rozbudziło rolniczą aktywność, chęć samodoskonalenia się, korzystania z różnych szkoleń i nowości. Pozwoliło też przełamać chłopską nieufność, że może ktoś znów chce rolnika wykorzystać, i dało satysfakcję ze wspólnego działania w „truskawkowym interesie”.

A w czerwcu znów Ogólnopolskie Dni Truskawki. Z „Kontaktami”.

POWRÓT STAREGO KRÓLA

— Król Zygmunt Stary będzie miał u nas pomnik. On uczynił Kleszczel miastem. Należy mu się nasza wdzięczność. To już dawno postanowione — mówi Józef Dragowski, prezes Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Króla w Kleszczelach.

Pomysł wystawienia Zygmunta Staremu pomnika zrodził się w rozmowie księdza proboszcza Tadeusza Kocuka z Józefem Dragowskim, członkiem rady parafialnej. W czasie starań o przywrócenie Kleszczelom praw miejskich. Miastem po raz pierwszy uczynił je w 1523 roku właśnie król Zygmunt Stary.

— Tamta władza odebrała nam miejskie prawa. Po wojnie Kleszczel były gminą. Miastem stały się znów w 1991 roku — opowiada Józef Dragowski.

Przypomina, jak ks. T. Kocuk często mówił, że mieszkańcy miasta powinni być wdzięczni królowi; roztaczał perspektywy rozwoju; dowodził, że w mieście będą powstawać nowe budowle, szkoły, urzędy; że miejscowość zmieni swój dotychczasowy charakter. Jego poglądy trafiły do poprzedniej rady i władz samorządowych, do których należał obecny burmistrz Aleksander Sielicki.

W Kleszczelach zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Pomnika. Jego prezesem został Józef Dragowski, a w skład weszli: ks. Tadeusz Kocuk, burmistrz Aleksander Sielicki, proboszcz parafii prawosławnej ks. Mikołaj Kielbaszewski, Leon Lickiewicz i Bolesław Rzewuski. W banku otwarte zostało specjalne konto. Inicjatorzy: ks. Kocuk i prezes Dragowski pierwsi wpłacili po

100 złotych. Inni ofiarowali pomnik, ile mogli. Nie było musu, ale idea wystawienia na cokole podobala się mieszkańcom miasta.

Od czterech lat nie ma w Kleszczelach ks. T. Kocuka, który był kanonikiem przeszedł do Tarnobrzegu. Nadal jednak interesuje się pomnikiem i należy do Społecznego komitetu, którego został poszerzony o nowego członka, ks. Zenona Bobela.

Jest już popiersie króla, dług projektu artysty Jerzego Grygorczuka z Białegostoku stało odlane w pracowni rzeźbiarskiej w Gliwicach. Kosztuje piętnaście tysięcy złotych.

Jest już wyznaczone miejsce na Placu Parkowym.

— Zbieramy jeszcze pieniądze na cokół. Jak zdążymy, odbędzie się 15 sierpnia. Jest to uroczystość przeniesienia stopad, na Święto Niepodległości — planuje Józef Dragowski.



„U nas do Boga wysoko, do ludzi daleko”, mówiła o swojej wsi Polki (gm. Zambrów) dziewięć lat temu Genowefa Wiśniewska. Już wtedy wieś umierała. Mieszkało w niej osiem osób, których średnia wieku zbliżała się do siedemdziesiątki.

Gdy trzeba było jechać do sklepu (a najbliższy znajduje się w Zbrzeźnicy, oddalonej o trzy kilometry), ktoś ze wsi zaprzęgał konia i siadał na wóz. Niektórzy mieli w obórkach rowery, ale coraz trudniej było wsiąść na siodełko.

Genowefa Wiśniewska z mężem Bronisławem mieszkała w domu pod numerem pierwszym. W jej pamięci utrwalił się sielski obraz: w ciepły wieczór siadała na progu swojej drewnianej chaty, w oddali widziała błyskające światelka i słyszeć było różne głosy: dzieci, nawołujących rodziców, pomrukiwania krów, szczekanie psów, śmiechy młodzieży. Wieś żyła. W jej domu mieszkało jedenaście osób. Podobnie było w innych zagrodach.

Zofia Łada wspominała, jak jej mąż grał na harmonii, jego brat na klawirze, ktoś trzeci na skrzypcach i na łące odbywały się zabawy. Był młyn, z okolicy przyjeżdżało dużo ludzi. Wieś żyła.

Dzisiaj żyje innym rytmem. Inne są odgłosy życia: śpiew ptaków, owadów, szum wiatru, kołyszących się gałęzi.

Na domu Genowefy Wiśniewskiej wciąż znajduje się tabliczka z numerem „1”. Pusty dom. Już dziewięć lat temu osiemdziesięcioletni Bronisław Wiśniewski umęczony był życiem na odludziu. Planował, że jak nie wyjdzie inaczej, na zimę pójdzie do przytulku, bo kiedy śniegi wieś zasypia, nie ma w niej życia. Chodzenie sprawiało mu trudności, bo od wojny jedną nogę zastępowała proteza. Nie poszedł do przytulku. Kiedy ich dom coraz częściej odwiedzało pogotowie, rodziców zabrała do siebie mieszkająca w Nagórkach córka. Dwa lata temu Bronisław zmarł. Genowefa Wiśniewska dzisiaj ma 81 lat i nadal mieszka u córki. W jej drewnianym domu są zabite deskami okna. Dawno już nikt nie czerpał wody ze stojącej na środku podwórza studni. Strzecha na oborze i stodoła staje się coraz bardziej ciemna i postrzępiona.

Żadne odgłosy nie dochodzą z murowanego, kiedyś okazałego, domu Józefa Wiśniewskiego. Najpierw zmarła jego żona, potem on. Teraz umiera ich dom.

Opuszczone jest siedlisko sołtysa wsi Wacława Grądzkiego, który nie żyje od jedenastu lat. Jego dom z cegły dzisiaj ma

zabite okna, wiatr szarpie rwanym dachem, w pobliżu dy po palonym ognisku.

Nie chcieli opuszczać swojego domu Regina i Bolesław Werpachowscy. „Tu śmierć jest nasz, każda nasza ścieżka i dopóki sobie pójdziemy, tu zostaniemy”, mówił Bolesław, który w 1945 roku umarł Bolesław, choć tej rodzinie był młodszy. Regina Werpachowska, która dzisiaj osiemdziesiąt lat, sprzątała dom i wyprowadziła swoją córkę, która mieszka w Ostrowie.

Trwają w Polkach Irena i Lesław Ładowie. Są schorowani, zmęczeni pracą, utrudnieni wiekiem: Irena ma 73 lata, Lesław jest o trzy lata starszy. Ostatnio przeprowadził się do nich młodszy wnuk ma dzisiaj pięć lat.

Wnuczęta Ładów pomogą też swojej najstarszej krewnie mieszkającej po sąsiedztwie osiemdziesięcioletniej Zofii. Przez zimę mieszkała córka w Gdańsku. Jak tylko było się ciepło, wróciła do wsi. Najlepiej jej w drewnianym domku, obok którego stała lipa i stary kasztan, po którym plot, zarosnięte trawy i dwórce...

MARIA TO

(O Polkach pisałam w 1996 r. „Kontakty” nr 22)



Profesor Anatolij Konotop jest muzykologiem, wybitnym specjalistą w dziedzinie muzyki cerkiewnej, członkiem Związku Kompozytorów Rosji. Kształcił się w lwowskim konserwatorium pod okiem znakomitych ukraińskich i polskich kompozytorów i muzyków. Tę dziedzinę sztuki muzycznej wybrał dawno temu, na początku swojej kariery, nie zaś — co wyraźnie zastrzega, na fali mody na religijność, powstałej w Rosji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Największą naukową przygodą jego życia związana jest z Supraślem. Nie tyle może z samym klaszturem, co z największym osiągnięciem piśmiennictwa liturgicznego — irmologionem supraszkim.

Irmologion to jednocześnie cerkiewna księga liturgiczna i śpiewnik. Zawiera teksty utworów śpiewanych podczas nabożeństw. O jego szczególnej wartości decydują jednak nie zapisane w nim słowa, lecz muzyka zanotowana przy pomocy kriuków. Jest to unikalny graficzny zapis muzyczny, pochodzący z czasów, kiedy znane dziś nuty nie były jeszcze stosowane. Kriuki przypominają trochę pismo obrazkowe, gdyż nie są to znaki abstrakcyjne, lecz znane z życia codziennego przedmioty i sytuacje, na przykład: ptaszek, ławeczka, dwoje na łódce. Każdy taki znak symbolizuje jeden lub więcej dźwięków. Wiedzę o tym, jak poszczególne kriuki odczytywać, przekazywano z ust do ust. Przechodziła z mistrza na ucznia; nie zachował się żaden dokument, który mógłby ułatwić pracę współczesnym badaczom.

Praca nad irmologionem supraszkim rozpoczęła się dokładnie w sto lat od założenia monasteru, w 1598 roku. Autorstwo historycy przypisują Bogdanowi Onisimowiczowi, świeckiemu najemnemu

chórzyście rodem z Pińska. Onisimowicz musiał wyróżniać się nie tylko głęboką wiedzą muzyczną, ale także sporym talentem artystycznym: stronicę rękopisu ozdobił rysunkami i ornamentami.

Powstanie irmologionu przypadło na burzliwy okres w dziejach prawosławia. W XVI wieku klasztor supraski był najznamienitszym monasterem na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego po Ławrze Pieczerskiej w Kijowie. Pod koniec wieku, w 1596 roku, podpisana została Unia Brzeska: większość prawosławnych biskupów z terenu Wielkiego Księstwa podporządkowała się władzy Rzymu. Archimandryta Supraski Hilarion Masalski przeciwstawiał się unii z Kościołem katolickim. Został wygnany z klasztoru, zaś jego następca podpisał nowe wyznanie wiary. W 1635 roku monaster supraski przyjął regułę unickiego klasztoru bazylianów.

Nieco wcześniej, bo w 1630 roku, Supraśl opuścił Bogdan Onisimowicz. Popadł w konflikt z opiekunem klasztoru, Krzysztofem Chodkiewiczem, i został wypędzony. Prawdopodobnie zabrał ze sobą irmologion.

Rękopis trafił do Kijowa, do Ławry Pieczerskiej, gdzie był przechowywany jak najcenniejszy skarb. Na początku XX wieku wypatrzył go w muzeum Ławry kijowski historyk Dzbanowski. Wysłał list do Moskwy, do największych autorytetów z dziedziny muzyki cerkiewnej, z prośbą o obejrzenie i ocenę irmologionu. Niestety, luminarze nauki, do których adresowany był list, wkrótce zmarli. Do wybuchu wojny światowej udało się jedynie opublikować w naukowym czasopiśmie pierwszą stronę supraszkiego śpiewnika. W 1930 roku Armia Czerwona zamknęła Ławrę Pieczerską. Rękopisy literackie trafiły do

biblioteki Akademii Nauk Ukrainy. Większość pozostałych rękopisów wyładowała na ulicy, gdyż krasnoarmiejcy nie mogli zrozumieć narysowanych na nich znaków.

Anatolij Konotop o istnieniu irmologionu dowiedział się z przedrewolucyjnego czasopisma naukowego. Jednak wszelkie próby odnalezienia rękopisu kończyły się niepowodzeniem; młody muzykolog skłaniał się ku przypuszczeniu, że to arcydzieło sztuki liturgicznej uległo zniszczeniu. W 1972 roku, gdy pracował w moskiewskim konserwatorium, jego przełożony, profesor Protopopow, zaproponował mu podjęcie ostatniej próby odnalezienia rękopisu. Miał pojechać do Kijowa i dokładnie przejrzeć zasoby biblioteki Akademii Nauk.

Konotop pojechał i rozpoczął, jak to sam określa, egzekucję pracowników biblioteki. Miał zamiar przejrzeć wszystkie zgromadzone tam rękopisy. W regulaminie czytelnicy przeczytał, że na raz można wypisać rewers maksymalnie na sześć rękopisów. W regulaminie nie było jednak wzmianki, jak długo trzeba trzymać wypożyczone arcydzieło.

— Zamawiałem sześć pozycji z katalogu — opowiada profesor Konotop. — A kiedy mi je przynoszono, wystarczył rzut oka na pierwszą stronę, aby stwierdzić, że wśród nich nie ma interesującego mnie rękopisu. Wtedy wyjaśniałem, że te pozycje mnie nie interesują i zamawiałem następne sześć. Codziennie udawało mi się przejrzeć około trzydziestu, dopóki drobne dziewczyny, zatrudnione w bibliotece, dawały radę nosić ciężkie woluminy.

W ten sposób Anatolij Konotop stał się najbardziej znienawidzonym klientem biblioteki Akademii Nauk Ukrainy. Jednak cier-

pliwość się opłacała: po mniej więcej pięciu tygodniach bibliotekarka przyniosła kolejną zamówioną partię. Spojrzała na Konotopa wilczym wzrokiem, spodziewając się, że za chwilę pójdzie po kolejne ciężkie rękopisy. Lecz następnego zamówienia nie było: wśród przyniesionych ksiąg Konotop wypatrzył znajomą okładkę.

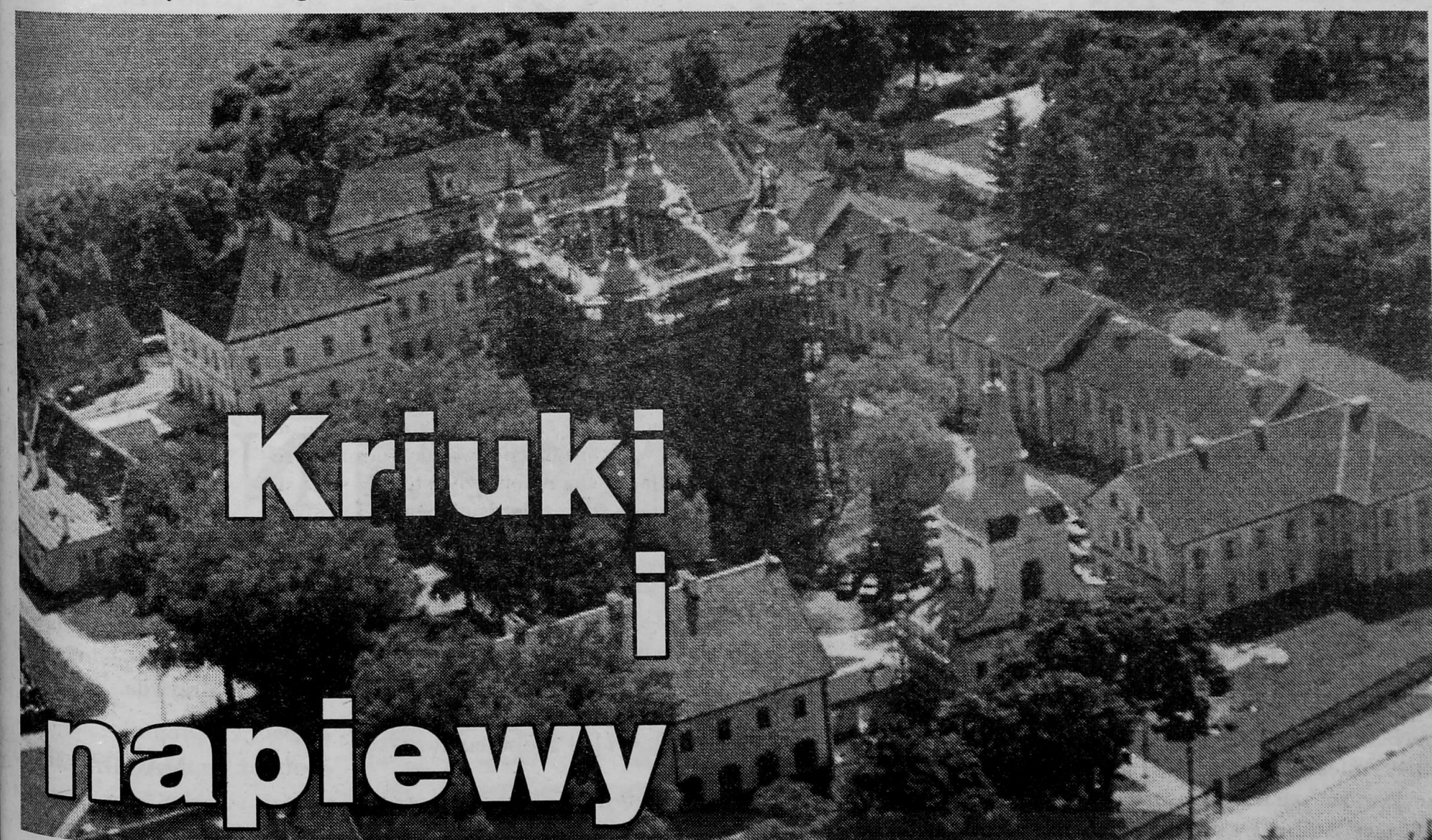
Resztę swego naukowego życia profesor Anatolij Konotop poświęcił supraszkemu irmologionowi. Przekładał kriuki na współczesne nuty, organizował nagrania zapisanych tam utworów przez najlepsze chóry, między innymi Chór Moskiewskiego Patriarchatu. Kompaktowe płyty z supraszkimi „napiewami” stały się w Rosji bestsellerem. Śpiewane są we wszystkich znaczniejszych świątyniach, a także w salach koncertowych. Paradoks polega na tym, że zdecydowana większość wielbicieli supraszkich „napiewów” nie ma pojęcia, gdzie leży Supraśl. Profesor Konotop, choć rękopisem zajmuje się już z górą ćwierć wieku, zjawiał się tu po raz pierwszy. Nie ma w tym nic dziwnego, zważywszy że Cerkiew prawosławna odzyskała supraski klasztor dopiero kilka lat temu, pod długich sporach z Kościołem katolickim.

— Przyjechałem, aby pokłonić się tej ziemi, która wydała ludzi tak utalentowanych, że potrafili stworzyć arcydzieło ludzkiej kultury — mówi rosyjski muzykolog.

Supraski klasztor nie dysponuje chórem, który mógłby wykonywać utwory irmologionu. Namieśnik monasteru archimandryta Gabriel obiecuje jednak, że zgromadzi śpiewaków na odpowiednim poziomie i w Supraślu znów rozbrzmiewać będą supraszkie „napiewy”.

JAN ONISZCZUK
fot. Wiktor Wołkow

Profesor Anatolij Konotop z Moskwy przypominał nam, że kulturalny dorobek supraszkiego monasteru to nie tylko osiągnięcie prawosławia, lecz także całej kultury ludzkiej.



Mały Płock należy do nielicznych w województwie gmin, w której przy ogólnym narzekaniu na brak pieniędzy, nie zamyka się żadnych placówek kulturalnych na wsi, ale przywraca w nich życie.

Świetlica w Rogienicach Wielkich została odnowiona w ubiegłym roku. W największej we wsi sali (jest większa od sali gimnastycznej w szkole) równiutko położona podłoga, białe ściany, białe firanki, kwiaty, w korytarzu terakota.

— Świetlica służy wszystkim. Przychodzą starsi, młodzież, ale najwięcej dzieci — mówi Bogumiła Pieńkowska.

Otwarta jest (oprócz czwartków) w każdy dzień tygodnia w godzinach popołudniowych. Dzieci po odrobionych lekcjach przychodzą pograć w gry planszowe, pobawić się. Do ich dyspozycji są kolorowe dziecięce gazety, kredki, bloki, zakupione przez Urząd Gminy.

Młodzież cieszy się z dwóch stołów do tenisa. Jeśli jest ochota i ktoś przyniesie z domu sprzęt nagłaśniający, odbywają się młodzieżowe dyskoteki.

— Jest zawsze spokój. Przyjemnie tam pójść, a pani Bogusia potrafi w różnych sprawach doradzić, nawet jaką tabletkę zażyć od gorączki — mówi sąsiadująca ze świetlicą Jadwiga Szczepankowska.

W świetlicy odbywają się wszystkie wiejskie zebrania, czasami ktoś zorganizuje wesele. Dla starszych gmina prenumeruje gazety i czasopisma.

— Nasz wójt nie oszczędza na kulturze. Niektórzy mówią, że przydałby się telewizor. To prawda, że byłoby jeszcze przyjemniej, ale i tak cieszymy się z tego, co mamy — mówi Bogumiła Pieńkowska.

We wsi, oprócz świetlicy, jest jeszcze biblioteka. Drugie miejsce, w którym można odebrać się od codziennego kołowrotu.

Gminny Ośrodek Kultury w Małym Płocku jest najokazalszym obiektem. Podobnie jak świetlica w Rogienicach, znajduje się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Został oddany do użytku z wielką pompą osiem lat temu; w uroczystości brał udział Waldemar Pawlak, władze wojewódzkie, parlamentarzyści. I choć ciągle służy mieszkańcom, wszystko tu jeszcze pachnie nowością, tak jest zadbany. W ośrodku

pracuje od dwudziestu lat Janina Czarnikowska (dyrektor) i od ćwierćwiecza Barbara Kozłowska (pracownik merytoryczny). Dbają o salę telewizyjną, która przypomina kawiarenkę: kolorowe serwety na stolikach, białe firanki, kwiaty tworzą przytulną atmosferę. Jest miejscem spotkań młodzieży i starszych mieszkańców. Obok wypożyczalnia kaset video.

— Gazety są drogie i dlatego u nas dużo osób korzysta z

prasy. Wójt nie żałuje na to pieniędzy — mówi Barbara Kozłowska.

Co nie znaczy, że nimi szasta. Dyrektor i instruktorka same sprzątają, same szyły wszystkie firanki i serwety. Nowe stoły i ławy wykonał gminny zakład komunalny, żeby było taniej.

Na miejscu jest sprzęt gospodarstwa domowego: lodówka, miksery, roboty, naczynia. Można od ręki wypichcić jakieś danie, posiedzieć przy smacznej degustacji.



„Jeśli na wsi nie będzie kultury, to jak pole można taką wieś zaorać”, mówi Bolesław Stanisław Krzywda, wójt Małego Płocka.

Naród z kulturą



MAŁY PŁOCK

Wieś gminna, założona przez Księcia Janusza I w końcu IV wieku.

W gminie mieszka ok. 5500 osób, jest 1121 gospodarstw o średniej powierzchni 11 ha.

Gmina zajmuje powierzchnię 140 km kw., w tym gruntów ornych 8233 ha (70 proc. V i VI klasy).

— Ale czasami jest tak, że któraś z pań przygotuje coś w domu i przyniesie do posmakowania. Zwykle dojdzie ktoś jeszcze i jest przyjemnie — mówi Barbara Kozłowska.

— Tu drzwi otwarte dla wszystkich. Przychodzą i dziadkowie, i babcie, strażacy mają swój pokój — mówi Zdzisław Połński.

We wrześniu ubiegłego roku skończył się remont świetlicy w Kątach. Podłoga pokryta płytkami, białe ściany, firanki zachęcają do wejścia. Odwiedza ją młodzież i dzieci, które w świetlicy mają kredki, bloki i chętnie tam się bawią.

— Dzieci mają opiekę, a pani, która prowadzi świetlicę, potrafi się nimi zająć. Przydałaby się jeszcze toaleta — mówi Anna Gołaś.

Świetlicę prowadzi Aldona Siwik, zaoczna studentka pedagogiki. To jej pierwsza praca, zatrudniona została w ramach etatu interwencyjnego. Cieszy się, że ma kontakt z ludźmi i stały zarobek. W świetlicy rozgrywane są zacięte mecze tenisowe, można poczytać gazety, odbywają się wiejskie zebrania i wesela.

Świetlica w Chłudniach, prowadzona przez Urszulę Kossakowską, czeka na remont generalny. Będzie trzeba wymienić okna, drzwi, odnowić ściany. Na razie niewiele się dzieje. Jest stół do tenisa, kilka gier planszowych.

— Już w maju oddamy świetlicę mieszkańcom Rakowa. Jeszcze w tym roku planujemy skończyć w Chłudniach. W dalszych planach mamy Korzeniste — zdradza projekty wójt Bolesław Krzywda.

We wsiach, gdzie funkcjonują świetlice, działają także filie biblioteczne. W Kątach filia biblioteki publicznej została przeniesiona do szkoły.

Tajemnicą wójta pozostaje, jak doszło do tego, że w gminie potrzeby kultury zwyciężyły z kolejnym kilometrem asfaltowej drogi.

Naród bez kultury jest niewiele wart. W gminie mieszkają wartościowi ludzie, którzy mają takie same potrzeby jak mieszkający w mieście. A drogi też asfaltujemy. W tym roku aż cztery kilometry — mówi wójt Bolesław Krzywda.

MAGDA LIPIEC

(Zdjęcia z kroniki Gminnego Ośrodka Kultury)

ni jest tak, że
ygotuje coś w
ie do posma-
dojdzie ktoś
przyjemnie —
półłowska.
otwarte dla
wychodzą i
bcie, strażacy
— mówi Zdzi-

esniu ubiegł-
u skończył się
t świetlicy w
pokryta płyt-
ny, firanki za-
cia. Odwiedza
zieci, które w
redki, bloki i
awia.

opiekę, a pa-
dzi świetlice,
zając. Przyda-
oaleta — mó-

wadzi Aldona
studentka pe-
pierwsza pra-
została w ra-
erwencyjnego.
kontakt z lu-
pek. W świetli-
zacięte me-
żna poczytać
się wiejskie

Chłudniach,
zez Urszulę
zeka na re-
Będzie trzeba
drzwi, odno-
razie niewiele
stół do tenisa,
owych.

naju oddamy
ańcom Rako-
m roku planu-
w Chłudniach.
ach mamy Ko-
adza projekty
zywda.

rdzie funkcjo-
działają także
e. W Kątach fi-
blicznej zosta-
do szkoły.

ójta pozostaje,
ego, że w gmi-
tury zwycięży-
ilometrem as-

bez kultury
wiele wart. W
mieszkają war-
którzy mają ta-
reby jak mie-
ie. A drogi też
tym roku aż
— mówi wójt
la.

GDALPIEC
(Zdjęcia z kroniki
Ośrodka Kultury)

Kiedy komputery ZUS lub KRUS z bazy danych wyłowią, iż Jan Kowalski wkrótce skończy 100 lat, prezes przyznaje mu świadczenie honorowe. Odtąd co miesiąc, niezależnie od renty czy emerytury, będzie dodatkowo otrzymywał ok. 1220 zł. A w dniu urodzin kierownik wydziału wypłat z najpiękniejszą

*Jeżeli chcemy zmienić organizm,
najpierw musimy zmienić świadomość.*

Deepak Chopra

żeń tereny, gęsto zalesione. Ściana Wschodnia to biedne, rolnicze zagłębie. Ilość stosowanych nawozów sztucznych jest znacznie mniejsza niż w bogatszych regionach. Stąd też zdrowsza żywność. Więcej

też pewnie tutaj pije się zdrowego mleka, spożywa mlecznych produktów, owoców i warzyw niż w innych województwach. Rolnik przechodzi na rentę lub emeryturę, ale to nie oznacza bezczynności.

Nadal pomaga. Są tradycje rodzin wielopokoleniowych. A samotność to klęska późniejszego wieku. Zamykanie się w czterech ścianach, to przegrana.

— Starość jest naturalnym stanem naszego życia. Obejmuje 40 procent przeżytych lat. Co robić, by zachować

„Kontakty” policzyły pierwsze: w Polsce żyje 958 ludzi, którzy mają więcej niż 100 lat. Najwięcej, bo 115, szacownych jubilatów mieszka w województwie podlaskim. Ta informacja powinna stać się najmocniejszym argumentem promocyjnym regionu.

sekretną zjawia się u niego, wręczając kwiaty i list gratulacyjny. Bywa, że i miejscowe władze, nie mówiąc już o rodzinie, zjawia się także z miłym upominkiem.

W Polsce jest 958 stulatków i starszych. Najwięcej na Podlasiu! 115 długowiecznych jubilatów. W Katowickim — 20, w Gdańskim — 53, w Poznańskim — 29.

Bardziej szczegółowy KRUS wyliczył: najwięcej stulatków żyje w Białymstoku i okolicy: 66. W okolicach Częstochowy — 6, Krakowa — 4, Lublina — 13, Rzeszowa — 10, Szczecina — 11, Wałbrzycha — 6, Wrocławia — 10, Zielonej Góry — 6. Najmniej: Rawicza — 1, Piły i Nowego Sącza po 2, Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego, Włocławka, Gdyni, Chełma i Bydgoszczy po 3. W stolicy żyje 12 stulatków, w Opolu 11.

— Najwięcej stulatków jest na Podlasiu? To dla mnie rewelacyjna wiadomość — mówi dr Małgorzata Szymczak, geriatra reumatolog z Poradni Geriatrycznej przy Szosie Zambrowskiej w Łomży. Poradnia działa czwarty miesiąc i dziennie przyjmuje 10 pacjentów.

— Jako gatunek, w genach mamy zakodowaną długość życia do 110 – 120 lat — mówi dr Szymczak. — Ale wpływa na nią wiele czynników. Skąd taka długowieczność na Podlasiu? Uważam, że dużą rolę ma tutaj zdrowe środowisko: czyste, wolne od ska-



**„Sto lat
mało
jeszcze...”**

pełnię sił i młody wygląd? Jak najdłużej być samodzielnym. Właściwie się odżywiać (dieta niskokaloryczna, zmniejszona ilość soli, tłuszczu, unikanie odżywek). Należy zachować dbałość o higienę fizyczną i psychiczną. A ponadto należy starać się zachować zadowolenie z życia. Co to znaczy? Człowiek zadowolony z życia, to taki, który z przyjemnością zaczyna dzień i oddaje się codziennym obowiązkom; uważa, że żyje pełnią życia; jest zdania, że osiągnie swoje cele; ma o sobie dobre mniemanie i uważa się za wartościowego; jest nastawiony optymistycznie — wylicza dr Małgorzata Szymczak.

We wsi w gminie Zbójna żyje osiemdziesięcioletka, który wygląda o 20 lat młodziej. Jego młodsza o 5 lat żona jest pełna zmarszczek. Na pytanie, gdzie tkwi tajemnica jego świetnego wyglądu, odpowiedział: — Bo ja się niczym nie przejmuję i lubię pracować. Ciagle jestem czymś zajęty.

Deepak Chopra, amerykański endokrynolog, doktor medycyny, którego książki przetłumaczono na dwadzieścia języków („Twórzmy zdrowie”, „Życie bez starości”, „Siedem duchowych praw sukcesu”), mówi to samo, co rolnik z polskiej, kurpiowskiej wsi: „Jeżeli chcemy zmienić organizm, najpierw musimy zmienić świadomość.”

ALICJA NIEDŹWIECKA

KONTAKTY



1 Logo Podlaskiej Kasy Chorych symbolizuje wykres temperatury: kreska wznosi się, opada i znów pnie się w górę.

Reforma służby zdrowia w oficjalnym założeniu pochyłona nad pacjentem, ma swoje sekrety, które choremu pokazują plecy. Należy do nich utajniony dokument Ministerstwa Finansów. Zaleca ograniczenie finansowania usług medycznych, zniechęcanie pacjentów przez skomplikowaną procedurę dostępu do lekarza. Państwo w ten sposób ma zyskać. Co będzie z ludźmi? Dokument przemilcza tę kwestię.

Utajnione wytyczne ministerstwa wdrażane są bezwzględnie, gorliwie i z samozaparciem. Rodzaj choroby czy wiek pacjentów nie mają znaczenia. Tragedia dorosłego, dramat dziecka wywołują „skomplikowaną procedurę”.

W Łomży dopiero włączenie się do „skomplikowanej procedury dostępu” prokuratora rejonowego spowodowało, że pacjent trafił do specjalisty.

2 Zofia F. jest matką trojga dzieci, chorych od urodzenia. Wszystkie znajdują się pod stałą opieką Centrum Zdrowia Dziecka. 14-letni Jarek ma astmę oskrzelową, 12-letnia Basia leczy się w Centrum w 9 poradniach specjalistycznych (ma chore serce, złą przemianę materii, problemy urologiczne, itd.), 7-letni Bartek z wrodzoną wadą serca czeka na operację.

Zofia jeździła z dziećmi do Warszawy w ustalone dni wizyt. Teraz najpierw musiała pójść do lekarza rodzinnego, otrzymać skierowanie. Następnie napisać do Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku prośbę o pozwolenie na wyjazd i sfinansowanie konsultacji, ewentualnego badania i leczenia Bartosza w poradni kardiologicznej i Basi w czterech poradniach. Z podaniem zgłosiła się do łomżyńskiego oddziału Kasy Chorych. Zostało wysłane faksem do Białegostoku. Odpowiedź nie nadeszła faksem. Listonosz przyniósł ją po około trzech tygodniach. Białystok wyraził zgodę na sfinansowanie konsultacji dla Bartosza w poradni... genetycznej. Wobec chorej Basi urzędnicy uznali, że starczy kontakt z jednym specjalistą, a nie z czterema. I nie z tym, o którego prosiła. Termin ustalonych wizyt był tuż, tuż. Zrozpaczona Zofia telefonicznie błagała Kasę Chorych w Białymstoku o szybkie sprostowanie pomyłek. Nie doczekała się. Minał termin konsultacji. Dzieci nie pojechały. Poszła po ratunek do łomżyńskiego oddziału Kasy. „To pani

się pomyliła”, usłyszała. Jak mogła się pomylić? Bartek od lat leczy się na serce. To Basi była potrzebna poradnia genetyczna, a nie jemu. Nie uzyskała żadnej pomocy.

Zrozpaczona trafiła do Jacka Cholewickiego, prokuratora rejonowego.

— Miał naradę. Mimo to wyszedł do mnie, wysłuchał. Wysłał pismo do Białegostoku: „Uprzejmie proszę o możliwie szybkie podjęcie czynności, zmierzających do usunięcia przeszkód w kontynuowaniu leczenia dzieci”.

Procedura jest procedurą. Może Adam w wzrok i już żaden lekarz mu nie będzie potrzebny dla Kasy. Państwo zaoszczędzi. Że tylko głupiec bez sumienia może tak rozumować? Tak, tylko głupiec bez sumienia!

Uprzejma prośba prokuratora zadziałała. Zofia po dwóch dniach otrzymała wymaganą zgodę. Znow musiała dzwonić do Warszawy, ustalić kolejny termin wizyty. Wczoraj była z dziećmi w Centrum. Dla małej konieczne są badania w trzech dodatkowych poradniach... Kolejne chodzenie, pisanie, proszenie.

— Nie dosyć, że dzieci są chore, to rodziców obciąża się taką udręką — mówi gorzko. — Jedynym życzliwym człowiekiem okazał się pan prokurator.

3 Maria J. ma 13-letniego syna Adasia. W zeszłym roku przyszedł ze szkoły. „Mamo, ja nie widzę”, powiedział. W Okulistycznej Klinice Dziecięcej w Białymstoku przeszedł sześć laserowych operacji. „Próbujemy zatrzymać chorobę”, powiedziała lekarka. Widział coraz gorzej. W „dobrych” momentach już tylko drugi, prawie największy rząd liter na tablicy kontrolnej. Adasia

skierowano do Centrum Zdrowia Dziecka. Na konsultację (diagnoza) i leczenie. Ważny był każdy dzień.

I znow w Łomży, zgodnie z procedurą, przefaksowano jej podanie do Kasy Chorych Białegostoku. Nie mogła czekać tygodniami na odpowiedź. Pojechała na Lipową, by osobiście, jak najszybciej, odebrać pismo. „Niech się pani nie spieszy. Przysłemy pocztą”, usłyszała. „Nie trzeba wysyłać. Przyjechałam specjal-

nie, by je odebrać”. To nie miało znaczenia. Wróciła z niczym. Kiedy nadszedł dokument, była tylko zgoda na jednorazową konsultację. Ani na badania, ani na leczenie. Jak można przy jednorazowej wizycie ustalić przyczynę takiego stanu? Bez badań? „Jest źle. Może dojść do rozwarstwienia siatkówki”, komentowali lekarze w Centrum. Rozpłakała się z poczucia bezsily. Chłopiec powinien zostać w Centrum. Natychmiast podjąć leczenie. Ale było to niemożliwe. Musieli wrócić do Łomży, musiała

kie skierowanie. To bez znaczenia.

Procedura jest procedurą. Może Adam w tym czasie stracił wzrok i już żaden lekarz nie będzie mu potrzebny? Jaka dla Kasy. Państwo zaoszczędzi. Że tylko głupiec, w dodatku bez sumienia, może tak rozumować? Tak, tylko głupiec! Tylko bez sumienia!

Błagali: „Liczy się czas. Może zadzwonić do Białegostoku, naprawdę potrzebują tych pieniędzy?” „Nie będę dzwonił. Nie mam wyjścia telefonicz-



Nieludzka procedura

znow pisać podanie do Białegostoku.

W łomżyńskim oddziale Kasy Chorych ojciec Adama prosił, by sprawę przyspieszyć. Dziecko pogrąża się w ciemności. „Nie można załatwić od ręki. Trzeba czekać”, usłyszał odpowiedź niczym z automatu. Kazano ponownie przynieść skierowanie od lekarza rodzinnego, a także oświadczenie z Centrum, że dziecko musi być tam leczone. Przecież poprzednio było już ta-

poza ten budynek”, powiedział pracownik Oddziału do Służby Medycznych. Matka zadzwoniła sama. Poprosiła o rozmowę z dyrektorem. „Wystarczy czytać pesel dziecka, numer pieczenia i podania”, powiedział jej rozmówca. Podpisał ją też, żeby to zaraz faksem, a on faksem miał dać potwierdzenie skierowania kosztów. Nic więcej trzeba. Ucieszyła się. Wróciła do łomżyńskiego Oddziału.

lam w czasie straci
zie potrzeb? Jaka ulga
tylko gł w dodatku
Tak, ty piec! Tylko

okument do odbioru.”
koszt Kasy. Po drugiej
stresów rodziców i
groźba całkowitej utra-
ku. Dla urzędnika, już
bez sumienia i wyob-
że wypełniającego swe
ki za grube pieniądze,
o znaczenia.

...jest nieludzkie — mówi
...fia, która załatwiała tę
...ojcem Adama. — Moż-
...ło załatwić w ciągu go-

...otąd za dojazd
do szpitali, do swoich le-
czarzy, pacjenci otrzymy-
wali kosztów podróży. Pla-
nowali w Łomży. Dzieci do-
jeżdżały do Centrum Zdrowia
... 52-letni Jan B. po re-
habilitacji przeżytku (nowo-
dojeżdżający do Kliniki
ginekologicznej w Warszawie, Ja-
na w podobnej sytuacji i
innych. Teraz tułają się,
od jednej kasy do dru-

rocura

oudynek", powiedział. W styczniu miał 14-go-
Oddziału do S... operację na otwartej klat-
ch. Matka zadzwoniła i powiedziała, że...
prosiła o rozmowę... mógł po tak ciężkim
n. „Wystarczy... jechać autobusem na
dziecka, numer... — pyta jego żona. —
i podania", powiedziała... żonkę nas nie stać. Obo-
rozmówca. Podpisał... śmiemy na rencie. Ale je-
żeby to zaraz... matka nie przysługiwała.
on faksem na... interwencja dwóch
potwierdzenie... onkologów z Łom-
osztów. Nic więc... dowiedziała, że został prze-
ieszyła się. Wrócił... transportem pogoto-
ego Oddziału.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Rolnicy ze wsi, które chcą wrócić do województwa podlaskiego, sprawę ewentualnych dodatkowych opłat za atestację podają jako argument przemawiający za powrotem do dawnych struktur.



Choć samorodny talent Anatola Krawczuka z Krzywej (gm. Bielsk Podlaski) był wielokrotnie nagradzany, w rodzinnej wsi nie ma z kim rozmawiać o sztuce, a gdy sąsiedzi widzą go z paletą przy płótnie czy ze szkiełkami w plenerze, żartują, że „plany odbija”.

Motywy przewijającym się najczęściej w pracach Krawczuka jest życie codzienne mieszkańców Podlasia.

— Maluję już ponad sześćdziesiąt lat — wyznaje w kuchni spełniającej też rolę pracowni. — Rysowałem, gdy jeszcze do szkoły nie chodziłem. Pamiętam, jak za sanacji rodzice kupili siostrze maszynę do szycia, opakowaną w papier. Cały zarysowałem. Wtedy nie było papieru jak dziś, a my żyliśmy po prostu biednie. Ojciec był pastuchem, chatka nasza była stara, mała, a nas, dzieci, pięcioro. Wkrótce potem, gdy poszedłem do szkoły, zmarł ojciec. W trzeciej klasie malowałem akwarelami, a od 1940 roku farbami olejnymi. Ukończyłem cztery klasy...

Parę lat z 76-letniego życia musiał się obejść bez pędzla.

— 9 maja 1943 roku wywieziono mnie na przymusowe roboty do Prus Wschodnich, między Kinigsbergiem a Bransbergiem — wspomina pan Anatol i na dobre odrywa się od malowania. — Dwa lata pracowałem dla Niemców w cegielni. 20 marca 1945 roku wyzwoliła nas Armia Czerwona. Po kilku dniach przymusowo wcielili mnie do wojska i skierowali na front. Goniliśmy Niemców aż do Berlina, na przedmieściach byliśmy 28 kwietnia, skąd nasz oddział wycofano. Z innymi żołnierzami przewieziono mnie do Związku Radzieckiego, o powrocie do domu nie było mowy. W 1946 roku ożeniłem się z Olą spod Homla i na początku mieszkaliśmy aż za Uralem. Po jakimś czasie przenieśliśmy się do Permu nad Kamą, a stamtąd do Lubania na Białoruś. Żyć w tym czasie nie było lekko, mieliśmy dzieci, które trzeba było wykarmić... A mnie bez przerwy ciągnęło do domu, do Polski.

Z artystą nigdy nie wiadomo



Marzenie Anatola Krawczuka o powrocie w rodzinne strony mogło się ziścić dopiero w czasie repatriacji ludności polskiej ze Związku Radzieckiego do Polski. 2 grudnia 1956 roku z rodziną przyjechał do Krzywej. W domu mieszkała mama z jednym bratem. Najstarszy wyjechał do Brazylii, gdzie mieszka do dziś. Rodzina nie widziała go od 1943 roku.

— Zawsze chciałem pojechać do Brazylii i zobaczyć brata, póki jeszcze obaj jesteśmy na tym świecie. Ale ciągle nie wystarcza pieniędzy na podróż — kwituje ze smutkiem. — Brat pisze do mnie listy, ja odpisuję. Posyłał mu regionalne gazety i kalendarze. Mieszka tam skromnie i jemu też nie wystarcza na podróż, a poza tym jest starszy ode mnie. Zawsze prosi o jakieś informacje, jak nam się żyje...

Prace artysty z Krzywej posiada w kolekcjach wiele osób oraz instytucji.

— Zorganizowanie wystawy wiąże się z dużymi kosztami — mówi o swoim marzeniu. — Nikt na razie nie zadeklarował, że chciałby mi w tym pomóc. Najczęściej bywa tak, że ludzie spodziewają się, że podaruję im jakiś obraz... Pracuję tylko pod wpływem natchnienia. Jak go nie ma, nie wychodzę. Jeśli masz zamiłowanie do sztuki, nawet najcięższa robota ci nie przeszkodzi. Pracowałem w kolchozie, byłem kierowcą w Bielsku Podlaskim, ale po wolnym dniu pracy, zawsze miałem czas na malowanie. Bo to jest jak magnes. Często pracowałem przy sztaludze nawet w nocy — dodaje.

W 1984 r. Anatol Krawczuk przeszedł na emeryturę. Ma więcej czasu, ale maluje znacznie mniej niż kiedyś. Wiek robi swoje. W malarskie ślady dziadka poszła wnuczka Eliza, która uczy się w liceum plastycznym.

— Miałem kiedyś taką myśl, żeby namalować panoramę bitwy pod Orlą z czasów II wojny światowej. Kto wie... z artystą nigdy nic nie wiadomo — kończy pogodnie.

Tekst i zdjęcie: MICHAŁ MINCEWICZ
Na zdjęciu: Anatol Krawczuk z autoportretem.

Przeliczanie

EDWARD ŁADA, wójt gminy Piątница (druga kadencja): — Piątница, choć jest wsią, ma charakter małego miasteczka. Wcześniej były przemyślenia, by Piątnicę włączyć do Łomży. Zawsze trochę żartobliwie mówiliśmy, że możemy jedynie Łomżę przyłączyć do Piątnicy. A serio: chcemy zachować status, jaki mamy.

Zrobiło się ciepło i inwestycje ruszyły całą parą. Ogłosiliśmy przetarg na dalszą budowę sieci wodociągowej. Planujemy, że mieszkańcy całej gminy będą mieć bieżącą wodę już w przyszłym roku. Moim marzeniem jest, aby wszystkie gminne drogi były asfaltowe. Jest to, oczywiście, program na kilka lat, ale każdego roku realizujemy jakieś odcinki. Teraz centrum Piątnicy czeka na naprawę chodników i dróg. W dalszej kolejności jest wykonanie parkingu przy Muzeum Przyrody w Drozdowie, aby odwiedzający mogli bezpiecznie zaparkować samochód.

Przed nami kanalizacja gminy. Najpilniejszą sprawą jest jednak budowa gmachu przyszłego gimnazjum. Planujemy go ukończyć do września przyszłego roku. Wierzę, że tak będzie, choć ludzie mówią, że w ten termin wierzy tylko wójt. Na budowę nie otrzymaliśmy żadnych specjalnych środków. Nie otrzymaliśmy też odpowiedzi z ministerstwa na nasz wniosek o przyznanie szkolnego autobusu. I tu wierzę, że go otrzymamy, bo wcześniej wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk zapewniła, że jeśli nie z ministerstwa, to od niej Piątница autokar otrzyma. Mam słowo wojewody, więc nie mogę wątpić.

Jak możemy i czym możemy, przyciągamy do siebie inwestorów. Każdy, kto tylko chce stworzyć jakieś miejsca pracy, jest dla nas ważny. Każdą ofertę rozpatrujemy w wyważony sposób. Staramy się nie windować podatków, by nie zrażać. Sprzedaliśmy 17 hektarów gruntów na fortach. Były różne komentarze, ale osobiście z tej transakcji jestem bardzo zadowolony, a i wątpliwości wcześniej, przestali krytykować tę decyzję. Na fortach nie ma już dzikiego wysypiska śmieci. Teren jest ogrodzony zabytkowym parkanem, bunkry są odnawiane, pojawiły się drzwi, odrestaurowana jest stara strzelnica. Będą stajnie, konie, będą przyjeżdżać turyści.

O Piątnicy, choćby z powodu ogólnopolskich i europejskich mistrzostw motocyklowych, jest coraz głośniejsze. Zawody motocrossu są imprezą masową, służą ludziom, przyjeżdżają inni, jest ożywienie. Myślimy jeszcze, by na fortach utworzyć targowisko.

Nasze plany uzależnione są od pieniędzy. Staramy się nimi rządzić gospodarnie; czasami coś przeliczamy nawet pięć razy, by zdecydować się na najbardziej korzystny ekonomicznie wariant.

CO SŁYCHAĆ?

ANDRZEJ ZDANOWICZ, wójt gminy Krypno (pierwsza kadencja): — Pieniądzy mamy mało w stosunku do naszych zamierzeń, planów i chęci ich realizacji. Kosztowna jest budowa dróg. W pierwszej kolejności pokryjemy asfaltem odcinek do Morus (650 m) i do wsi Bajki Zalesie (500 m). Konieczne jest położenie asfaltu na drodze prowadzącej do oczyszczalni ścieków ze względu na jej częste używanie. Oprócz asfaltowania czekają nas naprawy różnych odcinków.

Równie ważna, jak budowa dróg, jest rozbudowa sieci wodociągowej we wsi Dębina i kolonia Długoleka. W Długolece konieczna jest modernizacja ujęcia wody. Są to bardzo kosztowne przedsięwzięcia i liczymy na dotacje celowe.

We wrześniu wchodzi reforma oświaty. Nasza rada już wcześniej podjęła decyzję, że do września 2001 roku, czyli do pełnego wejścia w życie reformy gimnazjalnej, sieć szkół w gminie nie ulegnie zmianie. Taka uchwała pozwoliła na uniknięcie wstrząsów. Nie będzie likwidacji placówek, nie będzie też, co jest bardzo ważne przy istniejącym bezrobociu, zwolnień nauczycieli. Jeśli w tym okresie z naturalnych przyczyn ktoś odejdzie na emeryturę lub rentę, na jego miejsce nie będziemy zatrudniać nowego nauczyciela. Z pewnością niektórzy nauczyciele będą musieli się przekwalifikować, bo w gimnazjum nie będzie potrzebny specjalista od nauczania początkowego. Mówiliśmy już o tym na spotkaniu z gronem pedagogicznym. Ale są jeszcze dwa lata czasu, by nie stracić pracy.

W gminie powstanie jedno gimnazjum w Zespole Szkoleniowo-Przedszkolnym. W budynku jest jedna większa sala, którą z trudnością można nazwać gimnastyczną. Konieczna jest budowa porządnej sali gimnastycznej. Jeździłem w tej sprawie do ministerstwa oświaty i ogólnie mogę powiedzieć, że wielkich nadziei na pieniądze nie mamy. Okazuje się, że wiele zadań spada na samorząd, który nie jest w stanie wszystkiego zrealizować. Myślę, że w tym roku skupimy się na przygotowaniu placu budowy i dokumentacji. Robiliśmy też rozeznania, jak pozyskać pieniądze z Totalizatora Sportowego. Są szanse, ale na ostatnim etapie, najpierw trzeba coś wybudować.

Z gminnego budżetu niewiele starcza na kulturę, jednak żadnych placówek nie zamykamy, a Gminny Ośrodek Kultury właśnie przygotowuje się do dużej majowej imprezy.

Więcej chęci niż możliwości

Jarosław Z...
ski urodził się...
dach koło Łom...
Z zawodu jest...
syn i urzędze...
Motował w „Ko...
W 1992 r. na...
go Domu Kult...
wisk Twórczych...
go Literata uk...
mik wierszy „...
„Choromani...
światy, np...
wymaturzonym...
zaborczego pie...
o zatrąceniu...
próbach jego...
wiersza, jego...
często rozpina...
biegunami (pr...
niejszość, przy...
Ta swois...
wość jest przy...
ceptu, pomysłu...
rach poeta kon...
so swoje teksty...
nowszym tom...
kiego, zatytuł...
no”, Jerzy Siko...

W...
„MILL...

7 maja, pią...
EGIPTU (16.00...
• RONIN (20.00...
8 maja, sob...

EGIPTU (14.00...
20.20) • RONIN...

9 maja, nied...
EGIPTU (14...
(16.00, 20.00) •

10-11 maja, ...
rek — • KSIAŻ...
• RONIN (1...
(20.20);

12-13 maja, ...
KSIAŻE EGI...
AMOK (18.00)

Bliższe info...
tel. 216-75-19.

Molierowsk...
nemiosła. Akt...
cznych rycin fi...
ganku, czyli...
Aktorzy „M...
umiejętność in...
mość fizyczna...
mentem monc...
py, jak mają gr...
Zakładając...
kórce się prze...
mówi książkę D...
mówić płynnie...
teatru, i — co...
byby zadowole...

„SZELMO...
Białymstoku; s...
7415-740).

Choć „jest późno” nie jest za późno

Jarosław Zenon Choromański urodził się w 1962 r. w Grądach koło Łomży i tam mieszka. Z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń rolniczych. Debiutował w „Kontaktach” w 1986 r. W 1992 r. nakładem Miejskiego Domu Kultury Domu Środowisk Twórczych i Klubu Młodego Literata ukazał się pierwszy tomik wierszy „Ruchome Piaski”. „Choromański »zderza« różne światy, np. świat przyrody z wymyślonym światem techniki, zbiorczego pieniądza itp. Mówi o zatraceniu człowieczeństwa, próbach jego ocalenia. Świat wiersza, jego przestrzeń autor często rozpina między dwoma biegunami (przeszłość — teraźniejszość, przyroda — cywilizacja). Ta swoista »dwubiegunowość« jest przykładem jego konceptu, pomysłu — na tych filarach poeta konstruuje dość częste swoje teksty”, napisał na najnowszym tomiku Choromańskiego, zatytułowanym „Jest późno”, Jerzy Sikora

Słońce jeszcze nie zajdzie

Jakże ziemsko
pachnie ziemia,
gdy stał żłobi w niej
kolejne bruzdy.

Nim otworzy się głębiej,
krzyk jastrzębia
każe spojrzeć
w górę.

Słońce
jeszcze nie zajdzie

za pagórki obniżone
na wysokość pszenicy.

Jakże ziemsko.

W czwartek, 6 maja, w kawiarni Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży odbędzie się wieczór autorski Jarosława Z. Choromańskiego.

Publikowany wiersz „Słońce jeszcze...” pochodzi z tomiku „Jest późno”.

W KINIE „MILLENIUM”

7 maja, piątek — • KSIAŻE EGIPITU (16.00) • AMOK (18.00) • RONIN (20.00);

8 maja, sobota — • KSIAŻE EGIPITU (14.00) • AMOK (16.00, 20.20) • RONIN (18.00);

9 maja, niedziela — • KSIAŻE EGIPITU (14.00) • RONIN (16.00, 20.00) • AMOK (18.20);

10-11 maja, poniedziałek-wtorek — • KSIAŻE EGIPITU (16.00) • RONIN (18.00) • AMOK (20.20);

12-13 maja, środa-czwartek — • KSIAŻE EGIPITU (16.00) • AMOK (18.00) • RONIN (20.00).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Znawcy Zagłoby

Tomasz Gromadzki, uczeń z Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie, zwyciężył w II etapie Turnieju Wiedzy o Trylogii. Tuż za nim był Kamil Prorok z Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych w Białymstoku i Katarzyna Bondaruk z III LO w Białymstoku.

Troje laureatów zwyciężyło ponad siedemdziesięciu uczniów szkół podstawowych i średnich z Podlaskiego, którzy przystąpili do konkursu.

Finał, pod patronatem marszałka województwa podlaskiego i Urzędu Miejskiego w Białymstoku, odbędzie się w czerwcu.

Szelmostwa Skapena

Molierowskie „Szelmostwa Skapena” to więcej niż popis aktorskiego rzemiosła. Aktorom udaje się nie tylko naśladować znane z XVI-wiecznych rycin figury komedii dell’arte. Potrafią dotrzeć do istoty tego gatunku, czyli gagów.

Aktorzy „Montowni” mają w nadmiarze to, czego innym brakuje: umiejętność improwizacji, błyskawicznego wchodzenia w rolę, sprawność fizyczną i poczucie rytmu. Spektakl zaczyna się i kończy fragmentem monologu Hamleta, który instruuje aktorów z wędrowniej trupy, jak mają grać.

Zakładając własny zespół „Monterzy” od początku mogą na własnej skórze się przekonać, jak trudno jest sprostać wymaganiom, o których mówi książka Daniela: łączyć akcję ze słowem, używać gestów oszczędnie, mówić płynnie i swobodnie, unikać przesady, która kłóci się z celem teatru, i — co najważniejsze — nie machać rękami! Z tej trupy Hamlet byłby zadowolony.

ROMAN PAWŁOWSKI

„SZELMOSTWA SKAPENA”, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku; środa, 12 maja, godz. 10.00, 19.00. (Informacje: tel. 085 7415-740).



Opowieści kapliczne

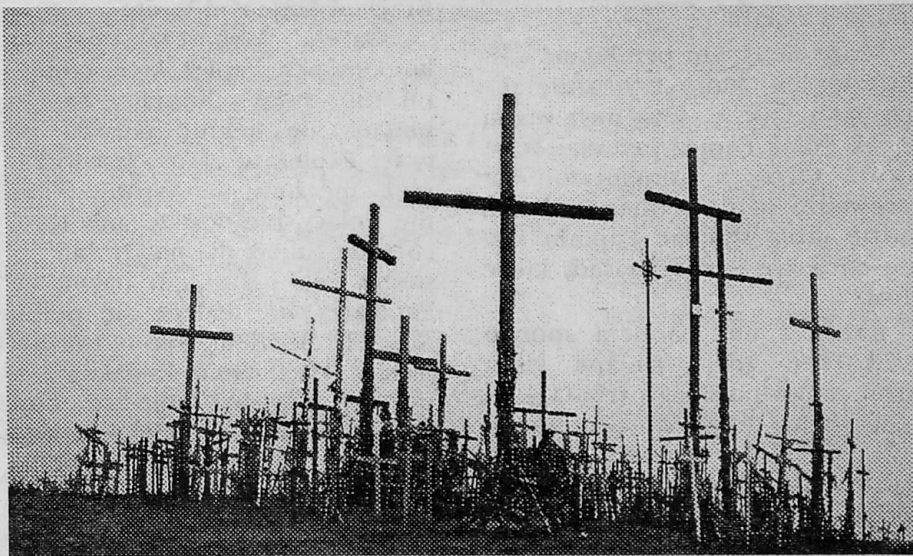
15

Święta Woda. To małe, znane od XVIII wieku Sanktuarium słynie z cudownych właściwości źródlanej wody. Od lat licznie przybywają tu wierni na Odpust Niepokalanego Serca Maryi, w 10. niedzielę po Wielkanocy oraz w niedzielę około 15 września na odpust Matki Bożej Bolesnej. Kult Maryi Bolesnej związany jest mocno z tym miejscem. Nie był oparty na konkretnym wizerunku. Pierwszy przedstawiał Maryję ze sztyletem w sercu, potem królowała tu Matka tuląca w ramionach Ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża, obecnie coraz bardziej rozpowszechnia się obraz Matki Bożej z koroną cierniową w dłoniach.

Święta Woda staje się również centrum kultu Krzyża. Początek stanowiły Nabożeństwa Drogi Krzyżowej; najpierw sporadycznie gromadziły się różne wspólnoty na dni skupienia, a później utrwalił się zwyczaj wędrowania śladami Męki Pańskiej w Niedzielę Palmową i w niedzielę po Od-

pustach. W te dni Święta Woda wprost nie mieści przybyłych pielgrzymów. Rozwija się także zwyczaj odprawiania Drogi Krzyżowej przez niewielkie wspólnoty parafialne, grupy duszpasterstwa stanowego czy pielgrzymów w dowolnie wybranym czasie. W roku 1997 odbyli Drogę Krzyżową kapłani Archidiecezji Białostockiej.

Drugim ważnym elementem Świętej Wody jest Góra Krzyży, zainicjowana w uroczystość Chrystusa Króla w 1996 r. Obecnie znajduje się na niej 4000 krzyży. 27 grudnia 1998 roku ks. arcybiskup Stanisław Szymecki ustanowił w Świętej Wodzie parafię pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, która została wydzielona z macierzystej Parafii Przemienienia Pańskiego w Wasilkowie. W skład Parafii wchodzi: Osiedle Leśne, Osiedle Dąbrówka i wieś: Podratowiec, Złota Wieś, Złotoria i Horodnianka. Pięknie położone Sanktuarium znajduje się tuż przy trasie Białystok — Kuźnica, za rogatkami Wasilkowa.



„Sport w wyobraźni ucznia”

Konkurs plastyczny pod takim hasłem, zorganizowany dla uczniów szkół podstawowych powiatu łomżyńskiego z okazji inauguracji Dni Olimpijskiego, został rozstrzygnięty w Szkole Podstawowej w Kupiskach. Wśród autorów 185 prac najlepszymi okazali się: w grupie klas I — IV w kategorii rysunku — 1. Monika Krajewska (Kupiski), 2. Damian Jakacki (Pniewo), 3. Anna Bednarczyk (Konarzyce), zaś wyróżnienia otrzymali Monika Gawek (Konarzyce), Wojciech Kamiński (Kupiski), Ewelina Piechowska (Jedwabne) i Marlena Szczepanek (Kuzie); w kategorii malarstwa — 1. Ewa Milewska (Śniadowo), 2. Emilia Warzczeniuk (Pniewo), 3. Robert Godlewski (Śniadowo), zaś wyróżniono Magdalенę Ogonowską (Śniadowo); w kategorii technik różnych — 1. Marcin Kowalewski (Jedwabne), 2. Radosław Kończyk (Śniadowo), 3.

Adam Olszewski (Pniewo), zaś wyróżnienia otrzymali Ewelina Olszewska i Łukasz Biedrzycki (oboje Jedwabne); w grupie klas V — VIII w kategorii rysunku — 1. Magdalena Chutkowska (Jedwabne), 2. Sylwia Zaczek (Kupiski) i Wioletta Banach (Miastkowo), 3. Małgorzata Boryszewska (Kupiski) i Wioletta Zysk (Miastkowo); w kategorii malarstwa — 1. Adam Golba i Karolina Lewandowska (oboje Śniadowo), 2. Monika Zysk, 3. Magdalena Siok (obie Kupiski); w kategorii technik różnych — 1. Magdalena Chutkowska (Jedwabne), 2. Małgorzata Żelazna (Kupiski), 3. Katarzyna Grylik (Jedwabne) i Michał Uliński (Śniadowo); w kategorii plakatu — 1. Emilia Bednarczyk (Kupiski), 2. Natalia Kończyk (Śniadowo), 3. Edyta Kuzia (Kupiski), a wyróżnienia otrzymały Agata Dytowska (Jedwabne) i Anna Klimmek (Konarzyce).

KONTAKTY





MANIPULACJA

Na początku pragnąłbym zacytować słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Obserwujemy dziś w Polsce próby ośmieszania religii, podważania autorytetu Kościoła. Niebezpieczne są próby deprawacji młodego pokolenia poprzez promowanie stylu życia pozbawionego poczucia odpowiedzialności za godność i kształt życia własnego i innych osób. Zasada panująca od czasów Jana Sarkandra: czyja władza tego religia, zdaje się dziś przybierać formę zaplanowanej ateizacji życia!”

Może się o tym przekonać każdy człowiek, który krytycznie patrzy na telewizję. Oto nasz wielki rodak Papież przemawia na forum ONZ, a komentator TV sprowadza to do jednego zdania: ludzie lubią słuchać Papieża, ale nie chcą żyć według zasad, które głosi.

Każdy z nas pamięta spór o konkordat, gdzie zmiana kilku stron prawa polskiego trwała 4 lata, a gdy już doszło do głosowania, towarzyszy Miller uznał, że zostało sfałszowane i trzeba było je powtórzyć.

Kto z nas pamięta, kiedy rząd polski złożył wniosek o przyjęcie do Unii Europejskiej? Otóż złożono go w sierpniu 1994 r. w Atenach, w ciemno, nie znając ani jednego zapisu traktatu z Maastricht. Dopiero rok później, z otwarciem przedstawicielstwa Polski w Strasburgu, przysłano Polsce 1 egzemplarz 350-stronicowego traktatu. Gdy wchodziła w życie nowa konstytucja RP, były pieniądze na to, aby w każdym domu znalazł się 1 egzemplarz konstytucji. Czy traktat o UE będzie rozsyłany do naszych domów? Jak widać komuś bardzo zależy na tym, abyśmy nie byli poinformowani o takich sprawach. Czy poinformowała nas o tym TV? Nie.

Zazwyczaj, gdy w TVP mówi się o Kościele, mówi się prześmiewczo, fałszywie, przekręca fakty. Oto bowiem w Niedzielę Męki Pańskiej (dla tych katolików, którzy bywają tylko w kościele 1 godzinę tygodniowo, wyjaśniam, jest to niedziela na dwa tygodnie przed Zmartwychwstaniem Pańskim) w wiadomościach o godz. 13.00 „pani, której ładnie z oczu patrzy” poinformowała, że w pewnej miejscowości Małopolskiego w kościele odbywają się dyskoteki. Sam zastanawiam się, co się stało z parafianami? Gdzie przodkowie, którzy ten kościół budowali? Gdzie księża, któ-

rzy odprawiali w nim msze św.? Gdzie biskup diecezji krakowskiej, który „wynajął” kościół do takich celów? Myślałem już, że tam nikt nie mieszka, że to jakieś odludzie. Ale chwilę później pojawił się ktoś przed kamerą, wypowiedział się, że zgodnie z wolą mieszkańców właściciel dyskoteki zgodził się zamknąć ją na okres Wielkiego Postu. Otóż Wielki Post nie zaczął się w Niedzielę Męki Pańskiej, lecz trzy i pół tygodnia wcześniej Środą Popielcową. A co będzie, gdy za rok nie zamknie dyskoteki na Wielki Post? Strach pomyśleć.

W poniedziałek, 19 kwietnia, prezenterka TV po „Wiadomościach” zapowiedziała film, w którym zabija się na dzień dobry, później teatr TV i dopiero na końcu relację z przewiezienia pomnika Jana Pawła II do bazyliki licheńskiej oraz o kulcie Maryi w Polsce. W ostatnim czasie postawiono w Górach Świętokrzyskich pomnik „Golgoty Wschodu”. Czy telewizja polska poinformowała nas o tym? Nie. Słyszę już zapowiedzi, że gdy Papież będzie modlił się pod tym pomnikiem, TVP nie będzie tego transmitować. Czy ktoś z czytelników „Kontaktów” wie, co znaczy „Golgota Wschodu”.

Panowie, specjaliści od mediów (manipulacje), wyśmiewacie podstawowe zasady naszej wiary, mówicie, że Polska to ciemnogrod. Wiedząc jednak, że społeczeństwo polskie oszukać się nie da. Miliony Polaków bronią i bronić będą Krzyża w kraju nad Wisłą.

„Gazeta Wyborcza” ogłosiła konkurs pt.: „Papież, który odmienił mój świat”. Konkurs bardzo piękny, ale ilekroć pojawia się twarz Papieża w „GW”, jest to Papież zmęczony, niewyspany... Czyż my, Polacy, nie dostrzegamy tego, co Nasz Rodak dla nas zrobił? Jesteśmy ślepi i głusi, gdy atakuje się Papieża? Gdy atakuje się polski Kościół? Będziemy bić brawa naszemu Wielkiemu Rodakowi, a później, gdy już odjedzie, ktoś znów skrytykuje Kościół Katolicki w Polsce, a my przejdziemy obok, wzruszając ramionami, udając, że to nie nasza sprawa?

„Domus Mea Domus Opatio-nus 1893”

Napis ten istnieje na wieży kościoła parafialnego w Kuczynie p. w. Zmartwychwstania Pańskiego i tłumaczy się z łaciny „Dom Mój Domem Modlitwy Mojej 1893”.

Zaznaczam, iż ks. proboszcza z Kuczyna bardzo szanuję i podziwiam. Kościół ten przetrwał już ponad 100 lat, I i II wojnę światową, dwa totalitaryzmy. Czy tylko po to, żeby kilku podchmielonych piwem ludzi według własnego widzi-mię zamknęło go? Nie zgadzam się z opinią ludzi stojących wówczas przy kościele. Pani redaktor uwzględniła opinię tych podchmielonych ludzi i przedstawiła sprawę nieobiektywnie. Po pierwsze: nie ma w artykule ani jednej wypowiedzi ludzi, którzy wycinali drzewa. Po drugie: komisja z sanepidu nakazała przenieść wentylator Panu Pucha-

skiemu, a pani napisała „komisja nie miała zastrzeżeń”. Po trzecie: ksiądz proboszcz miał zgodę na wycięcie drzew i było to publicznie ogłoszone w Kościele (jeżeli ktoś nie słucha ogłoszeń lub wychodzi po komunię św., to pozostawia wiele do życzenia) (...)

Gdzie było 1500 katolików, gdy kilka osób zaryglowało nasz piękny Kościół. Czy są to tylko katolicy z metrykami Chrztu św.? Co się stało z rodzicami dzieci, które, gdy ksiądz leżał krzyżem przed zamkniętymi drzwiami, rzucali w Niego kamieniami i pluły na Niego? Nazwisk nie wymienię, ponieważ naprawdę żal mi tych rodziców, którzy w ten sposób wychowują swoje dzieci.

W pobliskim Klukowie buduje się nowy kościół. Chwała im za to. W pobliżu tego Kościoła otwarto hurtownię piwa. Zgodę na otwarcie hurtowni podpisał sam wójt gminy Klukowo w ubiegłym roku, kiedy wygasła kadencja rad, ale nie wójtów. Ten sam wójt został wybrany ponownie na to samo stanowisko. Gdzie jesteś, społeczności Klukowa, która do tego dopuściłaś (mam na myśli wybranie wójta)? Może nie będzie u Was protestu, gdy w starym kościele otworzy się pijalnię piwa albo dyskotekę?

O działalności Urzędu Gminy w Klukowie można się było przekonać, załatwiając sprawy po 22 marca. Gdy pani urzędniczka dowiedziała się, że petent jest z parafii Kuczyn, zaczęła się zbiorowe obgadywanie księdza. Czy do takich celów służy UG Klukowo, Panie wójcie?

W „Kontaktach” też atakuje się Kościół. Co innego, gdyby atakowany był judaizm. Na pewno byłby potok listów, aby pan Wenderlich się „opanował”. Panie felietonisto, śmierci należy się dyskrekcja i szczególnie rodzaj szacunku. Pokazywanie jej fizyczności jest niedopuszczalne, a zarabianie na tym ma wymiar samobójczej śmierci Świata. Zdaniem pana należy zachować polską wiarę w Kościół. Uderzyć w podstawy katolickiej Nauki Społecznej. Doprowadzić do tego, aby polska wieś była pustynią kulturową. Tego chce Unia Europejska, tego chce też pan Wiesław Wenderlich. Czy tego chcą „Kontakty”? Czy chcemy my dobrodziejstwa UE? Czy pana przodkowie leżą gdzieś na żydowskim kurhanie? Jeżeli nie, to dlaczego krytykuje pan moją wiarę, która jest większością w Polsce? Dlaczego pana felietony są przesyccone nienawiścią do Polaków i wszystkiego,

co polskie? Częściowo można się tego domyslać po pana nazwisku. Czy za swoje felietony bierze pan pieniądze w euro, czy w złotówkach? Liczę, iż szczerze odpowie pan na moje pytania. Mam również kilka pytań do pana naczelnego. W rozmowie telefonicznej zapewnił mnie pan, że na Święta Wielkanocne ukaże się świąteczna krzyżówka. Krzyżówki nie było. Dlaczego? W ostatnim numerze „Kontaktów” „sprzedał” pan swoje miejsce na

3 stronie jakiegoś cyrkowi. Dlaczego? Dlaczego jest miejsce na reklamy, ogłoszenia, Wenderlich krytykę Kościoła, a brak miejsca na jedną krzyżówkę? Może braku panu sponsorów?

Bardzo proszę o szczerą odpowiedź, a nie manipulację faktami. Proszę o opublikowanie mojego listu w całości. „Bóg zapłać”.

imię i nazwisko
do wyłącznej wiadomości
redaktora naczelnego
parafia Kuczyn

Od redaktora: jest w „Kontaktach” miejsce na reklamy, ogłoszenia i kontrowersyjne teksty, ponieważ niezależne pisma utrzymują się w Polsce wyłącznie z reklam ogłoszeń i sprzedaży. Nie mamy sponsorów i mieć ich nie chcemy z jednego prostego powodu: sponsorowane pismo staje się organem sponsora, czyli musi wyrażać wyłącznie jego widzenie świata.

W świątecznym numerze owszem, nie było świątecznej krzyżówki, ponieważ w ostatniej chwili redakcja otrzymała świetny fotoreportaż Gabora Lörinczego pt. „Święconka”.

Drogi Czytelniku. Pisz Panie bez słusności, że media manipulują (kłaniają się sponsorzy, a w przypadku mediów publicznych zbyt duży na nie wpływ polityków to nie jednej, ale wszystkich opcji). Czy jednak nie jest manipulacją uogólniająca opinia? Czy zna Pan całą prasę w Polsce, żeby taką opinię wygłaszać? A jak nazwać to, że w świątecznym numerze „Kontaktów” dostrzegł Pan brak świątecznej krzyżówki, a nie dostrzegł całościowego świątecznego fotoreportażu „Święconka”, wspaniałej „Desideraty” znalezionej w kościele w Baltimore, tekstu o pięknej chrześcijańskiej postawie bohaterów reportażu „Święta Gienia”, reportażu „Alleluja Chrystos” o pięknym pogodzeniu katolicyzmu i prawosławia w mieszanym małżeństwie, listu Eugenii Rzdokiewiczy-Kuleszy z Zambrowa o zagrożeniach tożsamości narodowej i religijnej w Polsce, czy choćby listu parafianki, w którym broni ks. proboszcza z Kuczyna, i wielu świątecznych informacji („Triduum paschalne”, „Wielkanocne zdobnictwo obrzędowe” itp.)?

Jest manipulacją dostrzeganie tylko tego, co pasuje do własnej tezy lub opinii czy nie? Żeby nie było niedomówień: jest to, Szanowny Czytelniku, manipulacja w klinicznej postaci!

Każdy ma prawo oceniać teksty, jak mu się podoba. Ale dywagacje na temat nazwiska i pochodzenia zawsze są obrzydliwe i na pewno nie ma z tym nic wspólnego zrozumienie i poszanowanie nauki Ojca Świętego oraz nauki społecznej Kościoła.

Jest piękna ewangeliczna przypowieść o źdźbale w oku bliźniego i belce we własnym. Warto o niej pamiętać.

Władysław Tocki

P.S. 1. Kłamstwem jest, że kościół zamykający kościół w Kuczynie nie byli podchmieleni.

2. Redakcja wyeksponowała bezpłatnie informację o cyrku z jednego powodu: cyrk ufundował, na naszą prośbę, kilkadziesiąt biletów dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Łomży. Dzięki 50-proc. bonifikacie (kuponem), do cyrku mogły pójść dzieci, których na cały bilet nie byłoby stać.



• Dyrektorem gimnazjum został Krzysztof Sobolewski, dotychczasowy dyrektor Szkoły Podstawowej w Starej Chmielówce.

• Według subwencji tzw. jedno stanowisko statystycznego ucznia wynosi 2600 złotych rocznie. W nowym roku szkolnym gmina będzie miała 77 gimnazjalistów i 380 uczniów w szkołach podstawowych. Potrzeby w dziedzinie oświaty są tak duże, a pieniędzy tak mało, że samorząd mówi o przetrwaniu, a nie o planowaniu pracy w normalnych warunkach.

• Trwa budowa oczyszczalni ścieków. Inwestycję finansuje głównie gmina, ale konieczne były pożyczki.

• „Zajczkowiacy” to znany w gminie i nie tylko zespół folklorystyczny, który powstał w 1980 roku. Dzisiaj tworzą go przede wszystkim starsze gospodynie z różnych wsi. Niestety, młodzi mają inne zainteresowania. Mimo wszystko „Zajczkowiacy”, pod kierunkiem Teresy Budzińskiej, trzymają się dzielnie, uśmiechając ludziom życie pięknem ludowych pieśni.

• Tradycyjnie w dniu odpustu na świętego Jakuba, czyli 27 lipca, Gminny Ośrodek Kultury planuje święto kultury ludowej. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza, ciesząc się wielkim powodzeniem, mimo bardzo skromnych pieniędzy na tę dziedzinę działalności, dojdzie do skutku.

BRAŃSK

• Trwa budowa hali sportowej przy Zespole Szkół im. Armii Krajowej. Inwestycję finansuje przede wszystkim budżet miasta. Władze czynią starania o wsparcie z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, kuratora oświaty.

• Pilną potrzebą jest modernizacja brukowanej drogi na odcinku Brańsk – Glinnik, prowadzącej do Hodyszewa, miejsca znanego w kraju Sanktuarium Maryjnego. Przedsięwzięcie sfinansuje kasa powiatowa, zaś dokumentację miejską. Prace rozpoczną się w drugiej połowie roku.

• Aż niemal 9 proc. wynosi bezrobocie w mieście i gminie.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

• Trwa rozbudowa siedziby Szkoły Podstawowej z przeznaczeniem na gimnazjum. Inwestycję finansuje przede wszystkim gmina (dotychczas podlaskie Kuratorium Oświaty przekazało na ten cel zaledwie 30 tysięcy złotych). Samorząd zmuszony jest wziąć pożyczkę i ma nadzieję, że uda się postawić choćby część dydaktyczną gimnazjum, choć w zamierzeniach był także basen. Planowany termin oddania obiektu do użytku to rok 2001.

• Jeszcze do 1975 roku, daty poprzedniej reformy administracyjnej kraju, Dąbrowa Białostocka była miastem powiatowym. Niestety, utraciła tę szansę i teraz, co zdaniem mieszkańców odebrało im nadzieję na rozwój miejscowości. Rozgoryczeni ludzie wciąż powracają do tego tematu na wszelkich zebraniach.

• W tegorocznym budżecie gminy inwestycje stanowią około 20 proc., oświata ponad 50, kultura około 10.

• Gmina ma 5 filii bibliotecznych. W ciężkich dla kultury cza-

sach samorząd nie zlikwidował ani jednej! Brawo!

DROZDOWO

• Rolnictwo ekologiczne jako forma ochrony przyrody w dolinach Biebrzy i Narwi było tematem spotkania, zorganizowanego przez Muzeum Przyrody w Drozdowie. Tym terminem określa się sposób gospodarowania przez stosowanie środków naturalnych, zapewniający trwałą żyzność gleby i zdrowotność zwierząt oraz wysoką jakość biologiczną produktów. Rolnictwo ekologiczne, jako forma ochrony natury, polega między innymi na zachowaniu wartości botanicznych użytków zielonych, ochronie żyjących na nich ptaków (z uwzględnieniem w terminie koszenia czasu legów), odpowiednim okresie wypasania tu zwierząt, ograniczeniu stosowania pestycydów, ochronie jakości wody.

GRAJEWO

• Władze miasta zastanawiają się nad zlikwidowaniem Straży Miejskiej i przeznaczeniem zaoszczędzonych pieniędzy na wsparcie policji. W grę wchodzi kwota około 150 tysięcy złotych, która pozwoliłaby stworzyć w policji kilka dodatkowych etatów (Straż Miejska ma ich cztery). Już z kilku ośrodków województwa podlaskiego dochodzą w tym roku sygnały, że samorządy wolą przeznaczyć pieniądze na mającą większe kompetencje policję niż na formację straży miejskich.

• W piątek, 7 maja, rozpocznie się kolejna faza akcji wyłapywania bezpańskich psów z ulic miasta. Prowadzą ją pracownicy Schroniska dla Zwierząt z Białegostoku, którzy zapewniają odpowiednie warunki wyłapywania psów i później ich przetrzymywania.

• Przy jednym wstrzymującym się głosie Rada Miejska udzieliła Zarządowi Miejskiemu absolutorium za ubiegły rok. Ponadto radni podnieśli sobie wysokość diet i zmienili zasady ich wypłacania: będą je otrzymywać w formie ryczałtów, związanych z wysokością najniższego wynagrodzenia brutto i w zależności procentowej od pełnionej funkcji w Radzie. Przewodniczący otrzymał 180 proc. najniższego wynagrodzenia.

• Powiatowy Urząd Pracy otrzymał na cały powiat środki na zatrudnienie w ramach robót publicznych 80 osób. Dla Grajewa przypadło 20 miejsc, dla starostwa również 20, dla Szczuczyna 12, gminy wiejskiej Grajewo 10, Rajgrodu i Ra-

dziłowa po 6, Wąsosz 5 (po korekcie — 16).

• Na zaproszenie Zarządów Powiatu i Miasta przybył senator Lech Feszler (AWS), który został zapoznany z największymi problemami Grajewa.

• W niedzielę, 9 maja, (godz. 17.00) w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury z nowym programem wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Grajewianie.

KOLNO

• 50-lecie powstania obchodziło 14 kwietnia Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych. W trakcie uroczystego spotkania podsumowano dotychczasową działalność, a Zofia Nerko otrzymała list gratulacyjny za pełne poświęcenia, społeczne i skuteczne ponaddziesięcioletnie kierowanie Kołem. Jej poprzednik, Aleksander Ptak ze wsi Ptaki, funkcję przewodniczącego pełnił ponad 30 lat.

• Zakład Doskonalenia Zawodowego wystąpił z propozycją utworzenia w Kolnie gimnazjum publicznego. Zlokalizowane byłoby w pomieszczeniach ZDZ przy ul. Księcia Janusza 40. W planach organizatorów jest przejście części dzieci z gimnazjum miejskiego, a także Janowa, Borkowa i innych szkół gminy, dowożonych do gimnazjum w Zabieliu.

• Urząd Miasta ogłosił zapisy dzieci do dwóch przedszkoli samorządowych. Rodzice mogą je zapisywać do 15 maja do grup przedszkolnych oraz klasy „0”.

KULESZE

• Ogłoszone zostały wyniki konkursu literackiego pod nazwą „Każdy może być pisarzem...”. Wzięli w nim udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Kuleszach (gm. Mońki). Najciekawsze opowiadanie napisała i pierwszą nagrodę zdobyła Dorota Skarżyńska (uczenica 8 klasy) za pracę „Wielka pasja”. Konkurs zorganizowała Biblioteka Publiczno-Szkolna w Kuleszach z okazji Jubileuszu 30-lecia Szkoły Podstawowej. (WZK)

MOŃKI

• W niedzielę Dobrego Pasterza w Kościele p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Mońkach Mszę

Świętą odprawił (z ks. Tadeuszem Horoszem oraz ks. Alfredem Ignatowiczem) i homilię wygłosił ks. Henryk Żukowski, proboszcz Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium w Białymstoku. Z wielką radością parafianie z Moniek uczestniczyli w niezwyklej Mszy Św.

transmitowanej, dzięki łączności satelitarnej, przez Telewizję Polonia do bardzo wielu krajów i na różne kontynenty.

• W Monieckim Ośrodku Kultury otwarta została wystawa rzeźby Tadeusza Klimowicza z Sokółki. Jego rzeźby (jest ich ponad sto) przedstawiają sceny z życia Chrystusa, a także postacie z codziennego życia, dawniej i obecnie. Warto zobaczyć bogaty zbiór rzeźb w drewnie, świadczący o dużym talencie ludowego twórcy, który przez wiele lat był policjantem. Wystawa czynna do końca maja.

NURZEC STACJA

• Niestety w Tymiance: prawdopodobnie za sprawą podpalacza, jednej nocy stało w ogniu 15 budynków gospodarczych. Mieszkańcy wsi wykazali wielką ludzką solidarność, pomagając jedni drugim, zaś firma ubezpieczeniowa bardzo szybko wypłaciła poszkodowanym pieniądze.

• W Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Nurcu 8 maja (godz. 12.00) odbędzie się promocja kolejnego tomiku poezji Stanisławy Grabanowskiej, mieszkanki tej miejscowości. Twórczyni sławi w swoich wierszach piękno rodzinnej ziemi i nie ukrywa miłości do lokalnej ojczyzny.

ORLA

• Gminna kasa świeci pustkami, a tu tyle pilnych potrzeb. Nie ma pieniędzy na budowę ekologicznej kotłowni w szkole i budynku wielorodzinnym, brakuje ich na modernizację przebiegających tędy dróg powiatowych (ze starostwa nie ma nawet odzewu w tej sprawie).

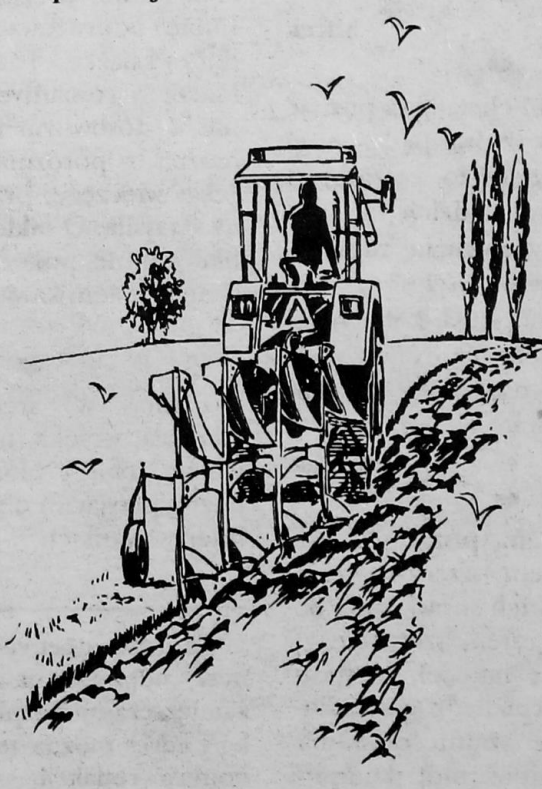
• W 1980 roku wojewódzki konserwator zabytków rozpoczął remont synagogi. Samorząd miał nadzieję, że przybędzie mu obiekt na przykład na kino, ale niestety, na takie przeznaczenie nie zgodziła się gmina żydowska. Dzisiaj nie ma to już żadnego znaczenia. Inwestycja, z braku pieniędzy, wciąż jest w remoncie. Minionej jesieni były Urząd Rejonowy w Bielsku Podlaskim zabił wejścia deskami, przykrył budynek dachówką i na tym się skończyło. Powoli synagogę zżera grzyby, zaczyna odpadać nowy tynk. Samorząd Orli stać będzie jedynie na wykonanie ogrodzenia wokół zabytku. Przed drugą wojną światową Orla była licznie zamieszkała przez Żydów. W liczbie około 3 tysięcy stanowili niemal 80 proc. społeczności.

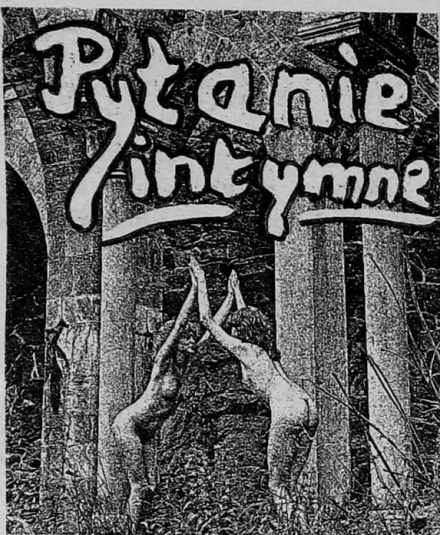
WĄSOSZ

• Gmina otrzymała z Powiatowego Urzędu Pracy w Grajewie środki na zatrudnienie na pół roku w ramach robót publicznych 5 bezrobotnych. Po analizie rynku bezrobocia i możliwości finansowych gminy, władze podjęły decyzję o dofinansowaniu zatrudnienia jeszcze 11 osób, co pozwoli na pracę 16 osobom.

ZAMBRÓW

• W telewizyjnym programie młodzieżowym „Budujemy mosty” brała udział drużyna z klasy VI „c” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie: Anna Konopka, Milena Perkowska i Aleksandra Mioduszevska. Pokonały drużyny ze Szkoły Podstawowej z Rybnika oraz Lipska i zakwalifikowały się do dalszych rozgrywek. Zwycięzcy zostały obdarowane indywidualnymi nagrodami, a szkole przywiozły rzutnik za ponad 2000 zł.





Nie mamy żadnych kłopotów związanych ze współżyciem. Prowadzimy je dość intensywnie, ale za każdym razem przed miesiączką wcale nie mam ochoty na kochanie. Mąż ma do mnie o to żal. Jak go przekonać, że nie jest to mój żaden wymysł.

I jeszcze nurtuje mnie pytanie: czy prawdą jest, że kobieta współżycia z obrzezanym mężczyzną odczuwa większą rozkosz?

Agata

Jak przekonać męża? Po prostu powiedzieć mu, że zainteresowanie współżyciem w cyklu miesięczkowym zmienia się. Jest to indywidualna sprawa każdej kobiety. Niektóre panie podczas owulacji mają największe pragnienie na miłość i kochają się wówczas bardzo intensywnie. Jest to okres, kiedy wydzielanie hormonów sprzyjających zapłodnieniu uwolnionego jajeczka jest bardzo duże.

Są kobiety, które szczególnie chętnie kochają się tuż przed miesiączką, bo nie muszą wówczas się pilnować i obawiać się ciąży. W opisanym wypadku opory przed współżyciem mogą być spowodowane zespołem napięcia przedmiesiączkowego. W tym okresie kobieta jest rozdrażniona, rozbita, czuje ból w dole brzucha. Trzeba swój stan właśnie w ten sposób wytłumaczyć mężowi.

Drugie pytanie dotyczy powiedlanego mitu. Orgazm, siła jego przeżywania, nie zależy od tego, czy mężczyzna ma napletek, czy go nie ma. Przede wszystkim zależy od związku emocjonalnego między partnerami, wzajemnej czułości, a także techniki współżycia oraz dotychczasowych doświadczeń.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno koleżanka powiedziała mi, że jest dobry i zły cholesterol. Do tej pory wydawało mi się, że po to głośno mówi się o diecie niskocholesterolowej, by właśnie unikać tej substancji. W jaki sposób bada się poziom cholesterolu?

Kazimiera

Badanie stężenia cholesterolu w surowicy krwi to jedno z podstawowych badań diagnostycznych. Poza tym zaleca się badanie frakcji cholesterolu, by ocenić, jaka jego część związana jest z poszczególnymi białkami transportującymi go w organizmie.

Cholesterol to substancja tłuszczowa, którą głównie magazynuje wątroba. Z niego budowane są hormony sterydowe. Osoby, które mają za dużo cholesterolu w surowicy krwi, częściej chorują na miażdżycę naczyń i wynikające z niej zawały serca oraz udary mózgu.

Obniżenie poziomu cholesterolu zmniejsza ryzyko zawału ser-

ca. Jedna grupa cholesterolu, oznaczona LDL — cholesterol, związana jest z lipoproteinami o małej gęstości i przyklejając się do ścianek naczyń krwionośnych przyczynia się do powstania miażdżycy.

Druga grupa: HDL — cholesterol, przenoszona jest głównie do wątroby i broni organizm przed miażdżycą. Prawidłowa zawartość cholesterolu całkowitego powinna być niższa od 220 – 240 mg/dl. Jednak jeśli stężenie LDL przewyższa 130 mg/dl a stężenie HDL nie osiąga 35 mg/dl, należy poddać się leczeniu. Lekarz sam zdecyduje, czy należy wkraczać już z lekami, czy wystarczy specjalnie dobrana dieta. Należy ograniczyć tłuszcz zwierzęcy, rzucić palenie i ograniczyć solenie.

W przypadku wystąpienia innych objawów, trzeba koniecznie poddać się kuracji, pamiętać o okresowych badaniach zawartości cholesterolu.

§

POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, czy prawo jakoś reguluje dodatkowe wolne dni dla wyznawców innych religii niż religia katolicka. U wyznawców religii prawosławnej najważniejsze święta wypadają kiedy indziej, niż przewiduje to obowiązujący kalendarz. Nasze dzieci mają wówczas lekcje w szkole. Nauczyciele nigdy nie robili problemów ze zwolnieniem dzieci na okres świąteczny. Ale co na to mówi prawo?

Barbara

Przedstawioną w liście kwestię regulują rozporządzenia ministrów pracy i edukacji. Dotyczą wyznawców prawosławia, muzułmanów, buddystów i innych wyznań.

Jeśli pracownik chce mieć dzień wolny od pracy poza ustawowo wolnymi dniami, powinien

o tym wcześniej (najmniej siedem dni wcześniej) uprzedzić pracodawcę. Pracodawca, przynajmniej na trzy dni przed świętem pracownika, musi go zawiadomić o warunkach odpracowania wolnego czasu w godzinach nadliczbowych. Odpracowanie może nastąpić w ustawowe święto. Za odpracowywany czas pracownik nie otrzymuje dodatkowego wynagrodzenia. Czyli: pracodawca powinien umożliwić pracownikom uczestnictwo w religijnych świątach, ustalając im indywidualny czas pracy.

Podobnie rzecz się ma z dziećmi uczęszczającymi do szkoły oraz ze studentami. I jedni, i drudzy mogą poprosić o zwolnienie z obowiązkowych zajęć, z tym, że w imieniu niepełnoletnich występuje rodzice lub opiekunowie.



OFERTY

Kawaler (29/175) średniej budowy ciała, ciemne włosy, szare oczy. Mieszkam na wsi. Szukam wolnej Pani do 35 lat, która wniesie do mego domu promyk radości. Jeżeli jesteś bardzo samotna i szukasz prawdziwego uczucia, napisz do równie samotnego chło-

paka. Odpiszę na każdy list. Zdjecie mile widziane.

Mirek

Mam 19 lat i chciałbym poznać dziewczynę, z którą będę mógł rozmawiać, dzielić to, co dobre i to, co złe. Mam nadzieję, że i do nas, jak i do wielu w tej rubryce, uśmiechnie się szczęście.

Wiek, wzrost, waga, kolor oczu nie mają znaczenia. Najważniejsza jest Twoja osobowość i nastawienie do świata.

Tomek

Gram z losem, pisząc ten list. Może tym razem przeczyta Ona? Dziewczyna moich snów? Mam 36 lat (176 cm, jestem szatynem) i wciąż nie tracę nadziei, że spotkam Cię na swoich drogach. Posiadam różne zainteresowania (najbardziej lubię mój kompu-

ter), mam ciekawą pracę, przyjaciół. Mimo to czuję się samotny. Lubię podróżować, dobry film, dobrą książkę z różnych dziedzin. Marzę o romantycznej dziewczynie w stosownym wieku, z którą można by porozmawiać, pójść na jakąś wólcę, przy której rosłoby skrzydło. O takiej, która potrafiłaby mnie pokochać i być kochaną. Jestem kawalerem.

Jakub

Panna w średnim wieku, szczupła, wysoka, interesująca się trochę jogą i bioenergoterapią, pozna przyjaciół o podobnych zainteresowaniach.

Znak: Baran

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

Przed lustrem

Ostatnio sporo schudłam i zauważyłam, że moja skóra jest w opłakanym stanie. Na dodatek nie pozbyłam się cellulitu, a wręcz odwrotnie, jest tego jeszcze więcej. Co z tym zrobić?

Barbara

Z listu wynika, że odchudzała się pani szybko i w sposób nieracjonalny. Chodziło zapewne o szybki efekt, tymczasem spora utrata wagi prowadzi do wiotczenia skóry, a w przypadku cellulitu nawet może zaostrzyć jego objawy. Odchudzanie niekorzystnie odbija się na wyglądzie biustu, który może stracić jędrność. Podczas gwałtownych wahań wagi ciała, skóra nadmiernie się rozciąga, czasami pojawiają się rozstępy na pośladkach, udach, brzuchu i piersiach. Pierwszym czynnikiem, który należy uwzględnić, jest zdrowy tryb życia, czyli regularne ćwiczenia fizyczne oraz odpowiednia dieta. Oprócz tego dobrze jest korzystać z masażu, co pozwoli uelastyczyć skórę. Odpowiedni masaż poprawi krążenie krwi i ułatwi spalanie tkanki tłuszczowej. W domu należy robić sobie pojedynniący masaż za pomocą szorstkiej rękawicy. Świetnym zabiegiem pojedynniącym skórę podczas odchudzania jest naprzemienny natrysk raz ciepłą, raz zimną wodą. Aby mieć ładną i jędrną skórę, należy unikać długich, gorących kąpieli, które niekorzystnie działają na mikrocyrkulację krwi. Ważne jest także stosowanie przeróżnych preparatów poprawiających wygląd skóry.

Wiele pań przypisuje cellulit nadwadze. Tymczasem po zakończeniu odchudzania problem może być większy. Cellulit to rozrośnięte komórki tłuszczowe, widoczne jako grudki (tłuszczu) pod skórą. Cellulit lokalizuje się na udach, pośladkach, biodrach i ramionach. W zwalczaniu cellulitu istotne znaczenie ma dieta nastawiona na pobudzenie przemiany materii oraz stosowanie kosmetyków antycellulitowych. Warto pić duże ilości niegazowanej wody mineralnej. Kurację odchudzającą trzeba wspomóc preparatami, które działają przeciwobrzękowo i zapobiegają gromadzeniu wody i toksyn w tkankach. Kosmetyki, które zwalczają cellulit, działają również wyszczuplająco.

Następnym razem, zanim zaczniesz się pani odchudzać, proszę wziąć pod uwagę fakt, że skóra na ciele starzeje się tak samo, jak na twarzy. Proces ten zaczyna się szybko, bo już od 25. roku życia. Odchudzając się i pielęgnując skórę w tym czasie, miejmy na myśli biologiczny wiek swojej skóry i ewentualnie należy wymienić kremy na działające bardziej intensywnie. Niekorzystne jest także jej przesuszanie. Dlatego tak ważne jest używanie balsamów. Kuracje tego typu wymagają wiele cierpliwości, aby uzyskać zadowalający efekt, potrzeba na to wiele systematyczności i czasu.

IWONA CHOJNOWSKA
(„Intercosmetic”)



KONTAKTY

• W Kolnie, podczas nieobecności domowników, nieznani włamywacze otworzyli dwa zamki patentowe w drzwiach wejściowych do mieszkania przy ul. 11 Listopada. Zabrali 1000 dolarów, sprzęt RTV i złotą biżuterię. Właściciel mieszkania oszacował swoje straty na 12.550 złotych.

• W Nowince nieznani sprawcy włamali się do budynku w trakcie

UDANA ZASADZKA

W Wasoszu policja zastawiła pułapkę na włamywaczy, którzy od kilku tygodni okradali wiejskie szkoły w okolicach Grajewa. Złodzieje wybierali placówki posiadające sale komputerowe i bogato wyposażone w sprzęt RTV. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja dwóch policjantów zaczął się w Szkole Podstawowej w Wasoszu. Po północy usłyszeli odgłosy włamania. Wkrótce też zauważyli włamywaczy; wezwali ich do zatrzymania się i odłożenia łomów, którymi wylamywali drzwi. Dwaj bandyci, nie zważając na ostrzeżenie, ruszyli na policjantów. Jeden ze stróżów prawa został uderzony łomem w nogę. Policjanci z kolei oddali kilka strzałów w kierunku napastników. Jeden przestępca uciekł, drugi otrzymał postrzał w rękę i został zatrzymany.

budowy. Ukradli 5 okien, rozdzielacz elektryczny oraz inne przedmioty wycenione przez właściciela na 10 tysięcy złotych.

• Policjanci zatrzymali w Kleosinie (gmina Juchnowiec Dolny) obywatela Białorusi Aleksieja R. oraz Mikołaja G. z Białegostoku, którzy włamali się do dziewięciu altanek na ogródkach działkowych przy ulicy Bema w Białymstoku.

• W okolicy wsi Pianki (gmina Zbójna) policjanci oraz funkcjonariusze Straży Rybackiej zatrzymali czterech kłusowników, którzy łowili ryby w Narwi. Okazali się nimi Tadeusz K., Marek M., i Bogdan P. z Łęgów Przedmiejskich oraz Jan S. z Nasiadki.

• Wieczorem do sklepu spożywczego w Kleosinie (gmina Juchnowiec Dolny) wtargnął nieznany mężczyzna. Uderzył pięścią w głowę sprzedawczynię; z kasy fiskalnej zabrał 2 tysiące złotych.

• W Mroczkach (gmina Zambrów) nieznani sprawcy wypchnęli okna i weszli do Szkoły Podstawowej. Wynieśli magnetowid, wzmacniacz, organy causio, dywan, środki czystości, dwa prodiże, odkurzacz i kuchenkę gazową. Szkoła oceniła swoje straty na 5 tysięcy złotych.

• W Lubieszczach (gmina Brańsk) obrabowany został sklep



KRONIKA POLICYJNA

spożywczy. Włamywacze po drabinie dostali się do okienka na zaplecze, wyjęli ramę okienną, przecięli kratę i przez otwór weszli do wnętrza. Zabrali piwo, czekoladę, konserwy, szampony, dezodoranty i proszki do prania. Straty — 7 tysięcy złotych.

• W Czarnej Białostockiej policjanci zatrzymali w pościgu dwóch nastolatków 15-letniego Pawła S. i 18-letniego Marcina J. mieszkańców Czarnej. Młodociani włamywacze wybili szybę w drzwiach wejściowych sklepu spożywczego przy ulicy Piłsudskiego i zabrali alkohol, papierosy i słodycze.

• W Hryniewicach (gmina Juchnowiec Dolny) nieznani sprawcy włamali się do budynku zajmowanego przez firmę „Budus”. Najpierw wylamali zamek w drzwiach wejściowych; weszli do biura, gdzie otworzyli dwie metalowe szafy. Zabrali stamtąd bindownicę do pakowania tarcicy, dwie wiertarki oraz dłuta stolarskie. Później weszli na pierwsze piętro i z metalowej szafy ukradli 150 mosiężnych klamek. W końcu weszli do warsztatu ślusarskiego, skąd wynieśli stołową wiertarkę.

Właściciel firmy oszacował straty na 6200 złotych.

• W Dębniakach (gmina Zbójna) 50-letni Stanisław B. wszedł nagle na ulicę zza stojącego pojazdu wprost pod auto marki „Renault”. Doznał ogólnych obrażeń ciała.

• W okolicach miejscowości Barszczewo (gmina Michałowo) na działce należącej do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa ktoś regularnie nielegalnie wydobywał żwir. Policja zatrzymała Janusza D. z Białegostoku podczas wydobywania żwiru. Odzyskano 15 ton surowca.

• W Dziatkowicach nieznani sprawcy odcięli od słupów i ukradli 2000 metrów linii energetycznej.

• Na drodze w pobliżu Kolna kierujący motocyklem WSK Stanisław B. z Kolna na prostej drodze wykonał niesygnalizowany manewr zawracania. Został potrącony przez wyprzedzającego go lublina, kierowanego przez mieszkańca Łomży. Motocyklista w bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala.

• W okolicach wsi Kliny Połosey (gmina Siemiatycze) 25-letni Ro-

man Sz. z kolonii Czartajew, kierujący motorowerem, stracił panowanie na prostej drodze, zjechał do krawędzi jezdni, gdzie zaczął się o wystający betonowy podest mostu i przewrócił się. Doznał pęknięcia podstawy czaszki.

• Do tragicznego wypadku doszło w Jednaczewie: 42-letni Tadeusz C. podczas rozrzucania obornika podszedł z tyłu do rozrutnika i został wciągnięty przez wał. Poniósł śmierć na miejscu.

• W Kolnie na Placu Wolności, 1 maja w samo południe, dwóch nieznanych mężczyzn wciągnęło przechodnia do klatki schodowej. Pobili go i zabrali pieniądze.

• Także 1 maja w kompleksie leśnym w okolicach Gródka policjanci zatrzymali nielegalnego producenta spirytusu, który posługiwał się aparaturą własnej roboty.

• W okolicach Kramkowa koło Wizny 18-letni kierowca fiata brało tak nieszczęśliwie wyprzedzał ciągnik z sadzarką do ziemniaków, że doprowadził do zderzenia. Obrażenia ciała doznała pasażerka ciągnika.

• W Łomży przy ul. Konstytucji 3 Maja 5-letni chłopiec wjechał na rowerze pod nadjeżdżającą nubirę. Doznał stłuczenia lewej nogi.

• W Popowie koło Grajewa ford scorio potrącił 4-letniego chłopca, który nagle wjechał na rowerze na jezdnię.

SKAZANY ZA POSZLAKI

Po czterech latach Sąd Okręgowy w Białymstoku doszedł do wniosku, że nikt inny nie wchodzi w grę, a zagadkę morderstwa 27-letniej mieszkanki Sokółki wystarczająco wyjaśniają poszlaki. W tej sytuacji skazał Krzysztofa D. na karę 15 lat więzienia i 6 lat pozbawienia praw publicznych. Wyrok jest nieprawomocny. Rok temu ten sam sąd uniewinnił oskarżonego, rozstrzygając wszystkie wątpliwości na jego korzyść.

Były ostatki, luty 1995 roku. Dorota K. nie wróciła do domu na noc. Miała 27 lat, ośmioletniego synka i męża za granicą. Po raz ostatni widziano ją w towarzystwie sąsiada Krzysztofa D. w dyskotekę „Miraż”. Po trzech tygodniach zwłoki odkrył w lesie, przez przypadek, pracownik nadleśnictwa. Policja ustaliła jedną z kilku możliwych wersji.

Wieczorem, między godziną 22 i 23, Dorota zobaczyła na ulicy, wracających tamtego wieczora z imieniem, małżonków D. Krzyknęła, żeby się zatrzymali. Znała ich. Młode małżeństwo przez dwa lata mieszkało na stacji u jej teściów. Prosiła, żeby odprowadzili ją do domu. Z Dorotą poszedł Krzysztof D., jego żona wróciła do domu sama. Miała niedaleko. Ale Dorota nie poszła w kierunku domu, zaszła z sąsiadem do dyskoteki. Widziało ich razem wielu znajomych. Zachowywali się normalnie, nikt nie zauważył, żeby więcej wypili. Krzysztof D. przyznaje się do wypicia w dyskotekę jednego drinka. Utrzymuje, że po wyjściu z zabawy doprowadził Dorotę do jednego ze skrzyżowań. Do dzisiaj nie przypominał sobie, co robili w ciągu następnych kilku godzin. Obudził się na ławce w parku. Noc była jednak bardzo mroźna, minus kilka stopni. Czy mógł, tak sobie, zasnąć na ławce w tęgi mróz? Ludzie nie wierzą.

Proces trwał dwa lata. Oskarżony wchodził do sądu bez policyjnego konwoju, „z wolnej stopy”. Raz przyprowadził do sądu swoją żonę.

Zaczęła od tego, że zna swego męża na tyle, aby mu wierzyć. Na pytania odpowiadała skoncentrowana: „Wróciliśmy z mężem z imieniem. Byłam wypita, mąż pijany. Belkotał, ale dał radę iść. Byłam zmęczona, więc zaproponowałam, żeby sam odprowadził Dorotę do domu. Wrócił, jak spałam. Nie wiem, o której godzinie. Opowiadał, że obudził się w parku. Kiedy znaleziono ciało, mąż miał wyrzuty sumienia, że nie odprowadził Doroty do samego domu”, zakończyła.

Mąż Doroty przyjechał do kraju szukać żony już następnego dnia po odebraniu telefonu, że nie wróciła. Od razu wiedział, że stało się coś złego, bo to do niej niepodobne, żeby nie wróciła na noc. Najgorszy był ten miesiąc, kiedy nie wiadomo było, co się stało. Do którego lasu iść szukać, kogo pytać? „Myśli pan, że to jedyne zaginięcie w Polsce?” powiedzieli policjanci. Trzeba czekać. Ale jakaś nadzieja, że ona żyje, była.

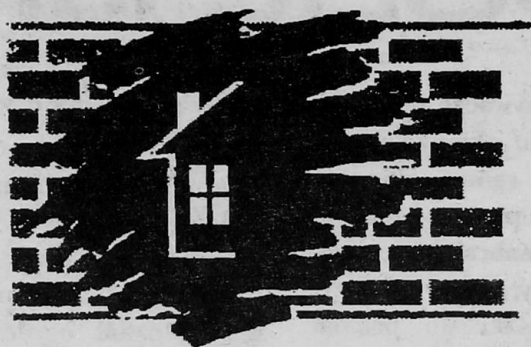
— Ktoś powiedział, że widział Dorotę w dyskotekę „Miraż” z Krzyśkiem — przypomina sobie mąż. — Od razu pojechałem do niego do domu. Sam zawiozłem go na policję. Od odnalezienia zwłok do czasu sporządzenia aktu oskarżenia minął rok. Przez ten rok czekałem na wyniki śledztwa. To nie ja, ale prokuratura i policja zdecydowały, że dowody przemawiają na jego niekorzyść.

Sędziowie doszli do wniosku: przypuszczenia, że kobietę zamordował ktoś przypadkowy, w momencie, w którym Krzysztof D. pozostawił ją 400 metrów od domu, są nie do przyjęcia; nikt inny nie wchodzi w grę. (bis)



PREFBET PLUS

ŚNIADOWO



FORUM BUDOWNICTWA

PREFBET NA FORUM BUDOWNICTWA

We czwartek 6 maja 1999 r. na Politechnice Białostockiej w Białymstoku rozpoczyna się największa i najbardziej prestiżowa impreza targowa w branży budowlanej w regionie północno-wschodnim pn. VIII Targi Forum Budownictwa. Tradycyjnie już PREFBET Śniadowo bierze w niej udział. Targi są szczególną okazją do zaprezentowania nowości, podpatrzenia co oferują inni wystawcy.

W tym roku PREFBET prezentuje drobnowymiarowe elementy z betonu komórkowego wykonywane metodą profilowaną.

Opis metody:

Formowanie odpowiednich kształtów odbywa się przez odwzorowanie kształtu rdzeni, wstawianych do formy po jej napełnieniu odpowiednią porcją masy zarobowej betonu komórkowego.

Rdzenie formujące pozostają w masie przez czas jej wyrastania i wstępnego dojrzewania. W trakcie wyciągania rdzeni (po osiągnięciu przez masę wystarczającej wytrzymałości) następuje dzielenie bloku masy na odpowiednie elementy przez struny stalowe rozpięte na elementach rdzeni. W trakcie wyciągania rdzeni z masy betonu górna powierzchnia jest dociskana, aby uniknąć „wyrwań” masy.

W następnej kolejności na tym samym urządzeniu następuje rozformowanie, a podczas transportu do autoklawizacji odcięcie nadmiernych warstw (dolnej i górnej).

Dzięki zastosowaniu metody profilowania elementów z betonu komórkowego firma „PREFBET” Śniadowo sp. z o. o., jest jedynym w kraju producentem elementów stropowych z betonu komórkowego stosowanych jako wypełnienie do stropów gęstożebrowych. Jest to również jedyny sposób otrzymywania (i to nie tylko w Polsce) elementów nadproży z betonu komórkowego. Wszystkie wytwórnie krajowe jak i znane firmy zagraniczne stosują obróbkę elementów po autoklawizacji, co zwiększa koszty wytwarzania. Elementy oferowane przez „PREFBET” w Śniadowie dzięki odmiennej technologii produkcji są bardzo konkurencyjne cenowo.

Metoda ta pozwoliła na rozszerzenie asortymentu o nowe wyroby dotychczas nie oferowane przez żadne z firm krajowych np. elementy osłonowe ciągów wentylacyjnych i kominowych.

Dzięki wdrożeniu w firmie „Prefbet” ww. metody produkcji elementów znacznie zwiększyła się oferta asortymentowa.

Oryginalność i nowoczesność tej metody polega na tym, że cały proces dojrzewania, formowania i obróbki masy odbywa się w jednym stacjonarnym urządzeniu.

Sposób profilowania na mokro pozwala na oszczędność surowców i energii o 20÷30% w stosunku do ewentualnych metod otrzymania tychże elementów poprzez cięcie lub frezowanie po autoklawizacji, którym to metodom towarzyszy często nadmierne zapylenie. Metoda PREFBET jest technologią bezodpadową nie powodującą zanieczyszczenia środowiska pracy.

Wydajność urządzenia pozwala na wyprodukowanie np. elementów stropowych w ciągu doby w ilości wystarczającej na dom jednorodzinny.

Na Forum zostaną podkreślone również kształtki osłonowe z betonu komórkowego do systemu kominowego ze stali szlachetnej.

Systemy kominowe ze stali szlachetnej (nierdzewnej) ze względu na dopasowanie do nowoczesnych palenisk olejowych, gazowych lub palenisk na paliwa stałe, znajdują coraz większe zastosowanie. Lekka i bardzo dokładna konstrukcja umożliwia szybki i łatwy montaż, stąd też wynika potrzeba, ażeby obudowa systemu kominowego składała się również z elementów lekkich i łatwych w montażu.

Zestawienie ww. elementów z innymi produkowanymi przez firmę „PREFBET” przyczynia się do opracowania niepowtarzalnego, kompletnego systemu do murowania z elementów z betonu komórkowego.

Jak zawsze PREFBET przygotował na Targi **OLBRZYMIA** nagrodę. W tym roku dla osób, które odwiedzą stoisko firmy, wypełnią ankietę i są w trakcie budowy domu, jest do wylosowania piramida składająca się z 300 bloczków o wym. 24x24x59 z betonu komórkowego.

Zapraszamy na stoisko C-3.



KONTAKTY

spięcia

700 000 złotych strat, to ubiegłoroczny wynik finansowy łomżyńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przedsiębiorstwo zachowuje płynność finansową tylko dlatego, że posiada wodę.

Pod koniec kwietnia do Grajewa mieli przybyć: pani wojewoda podlaski, marszałek województwa, wielu parlamentarzystów z różnych opcji i parę innych znaczących osób, by pomóc w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów miasta. Przybył tylko senator i radny Sejmiku. Pozostali uznali, że do wyborów jeszcze daleko, a pamięć ludzka jest ułomna, czyli nie warto robić pustych przebiegów?

Polsko-włoska spółka zamierza produkować w Jedwabnem... domki góralskie. Górale zajmą się budową wigwamów.

Ponad połowę swoich pracowników zamierzają zwolnić suwalskie i łomżyńskie filie urzędów pracy. W ten sposób spełni się odwieczne marzenie większości pracodawców, by urzędnicy stali się jej klientami.

„Część łóżek jest za mało wykorzystywana”, stwierdził szef suwalskiego szpitala, Jerzy Tchórzewski. Nic tylko otworzyć agencję towarzyską.

„Chyba tylko wizyta Ojca Świętego powstrzyma ludzi przed wyjściem na ulicę”, orzekł w Łomży szef Regionu Mazowsze NSZZ „S”, Jacek Gąsiorowski. Naszym zdaniem jest dokładnie odwrotnie: ludzie wyjdą na ulicę właśnie dlatego, że ulicami będzie przejeżdżał papież.

Zatrzymano białostoczanie, podejrzanego o dokonanie 500 włamań. Policja nie przyskrzynała go wcześniej, by na jej terenie pochodził rekordzista Polski.

Milczący Krzysiu

Jesienią zeszłego roku pewien niedogolony chemik z Augustowa obiecywał prawo chroniące ludzi uczciwych, przeciwdziałanie bezrobociu, ograniczenie centralnych funkcji państwa do minimum, rozwój gospodarczy regionu i parę podobnych historyjek. Wszystko pod warunkiem, że zostanie wybrany posłem. No to go wybrali. Od tego czasu ludzie uczciwi zaczęli się całkiem bać wychodzić na ulicę, bezrobocie wzrosło, państwo się rozpañoszyło, a region gospodarczo podupadł. Co na to pan poseł?

Ze statystyk sejmowych wynika, że przez minione półtora roku obecnej kadencji parlamentarnej posłowi AWS z Augustowa Krzysztofowi Anuszkiewiczowi, bo o nim mowa, nie udało się ani razu wystąpić w Sejmie.

Może to i dobrze, że Anuszkiewicz nie pchał się do mównicy. Jak mówi stara maksyma, błogosławieni niech będą ci, którzy nie mając nic do powiedzenia, nie oblekają tego faktu w słowa.



— Proszę zreperować mego psa!

— Ależ ja jestem tylko zegarmistrzem!

— To jest właśnie pana problem, bo pies na spacerze co pięć minut staje!

— Mamo, Jasio połknął robaka! Ale nie martw się, od razu kazałem mu zjeść środek owadobójczy.

— Czym pan się zajmuje?

— Jestem iluzjonistą.

— A jaki jest pana ulubiony numer?

— Numer mojego konta w banku.

Państwo Kowalscy siedzą w teatrze. Nagle żona chwytając męża za ramię i szepce mu do ucha:

— Kochanie, zobacz, ten pan przed nami śpi!

— Skarbie, to naprawdę nie był wystarczający powód, aby mnie budzić.

— Tato, dlaczego ci panowie tak obmacują tę krowę?

— Bo chcą ją kupić — odpowiada ojciec.

Po kilku dniach Jaś przybiega do ojca.

— Tato, tato, listonosz chce kupić mamusię...

W muzeum Kowalski mówi do strażnika:

— Czy wie pan, ile lat może mieć ten szkielet?

— 2 miliony, 6 lat i 3 miesiące.

— A skąd pan to wie tak dokładnie?

— Kiedy zaczynałem tu pracę, miał równo 2 miliony lat. A pracuję już 6 lat i 3 miesiące.

— Gdzie wybiera się żaba z raną?

— W kum — kumy!

— Łukaszku, dlaczego zjadłeś kawałek ciasta przeznaczonego dla Gosi?

— Bo ja nie wierzę w przeznaczenie!

Zdenerwowany reżyser mówi:

— Kamera stop, to nie do pomyślenia, przecież kręcimy film o Rzymie 1000 lat temu, a aktor ma na ręku zegarek.

— Ależ ja mam zegarek z rzymskimi cyframi na tarczy...

Wszystkie dowcipy pochodzą ze zbioru Izabeli Gwiazdowskiej z Mścich (gm. Radziłów — upominek). A nasz konkurs na kawał tygodnia, oczywiście, najlepszy, trwa!

Zaplątani w sieci

Jeżeli współpracownikiem tajnej policji politycznej został nie tylko czerwony premier Oleksy, ale także bojownik o niepodległość, znany białogwardzista premier Buzek, to można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że do kolaboracji z sowieckim okupantem dało się wówczas wciągnąć co najmniej 90 proc. społeczeństwa. Biorąc pod uwagę znane przywiązanie się naszego narodu do wieloletnich tradycji, jest niemal pewne, że większość dotychczas nie zrezygnowała z tej współpracy. Polska jest więc nadal nieustannie inwigilowana przez obce wywiady, a wrogie siatki szpiegowskie opłatają szczerze podstawowe komórki naszego społeczeństwa z parafiami włącznie.

Jeżeli każdy z nas uważniej przyjrzy się sąsiadom, czy nawet najbliższej rodzinie, to bez trudu zauważy ich niekiedy dziwne zachowania. To wychodzą nagle w nocy w ciemnych okularach, to kładą jakieś zawiniątka pod przydrożnymi kamieniami, to spotykają się na wódcę z ludźmi zasłaniającymi twarz rondami kapeluszy i mówiącymi dziwnie wschodnim akcentem. Dlatego podstawowym zadaniem, stojącym obecnie przed Rządem i Partią, jest walka z tą patologią. Konieczne jest jak najszybsze przedstawienie milionów Polaków z współpracy z bolszewikami na ścisłą kolaborację z wywiadami naszych sojuszników: USA, krajów NATO i Izraela.

Cetniewo, będące znanym w Europie i świecie ośrodkiem spotkań wszystkich szpiegów, należy jak najszybciej zrównać z ziemią lub przynajmniej ogrodzić drutem kolczastym i zamknąć.

Otwartym problemem pozostaje to, kto ma dokonać gigantycznej operacji wypłenicia panoszącego się zła. Ponieważ poza podejrzeniami nie pozostaje nawet sam prymas Glemp, wydaje się konieczne sięgnięcie po autorytety moralne z zewnątrz. Pomocny mógłby być tu obecny najbliższy przyjaciel Polski, Bill Clinton. Istnieje jednak duże niebezpieczeństwo, że wprowadzie szybko wypłeniłby u nas bolszewickie szpiegostwo, mógłby jednak przywieźć ze sobą nie mniej niebezpieczne wzorce rozpasanego seksu oralnego, zagrażającego rozmnażaniu się, a więc i bytowi narodu.

W tej sytuacji jedynym ratunkiem i nadzieją na ocalenie pozostaje sam Papież. Ale czy ostatnie wystąpienia Ojca Świętego przeciwko słusznej wojnie obronnej, prowadzonej obecnie przez Rzeczpospolitą z naszym odwiecznym wrogiem Serbią, nie nasuwają podejrzenia, iż Jego Świątobliwość jest również w orbicie wpływów Kremla?

WIESŁAW WENDERLICH



ŁKS na fali

22

Po bezbarwnym starcie (remisy z **BUGIEM** i **ORLETA**) trochę niespodziewanie, ale najzupełniej zasłużenie liderem w rundzie wiosennej wśród drużyn Podlasia stał się **ŁKS Łomża** (5 zwycięstw, 3 remisy). Przed kilkoma tygodniami pisałem, że prawdziwą weryfikacją wartości zespołu będą mecze z silnymi rywalami. No i stało się. Zwycięstwa w Łomży ze **Zniczem** i ostatnie w Ciechanowie są świadectwem wzrostu formy i skuteczności gry. Prezes **Bogusław Szczech**, oczywiście, przy akceptacji trenera **Adama Popławskiego** podjęli jesienią trudną decyzję: gruntownie odmłodzić zespół. Przeciierpieli docinki na okoliczność nie najlepszych wyników, a dziś zbierają zasłużone gratulacje. Przemiany na korzyść, zachodzące ostatnio w łomżyńskim klubie, zasługują na potraktowanie specjalne. I wkrótce obiecuję tego dokonać.

Wiele się mówiło ostatnio o zamiarze wycofania się ze sponsorowania **CRESO-VII Siemiatycze** przez firmę Pater. Tymczasem nie takiego nie nastąpiło. Sytuacja ekonomiczna Klubu jest ustabilizowana, gratyfikacje piłkarzom wypłacane terminowo i ma to odzwierciedlenie w wynikach. Wiosenny bilans dokonani podopiecznych **Tadeusza Siejewicza** (4 zwycięstwa, 3 remisy, 1 porażka) jest dobry. Wzrosła siła uderzeniowa zespołu, gdyż dobrze spisują się **Tomasz Kowalewski**, **Dariusz Milewski** i **Sławomir Cilulko**. Pewnie broni **Adam Kulpa**, ostoją ofensywy jest **Tomasz Marchel**, a w drugiej linii bryluje **Jakub Andryszek**.

Swego rodzaju papierowym tygrysem stała się **JAGIELLONIA** (bilans gier: 4-2-2). To nadal renomowana firma, wzbudzająca respekt u rywali, ale w sła-

dzie z ostatnich spotkań nie za bardzo ma czym (a raczej kim) straszyć.

Po świetnym starcie nie za bardzo straszcy ostatnio przeciwników również **STP ADIDAS** (bilans: 4-1-3). Szczególnie porażka 0:4 w Grajewie jest plamą na honorze zespołu **Henryka Śliwińskiego**, bo już postawa w meczu z **LEGIONOWIĄ** (1:3) ujemnie nie przynosi. Największy wkład we wiosenne wyniki wniosła trójka: **Tomasz Woronin**, **Jacek Bayer** i **Wojciech Prusinowski**.

Augustowska **SPARTA** (bilans: 1-4-3) walczy dzielnie, specjalizuje się w remisach z potentatami (jesienią z **GRANICĄ** 1:1, a wiosną ze **ZNICZEM** 3:3, **MAZUREM** i **JAGIELLONIĄ** po 1:1), ale żeby zrealizować marzenia o pozostaniu w IV lidze musi poprawić grę w obronie i zacząć wygrywać w spotkaniach wyjazdowych.

Natomiast postawę i wyniki grającej **WARMII** (bilans: 3-0-5) trudno jest ocenić jednoznacznie. Ten wiosną bezkompromisowy zespół (nie uznaje remisów) mimo rozmaitej maści przeciwności losu imponuje walecznością. Niestety, wieści z warszawskiego **OZPN** na okoliczność walkoweru z **HURAGANEM** (na boisku wygrała 2:1 **Warmia**) nie są pomysłowe. Czyżby demobilizacja w ekipie **Andrzeja Zientarskiego**, czego odzwierciedleniem jest ostatnie 0:4 ze **Szczytem**?

W grupie II wprawdzie liderem wiosny na Podlasiu jest **WERSAL PODLASKI** (bilans: 5-2-1), ale nastroje wśród podopiecznych **Witolda Mroziewskiego** nie są najlepsze. Ani **Mirosław Dymek**, ani też **Marek Sawicki** w ostatnich 6 meczach (przez 540 minut) nie dopuścili do utraty gola, ale też zerowy bilans po stronie bramkowych zdobyczy w dwóch

ostatnich potyczkach doprowadził do straty 4 punktów do **LEGII II** i **HUTNIKA**. To w kontekście trzech trudnych wyjazdów do Warszawy dużo, ale nie wolno się zalamywać. Naprawdę! Trzeba wierzyć w siebie i... **HETMANA**, który jest ostatnio w dyspozycji wręcz świetnej (bilans: 5-1-2) i z pewnością pokona w Białymstoku zarówno **OLIMPIĘ** Warszawa (26 maja) jak i **HUTNIKA** (5 czerwca). W drużynie **Tadeusza Gaszyńskiego** najwyraźniej „zaskoczyło”. Ma ona dobrego bramkarza (**Andrzej Olszewski**), dwójkę skutecznych obrońców (**Adam Wiński**, **Artur Wojtkowski**), chyba aktualnie najlepszą w regionie drugą linię (**Andrzej Jabłoński**, **Mirosław Matejko**, **Dariusz Dragowski**, **Robert Flery**, **Artur Markow**) i świetnego **Zbigniewa Szugzdę** w ataku (dotąd 26 zdobytych goli na 50 całego zespołu w 25 meczach). Komentarz do błyskotliwej i skutecznej gry **HETMANA** może być tylko jeden: planowa praca przynosi efekty!

Również komentarz do tegorocznych dokonani zambrowskiej **OLIMPII** (bilans: 5-1-2) jest jak najbardziej pozytywny. **Andrzej Bart** nie dysponuje tak klasowymi zawodnikami jak **Tadeusz Gaszyński**, a skrzętnie gromadzi punkty. Gdyby nie starty z jesieni i ostatnie zawirowania organizacyjno-finansowe w Klubie można by myśleć o... miejscu w czołowie!

Ze wszystkich naszych zespołów najbardziej planowo gra **SPARTA Szepietowo** (bilans: 4-1-3). Zespół **Roberta Grzanki** przegrywa to, co powinien i wygrywa to, co musi. Strategia polega na zabieraniu punktów drużynom również broniącym się przed spadkiem jest godna podkreślenia. Największy wkład w ostatnie 4 kolejne wygrane mają: **Janusz Wilczewski** (zwykła forma), **Grzegorz Wrona**, **Marcin Suski** (duża niespodzianka), **Mariusz Kulhawik**, **Janusz Szugzda** i **Grzegorz Bek**. Tak trzymać!

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

ŁOMŻYŃSKA V LIGA

XIX runda rozgrywek łomżyńskiej okręgówki nie przyniosła zaskakujących wyników, bowiem faworyci tym razem nie wypadli z roli. Największy skok w tabeli wykonała **UNIA**, awansując z 9. na 5. miejsce w tabeli, zaś **ZNICZ** powrócił na 4. pozycję kosztem **ORLETA**, które mają jednak jeden mecz rozegrany mniej. W tabeli strzelców bez zmian. Nadal różnice są minimalne i za tydzień wszystko się może zmienić. Do czołowej dziesiątki dołączyli **Wojciech Kowalski** i **Mariusz Wawrzyniak** — ongiś gracze **ŁKS**.

• **ISKRA** — **ZNICZ** 2:4. Bramki: **Grzegorz Włoczewski**, **Andrzej Kolakowski** (SKRA); **Wojciech Kowalski** (3), **samo-bójcza** (ZNICZ).

Do przerwy **ISKRA** nie pozwoliła **ZNICZOWI** wybuchnąć płomieniem, odpowiadając na każdy jego gol szybko własnym. Gościom, którym wydawało się, że wygrają na stojąco, trener musiał w przerwie udzielić reprimendy, co poskutkowało końcową wygraną. Efektownym zdobyciem trzech doli przypomniał się swoim fanom **Kowalski**.

• **ZIEMOWIT** — **ORZEL** 1:3. Bramki: **Paweł Chętnik** (ZIEMOWIT); **Jarosław Góralczyk** (3), **Jarosław Jurczyk** (ORZEL).

Spotkanie toczyło się w spokojnej atmosferze i miało wyrównany przebieg. Goście potrafili jednak lepiej wykorzystać sytuacje podbramkowe, więc zwycięstwo przypadło im.

• **SKRA** — **GKS** 1:1. Bramki: **Paweł Śleszyński** (SKRA), **Robert Rogowski** (GKS).

SKRA straciła kolejny punkt na swoim boisku, które do jesieni było twierdzą trudną do zdobycia. Wynika z tego, że zespół nie jest dobrze przygotowany do gier.

• **WISSA** — **ORLETA** 2:0. Bramki: **Mariusz Wawrzyniak** (2 — **WISSA**).

Mecz toczył się w sportowej atmosferze i przy stałej przewadze **WISSY**, którą udokumentował dwoma celnymi strzałami **Wawrzyniak**.

• **FORTUNA** — **MLEKOVITA** 1:5. Bramki: **Marek Raciński** (FORTUNA); **Krzysztof Wnorowski**, **Emil Luniewski**, **Krzysztof Piekarski** (MLEKOVITA).

Tylko do przerwy gospodarze stawiali opór liderowi. Później już wszystko toczyło się pod dyktando **MLEKOVITY**. Bohaterem w drużynie zwycięzców był debiutujący w gronie seniorów najlepszy strzelec ligi juniorów do lat 17 — **Wnorowski** (24 gole), który potwierdził swój nieprzeciętny talent snajperski, strzelając pod rząd trzy bramki, w tym 1400 w historii klubu!

• **STAWISKI** — **UNIA** 1:2. Bramki: **Artur Gorela** (STAWISKI); **Sławomir Pietrzykowski**, **Bogdan Michalczyk** (UNIA).

Na nic zdała się ogromna determinacja **STAWISK** dążących do zmiany niekorzystnego dla siebie wyniku. Po meczu, w którym remis byłby najsprawiedliwszym wykładnikiem boiskowych wydarzeń, zebrał gratulacje, ale punkty pojechały do Ciechanowca. Sukces wywindował **UNIE** z 9 na 6 pozycję w tabeli.

TABELA PO XIX RUNDZIE

1. Mlekovita	18	52	73:10
2. Wissa	17	38	46:16
3. Orzel	18	35	37:19
4. Znicz	18	29	40:27
5. Unia	18	27	28:37
6. Orleta	17	26	43:41
7. Fortuna	17	25	27:30
8. Skra	16	24	36:25
9. GKS	17	23	30:32
10. Ziemowit	17	14	29:45
11. Biebrza	17	14	28:52
12. Iskra	17	10	28:62
13. Stawiski	17	5	13:62

Klasyfikacja na najlepszego strzelca

1. **Krzysztof Milankiewicz** (ORLETA) — 18 bramek; 2. **Michał Prac** (RUCH) — 17; 3. **Jarosław Jaworski** (FORTUNA), **Robert Mioduszelewski** (RUCH), **Mariusz Modzelewski** (ZIEMOWIT) — 16; 4. **Robert Rogowski** (GKS); 5. **Artur Mateuszczak** (SKRA), **Mariusz Wawrzyniak** (WISSA) — 12; 6. **Wojciech Kowalski** (ZNICZ), **Adam Piątek** (ZNICZ), **Krzysztof Zaorski** (WISSA) — 11.

LIGA JUNIORÓW

W rozegranym w niedzielę w Grajewie 7. turnieju o mistrzostwo juniorów do lat 11 ponownie najlepszą okazała się **OLIMPIA Kolno**. Podopieczni **Krzysztofa Grabowskiego** prezentowali najrozwiniętszą formę, chociaż i im przydarzyła się wpadka w meczu z **WARMIĄ**. **ŁKS** nadal wspiera się starszymi piłkarzami, co wypacza sens sportowej rywalizacji, a ponadto nikomu nie jest przyjemnie zwyciężać walkowerem. W poszczególnych zespołach najbardziej wyróżnili się: **Paweł Grabowski** (OLIMPIA K.), **Radosław Wysocki** (WARMIA), **Krzysztof Niziński** (ORLIKI), **Mariusz Śliwowski** (OLIMPIA Z.) i **Wojciech Rogowski** (ŁKS). W turnieju nie wystartowali piłkarze **MLEKOVITY**. Oto uzyskane wyniki:

1. **OLIMPIA Kolno** 9 7:1 (**WARMIA** 0:1 **Wysocki**; **ORLIKI** 2:0 **Grabowski**, **Robert Rybicki**; **OLIMPIA Z.** 2:0 **Grabowski**, **Rybicki**; **ŁKS** 3:0 vo)

2. **WARMIA** 8 5:1 (**ORLIKI** 0:0; **OLIMPIA Z.** 1:1 **Damian Kozikowski** — **Mariusz Smakosz**; **ŁKS** 3:0 vo)

3. **ORLIKI** 7 5:2 (**OLIMPIA Z.** 2:0 **Marcin Gałazka**, **Krzysztof Krystowczyk**; **ŁKS** 3:0 vo)

4. **OLIMPIA Z.** 4 4:5 (**ŁKS** 3:0 vo)

5. **ŁKS** 0 0:12 (w drużynie łomżyńskiej grał nieuprawniony zawodnik)

Tabela po 7. turniejach: 1. **OLIMPIA K.** — 48 46:20; 2. **ŁKS** 48 44:35; 3. **ORLIKI** 26 24:7; 4. **MLEKOVITA** — 21 24:38; 5. **OLIMPIA Z.** — 16 15:18; 6. **WARMIA** — 13 22:45.

Klasyfikacja na najlepszego strzelca: 18 — **Łukasz Gawęcki** (ŁKS); 9 — **Wojciech Samselski** (ORLIKI).

FINAL PP: OLIMPIA — ŁKS

Po raz trzeci z rzędu w finale PP na szczuble okręgu łomżyńskiego spotkają się jedenastki **ŁKS** i **OLIMPII**. Olimpijczycy po zwycięstwie w Zambrowie 1:0, w rewanżowym spotkaniu w Wysokiem osiągnęli remis 1:1 po bramce **Marka Anuszkiewicza** w 30 minucie. **MLEKOVITA**, grając niespodziewanie bardzo zachowawczo, doprowadziła do wyrównania w 88 minucie dzięki strzałowi **Michała Prac**.

CZWARTKI LEKKOATLETYCZNE

Zwycięzcy tradycyjnego „czwartki lekkoatletycznej” 29 kwietnia, zorganizowanego przez Zarząd Województwa Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży dla uczniów szkół podstawowych. Rocznic 1988: bieg na 60 metrów — **Magda Marchlewska** (Piątница) i **Michał Wanke** (SP 7 Łomża), bieg na 300 metrów — **Malgorzata Ostrowska** i **Dariusz Kalski** (oboje SP 7 Łomża), bieg na 600 metrów — **Emilia Sutkowska** (Ostróżne), bieg na 1000 metrów — **Konrad Skowronski** (SP 7 Łomża), rzut piłeczką palantową — **Malgorzata Ostrowska** (SP 7 Łomża) i **Rafał Kalinowski** (SP 5 Łomża), skok w dal — **Justyna Kijek** i **Michał Wanke** (oboje SP 7 Łomża), skok wzwyż — **Monika Milewska** (SP 5 Łomża) i **Tomasz Gosiewski** (SP 10 Łomża). Rocznic 1987: bieg na 60 metrów — **Justyna Zielińska** i **Krzysztof Drozdowski** (oboje SP 10 Łomża), bieg na 300 metrów — **Patrycja Pogorzelska** (SP 10 Łomża) i **Daniel Przewodek** (SP 1 Łomża), bieg na 600 metrów — **Sandra Szaja** (SP 10 Łomża), bieg na 1000 metrów — **Szymon Cymek** (SP 2 Łomża), rzut piłeczką palantową — **Izabela Panko** (SP 9 Łomża) i **Mariusz Piaścik** (SP 5 Łomża), skok w dal — **Sylwia Witkowska** (SP 9 Łomża) i **Krzysztof Drozdowski** (SP 10 Łomża), skok wzwyż — **Justyna Zielińska** (UKS Śniadowo) i **Rafał Kuczyński** (SP 5 Łomża). Rocznic 1988: bieg na 60 metrów — **Adriana Głębocka** (Kielnica) i **Adrian Wiśniewski** (SP 1 Łomża), bieg na 300 metrów — **Marta Tomaszewska** (Piątница) i **Rafał Żelazny** (SP 9 Łomża), bieg na 600 metrów — **Kamila Musiak** (SP 2 Łomża), bieg na 1000 metrów — **Wojciech Rogowski** (SP 7 Łomża), rzut piłeczką palantową — **Dorota Perkowska** (SP 2 Łomża) i **Wojciech Rogowski** (SP 7 Łomża), skok w dal — **Paulina Libuda** (Ostróżne) i **Adrian Wiśniewski** (SP 1 Łomża), skok wzwyż — **Marta Milewska** (SP 1 Łomża) i **Maciej Markowski** (SP 7 Łomża).

SPUTOWSKI WYCISNAŁ ZŁOTO

Złoty medal podczas mistrzostw Europy w wielobojach siłowych w Jersey Wielkiej Brytanii zdobył łomżyński Jerzy Sputowski, uzyskując 765 kg w kategorii wagowej do 100. W poszczególnych konkurencjach osiągnął: 310 kg w przysiadzie, 270 w martwym ciągu i 185 w wyciskaniu leżąc. W tej ostatniej zdobył także tytuł mistrza Europy. Gratulujemy! Wyjazd Jerzego Sputowskiego na mistrzostwa sponsorowało Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego **PEPEESA** w Łomży.

TENIS STOŁOWY

Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Podlaskiego w eliminacjach strefowych do Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostw Polski kadetów, juniorów i młodzików, rozegranych w Łuckiej koło Lublina. W kategorii kadetów awans indywidualnie uzyskał **Jakub Fiedoreczuk** (UKS Oczko Białystok), który obok **Sebastiana Kućmierowskiego** (KTS Wysokie Mazowieckie), piątego na liście krajowej, będzie reprezentował nasze województwo na OOM w Lublinie. Awansowała także drużyna **KTS Wysokie Mazowieckie** w składzie **Jacek Dąbrowski** i **Sebastian Kućmierowski**. Równie udanie zaprezentowali się juniorzy. Awans indywidualnie wywalczyli **Michał Grabowski** i **Alina Żelazna** (SKTS II LO Łomża), a drużynowo reprezentacja **KTS Wysokie Mazowieckie** w składzie **Marcin Sokoliński**, **Łukasz Bazalak** i **Marek Prużanin** oraz **SKTS II LO Łomża** w składzie **Alina Żelazna**, **Malgorzata Mocarska**. Z sukcesami wzięli także nasi młodzicy. Awans wywalczyli indywidualnie **Monika Maleszewska** (KTS Wysokie Mazowieckie) i **Kamil Zdzienicki** (UKS Jedynka Łomża), a drużynowo zespół **KTS Wysokie Mazowieckie** w składzie **Monika Maleszewska** i **Katarzyna Skibniewska** oraz **UKS Jedynka Łomża** w składzie **Kamil Zdzienicki** i **Maciej Zajac**.



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, -0602-811-217; 2188-330.

k-1204-o
SPECJALISTA NEUROLOG Dziecięcy Lucyna Cwalina, Łomża, Wyszyńskiego 2. Po- niedziałki, środy od 16.00, tel. 216-54-21 (rano), 216-30-55, po 17.00.

k-1143-o
ALERGOLOG — specjalista chorób dzieci TERESA PIOTROWSKA, ul. Kazańska 2 „Acer”; wtorek 16.00. CZĘSTE INFIEKCJE, przewlekły kaszel, testy z alergenami wziewnymi i pokarmowymi; (085)65-30-185; 218-07-85.

k-1267-o
IRENA SZANTULA specjalista chorób wewnętrznych, Ks. Janusza 21/25, wtorki 16.00-17.00, tel. domowy 218-98-70.

k-1317-o
BARBARA SZANTULA pedia- tra — specjalista chorób zakaź- nych, 218-98-70.

k-1317-o
Dr n. med. JANINA ZIM- NOCH — specjalista dermato- log, soboty, godz. 12.00, Pił- sudskiego 8, tel. 0-602-45-24-99.

k-1368-o
PRYWATNY GABINET ONKO- LOGICZNY Bogumiła Czarto- ryska-Arlukowicz „Acer”, Ka- zańska 2, wtorek 17.00-18.00, wizyty domowe, 0604 285 345.

k-1359-o
SPECJALISTA GINEKOLOG — położnik, Ostrołęka, Łę- czysk 54a; (0-29) 50-64, cało- dobowo. Absolutnie wszystko, bezboleśnie: narkoza. Soli- dnie, dyskretnie, najtaniej.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska — wtorek, śro- da, tel. 0-604-437-386; dr n. med. Wiesław Wenderlich — poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

k.z.-o
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i za- tok, pantomografia, Al. Piłsud- skiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

k.z.-o
USG TARCZYCY, piersi, brzu- cha ACER, Kazańska 2, zgło- szenia telefoniczne, 218-16-47, po 14.00.

SPRZEDAM

MIESZKANIE (85 m²) z gara- żem w centrum, 0602-765-056.

fak.00
POLONEZ TRUCK (1993), gaz, zabudowany, 0-602-765-056.

fak.00
SPRZEDAM RENAULT Me- gan, (086) 71-60-68.

par.774-o
PRZYCZEPY DO sianokiszo- nek, prasy, beczkowsy, inne. 0.90235828; (086)216-58-06.

fak.508-o
SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Za- mbrowie 1,26 ha lub podzielić na dwie, tel. (086) 2189-544.

par.772-o
KOMBAJN JOHAN Derre 3 m. (0217) 443-616.

CIĄGNIK C-330 oraz dwukół- kę do ciągnika, 2166-542.

par.799.oo
PRASY, KOMBAJNY, CIĄGNI- KI oraz inny sprzęt rolniczy. Piątница, Jedwabieńska 25 A, tel. 090 218 689, dom. (086)219-12-87.

fak.502-oo
DZIAŁKĘ BUDOWLANA, ule, świerki — sprzedam, tel. 219-13-51.

par.897-oo
SUKNIĘ ŚLUBNĄ francuską firmy Cymneline-Efanfion (086)216-64-81; 0604 378 877.

par.881-oo
OBUWIE, 250 tys.par, pełny asortyment — TANIO, (076)862-43-08.

k.z.oo
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow- laną. Konarzyce, tel. 0602 789 461.

par.885-o
OKAZJA. DWA PIANINA AN- TYKI SPRZEDAM. TEL, 218-27-14.

PAR.888-O
sprzedam sklep Z DZIAŁKĄ LUB WYNAJME, 2180-989.

PAR.933-OO
sprzedam działkę w PODGÓ- RZU, tel. 2189-841.

par.947-oo
ATRAKCYJNA POSESJA, dom, 219-05-35.

par.900-p
WYDZIERŻAWIĘ lub wynajmę 1 ha ziemi, 219-13-77; 0-602-34-50-86.

par.900-oo
USA WIZY; (089)527-30-07.

fak.531-o
KOZY, 190-970.

par.916-oo
AUTOKOMIS „Plus” Śniado- wo. Przyjmujemy auta, raty, za- miany (086)211-61-64.

fak.535-o
GOSPODARSTWO (086)216-00-82.

par.929-o
SPRZEDAM DZIAŁKI budow- lane Medyk II Łomża, 0602 762 851.

SPRZEDAM TANIO Mercede- sa 307 D, skrzyniowy z 1979, tel. 218-82-23.

par.903-oo

SPRZEDAM NOWE mieszka- nia w centrum Łomży o pow. od 36 m kw. do 64 m kw. Tel. (086) 218-46-64.

fak.549-oo

SPRZEDAM LUB wynajmę lo- kal biurowy o wysokim stan- dardzie, pow. 400 m kw. obok parking, Łomża (086) 218-46-65.

fak.549-oo

GOLF III 1.4 (1992r), 217-90-48

p-994
FIATA 126p (1994r), tel. 2169-071

p-995
ZBIORNIK do mleka 400l, dmuchawę pionową do zboża, opryskiwacz, stan sprzętu dob- ry, 278-60-00

p-996-o
PRASĘ Z-224/1, kombajn Fahr, (0-86) 217-92-21

P-998
OBRABIARKE do drewna typ DYM-B8 (1991r), — spawarkę typ BESTER, tel. 218-85-22; 216-38-40

p-999
SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ — NAMIOT, tel. 218-55-12 po 18.00

P-1000
SPRZEDAM ATRAKCYJNĄ suknię ślubną, rozm. 38, tel. 219-85-29

p-1003
SPRZEDAM KOMBAJN Claas, zbiornik chłodniczy na mleko 800l, (0-217) 568-31

k.z.
SPRZEDAM NA działki nad rzeką Pisą, Dobrylas 178

p-1005
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budow- laną 35 arów, położoną we wsi Elżbiecin, tel. 21-69-322 albo 0-602-222-970

ru-01392
OPEL KADETT 1.3 (1984r), białe tablice, 2170-911

p-1008

Wyrazy serdecznego współczucia
Koleżance
DANUCIE KACZANOWICZ
z powodu śmierci
MATKI

składają
Dyrekcja i pracownicy
BGŻ S.A. O/w Łomży

par. 1001

Koledze
STANISŁAWOWI SAWKO
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
pracownicy Biura Sprzedaży Piwa
PEPEES S.A. w Łomży



Najgłębsze wyrazy współczucia
Pani JADWIDZE ROGALSKIEJ
z powodu śmierci
SIOSTRY

składają:
Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Szkół Ekonomicznych
w Łomży

ru

CIĄGNIKI, KOMBAJNY, części i inne maszyny, Nowogród, 217-91-50

RU-1396-o
POLONEZ CARO (1996r), dwa alarmy, jedna blokada, badanie techniczne ważne do 2001; tel. 217-57-52

r-1009
PEUGEOT 406 (1996r), (0-86) 219-82-53

P-1010
ŁĄKĘ 1,15ha w kwaterach, Zawady 23, tel. 219-09-84

P-1011-o
SPRZEDAM FIAT 126p (1987r), tel. 218-20-27

P-1012
SPRZEDAM POLSKĄ prasę do słomy, wagę 1000 kg, Koziki, tel. 2-15-75-61

P-1013-o
MTZ 82, przyczepa zbierająca, siewnik 4m, sadzarka, 0-90-62-75-56

p-1014
KRZEWO — okazja. Tanie działki rolne, blisko rzeki. Różne arealy, tel. 0-602-28-04-53

p-1016
ZA NOWOGRODEM bezpośrednio nad rzeką NAREW hektar roli, tylko 8 tys. zł, tel. 0-602-28-04-53

p-1010
FAX — PANASONIC, 900 MHZ, 216-20-69; 216-06-69

P-1017
OPEL OMEGA 2.0i (1992r) sprzedam, tel. (0-86) 216-31-36,

Fak.563
ZADBANA DZIAŁKĘ ogrodu, 216-39-08

P-1010
ROZPOCZĘTA budowę w domu w Kolnie Os. Krupki sprzedam, Podsiad Ludwik, Janowo 36, 18-500 Kolno

P-1020
SPRZEDAM SUKNIE ślubną francuską, tel. 216-32-35

k.z.
FSO 1,5l (1987 r), tel. 21-60-473 po 17.00

P-1021
SPRZEDAM SZAFY z pawlacami — tanio, tel. 216-61-65

F-566
SPRZEDAM FORD SIERRA 2.3d kombi (1990 r), tel. 217-90-42

p-1022
SPRZEDAM FORD TRANSIT (1991 r) 2,5D, podwyższony, przedłużony, 9 miejsc, tel. 218-12-38

fak.568
SPRZEDAM SZCZENIĘTA rasy Pinczer, tel. 2180-188

P-1023
SPRZEDAM DZIAŁKĘ o pow. 0,5ha z domem i oborą w Jakaci Dwornej, 2160-853

P-1024

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ jednoosiową „Izoterma”, wiadomość po 20.00, (0-86) 218-76-61

P-1025
SPRZEDAM SUKIENKĘ DO komunii, tel. 216-44-48

P-1027
FORD TRANSIT TD (1994 r), ciężarowo-osobowy, (0-86) 2160-590

P-1028
POLONEZ (1994r) z gazem, tel. 0-602-573-235

p-1030
DOM + budynki gospodarcze 30km od Łomży, (0-86) 219-86-18

p-1031
SPRZEDAM PRZYCZEPĘ samochodową, ład. 500 kg pod plandeką celną, tel. 216-32-13

P-1032
SPRZEDAM NOWY komplet skórzany R 3+2+1 (zielony), tel. 219-89-31

P-1033
ŁADE (1989 r), stan dobry, tel. 217-90-82

P-1034
MAZDA 323; 1.3 16V (1991r), czerwona, odcięcie zapłonu, alum — felgi, szyber — dach, 2-160-944

P-1038
FIAT 126p EL — 95, TEL. 2189-850

p-1041
TARPANA (1991 r.) z gazem oraz dodatkowo do niego silnik po remoncie, tel. 0-602-102-967

P-1043
SIEWNIK DO KUKURYDZY, przyczepy do sianokiszonki, inne, maszyny, (0-86) 219-88-99

R-1404
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną pilnie, 216-51-45 lub 2-186-674

P-1048-o
CHŁODZIARKI DO mleka od 100l do 800l, do jarki przewodowe, (0-29) 760-26-69; 0-604-51-20-71

k.z.
SPRZEDAM DZIAŁKĘ (0-86) 218-63-13

R-1407-o
KURKI SIEDMIOTYGODNIOWE szczepione, Konaryce, (0-86) 215-75-65

P-1055-o
SPRZEDAM TICO (XI. 1997 r), bogate wyposażenie, tel. 2186-917

P-1057-o
SPRZEDAM POLONEZ 1.4 (1995 r), tel. 0-602-112-484

P-1058

KOMPUTER PC z procesorem, M II 266 MMX, tel. 216-56-09

P-1059
SPRZEDAM FIAT 126p (VI.1993r), czerwony, Łomża, Lipowa 9, tel. 21-60-285

P-1060
BLACHĘ ALUMINIOWĄ, 4-764-073

p-1061-O
WŁOSKIE PIECE c.o. olej, gaz nowe i używane, tel. 0-603-927-666, wieczorem 218-44-21

P-1062
SPRZEDAM SUKNIE ślubną, 219-29-45

P-1063
WV T4 sprzedam, zamienię na Poloneza Truck DC, (0-86) 2150-280

P-1064
PIEC I ZBIORNIKI na olej opałowy używany, 216-63-85

P-1065
MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie, Łomża, ul. Poligonowa 22; 218-38-40

fak.571-o
SKLEP „BUDOMEX-CERAM” oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich oraz płytkę mrozoodporną „Korzilius”. Spełniamy życzenia klientów, Łomża, ul. Dworcowa 1, (0-86) 2180-181; Suwałki, ul. Putry 4, (0-87) 567-64-68

fak.572-o
SPRZEDAM WYPOŻYCZALNIE kaset Video, tel. 0-604-215-895

F-573
SPRZEDAM MERCEDESA 200D; 2160-222

P-1066
SUKNIE ŚLUBNE, 216-28-63

P-1068
SPRZEDAM PODŁOGĘ „HAJNÓWKA” jesien, nową, drzwi balkonowe używane i olchę, bal na pniu, tel. 2160-878

P-1069
ŁADA 1500 (1989R), TEL. 218-44-65

p-1070
Kombajn zbożowy „Holland” 4m, (0-86) 476-89-37

k.z.
SPRZEDAM FIAT 125p (1987 r), stan dobry, biały, cena 1700 zł, tel. 0-603-64-64-69

czyt.
DESKI, BALE dębowe, żerdzie korowane, (0-86) 217-44-59

P-1071
LUBLIN II (1997 r), 3200 brutto, fabrycznie nowy, tel. (0-86) 219-04-41

fak.

6-tygodniowe KURKI — sprzedaż do końca maja, 2176-296

par.1073-o
SPRZEDAM MARUTI SUZUKI 800 (grudzień 1993 r), tel. 218-18-05

p-1075
SPRZEDAM MIESZKANIE 64 m kw. Jedwabne i Nysę, inst. gazowa, tel. 2172-163

P-1076
FIAT UNO 900, (1991 r), tel. 218-24-37

P-1078
SPRZEDAM TELEFON komórkowy bez aktywacji + dwie ładowarki; 0-602-15-17-34

P-1079
SPRZEDAM POLONEZA (1990 R), 217-90-27

p-1080
PILNIE! VW PASSAT combi (1986 r), 1800 cm, 7800,- lub zamiana na 126p, (0-86) 218-19-58 po 19.00

p-1081

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE SKUPUJEMY
090-354-003, 0-601-646-274
POWYPADKOWE, ZNISZCZONE:
0-604-228-214 Najkorzystniej!
AUTO-SKUP
POWYPADKOWE, ZNISZCZONE
0-601-61-72-79; 090-615-163
0-604-228-214
POWYPADKOWE — SKUP
k.z.-o

SKUP AUT powypadkowych, 0601-633-233.

fak.871

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

fak.871

AUTO-SKUP, powypadkowe, skorodowane, 0-601-617-279.

798-o

AUTO DO remontu, na części, 090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-szrot” osobowe, dostawcze, 090 615 163 — najcieplej płacimy.

798-o



KI — sprze-
2176-296
par.1073-o
UTI SUZU-
1993 r), tel.

p-1075
ZKANIE 64
i Nyse, inst.
63
P-1076
1991 r), tel.

P-1078
EFON ko-
wacji + dwie
5-17-34
P-1079
POLONEZA
7

p-1080
SSAT combi
n, 7800,- lub
(0-86) 218-

p-1081

IE

ADKOWE
MY
01-646-274
ZNISZCZONE:
korzystniej!
KUP
ZNISZCZONE
90-615-163
-214
E — SKUP
k.z-o

wypadkowych,

fak.871

ADKOWE do
90-26-72-15.
fak.871

owypadkowe,
501-617-279.
798-o

ontu, na czę-
798-o

ADKOWE ku-
fak.871-o

ADKOWE —
15.
fak.871-o

osobowe, do-
5 163 — najile-
798-o

KAŻDE POWYPADKOWE —
skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601
646 274. Najkorzystniej.

798-o

AUTA DO remontu skup, 090
553 409.

fak.871-o

KUPIE BLACHE 1,5 mm —
duże ilości, (048)66-723-59.

fak.468.o

KUPIE BAROKOWÓZ, tel.
216-28-11.

par.962-oo

KUPIE ŻUKA skrzyniowego,
tel. 216-70-49

f-568

KUPIE POLONEZ (1994),
216-32-42.

par.938-oo

k-1403

KUPIE DOMEK na wsi (re-
kreacja) z małą działką do 20
km, tel. 0601 201 288.

par.1047

PYRAMID

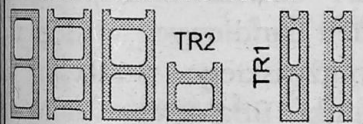
Producent Elementów Budowlanych

OFERUJE PUSTAKI BETONOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1m ² :	28 zł	15,20 zł

INFORMACJE UZYSKASZ:
Al. Legionów 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



fak. 488

LOKALE

SPRZEDAM NOWY dom z ha-
łą na biznes, 2180-376; 2182-
495.

par.531-oo

MIESZKANIE M-5 korzystnie
(086) 218-52-43, po 16.00.

par.648-o

DO WYNAJĘCIA lokal (biuro,
gabinet); 2163-663; 2160-268.

par.437-o

SPRZEDAM WŁASNOŚCIO-
WE (85 m²), parter, tel. (086)
218-80-98, po 20.00.

par.965-oo

STANCJA DZIEWCZYNOM,
2190-970.

par.916-oo

SPRZEDAM M-5 (086) 218-56-
42.

par.920-oo

SPRZEDAM DOM na wsi wraz
z działką 40 ar. tel. 2196-109.

par.918-oo

WĘGIEL

sezonowa obniżka cen
nawet do 20%

Hurtownia „Florian”
Łomża
ul. Sikorskiego 166a
(stacja PKP)
tel. 218-82-95, 216-01-28

fak. 453-o

LOKAL (37 m²) wynajmę-
sprzedam ul. Mazowiecka, tel.
218-07-07; 218-54-54.

par.938-oo

SPRZEDAM M-3 (48,5 m²)
Małkinia (0217)55-714.

k.z.

DWA LOKALE po 120m kw
do wynajęcia przy ul. Sikor-
skiego, Łomża, 216-51-15

P-1004-o

SPRZEDAM DOM, stan suro-
wy, osiedle Maria, (0-18) 442-
62-72

p-1006

SPRZEDAM DOM w Mikołaj-
kach, tel. 218-27-55.

r-1015

DO WYNAJĘCIA M-3 bez
mebli, tel. 219-16-16

p-1019

SPRZEDAM DOM w stanie su-
rowym naprzeciw stacji „Rys”,
2160-853

P-1024

SPRZEDAM DOM z działką,
Jedwabne, Sadowa 5

P-1029

SPRZEDAM NOWE M-4, 56m
kw, Łomża, tel. (0-22) 633-00-
57; weekend (0-86) 2-160-740

P-1026

ZABUDOWANIA na wsi ok.
Łomży — sprzedam, 218-31-62

P-1035

POSZUKUJĘ KAWALERKI do
wynajęcia, 219-00-92 po 19.00

P-1047-o

SPRZEDAM MIESZKANIE w
Grądach Woniecko, cena do
uzgodnienia, 0-604-203-262

P-1040

DO WYNAJĘCIA M-4, tel. 216-
94-52 po godz. 16.00

P-1042

STANCJA, 217-22-18

P-1044

WYNAJMĘ DOM, tel. (0-86)
216-22-88

P-1045

SPRZEDAM M-3, 21-69-831

P-1050-o

WYNAJMĘ M-3, 216-60-64

P-1052

SPRZEDAM KOMFORTOWE
M-4; 219-83-46

P-1053

SPRZEDAM M-3; 49m kw, ul.
Ks. Janusza 2; 218-10-14

P-1054

STANCJA DLA DZIEWCZĄT,
216-04-87; 216-69-40

F-570

DO WYNAJĘCIA BUDYNEK
gospodarczy na działalność,
216-04-87; 216-69-40

F-570

„ARKADIA” — NIERUCHO-
MOŚCI, (0-86) 21-87-779

RU-1409

WYNAJMĘ NOWE mieszka-
nie, 216-02-22

P-1066

SPRZEDAM M-4, parter, 21-
87-360

P-1067-o

DO WYNAJĘCIA pokój dla Pa-
na, tel. 216-47-44; 219-80-37

p-1074

DO WYNAJĘCIA dom, 2-186-
289

P-1077

USŁUGI

„ROBIN” — przewóz osób do
Włoch, każdy piątek, tel. 2180-
-152, 2182-714, wynajem bu-
sów.

r-267

STUDNIE, (0-86) 2185-991

K-152-O

USŁUGI KOPARKĄ „Ostró-
wek” wszelkiego rodzaju z sa-
mochoodem, Łomża, 216-33-34,
kom. 0-601-942-052

Ru-01187-o

USŁUGI RTV, ul. Śniadeckie-
go 17, tel. 2-180-001

fak.83-o

SERWIS DIESEL, pompy
wtryskowe i wtryskiwacze, ul.
Pułaskiego 27, Łomża tel. 216-
-25-21

k-898-o

PRZEWÓZ OSÓB Łomża —
Hannover, każdy czwartek, tel.
(0-86) 218-08-78

Ru-01266-o

CYKLINOWANIE, 2166-422

Ru-01284-o

KOMPUTEROPISANIE, opra-
wa, pomoc w pisaniu PRAC;
216-48-39

ru-01251-o

TV-naprawa, 2188-291; 0-603-
-385-370

RU-01273-O

PRODUCENT BRAM i przesel
ogrodzeniowych nawiąże
współpracę ze sklepami, hur-
towniami i innymi, (0-48) 66-
-723-59

f-468-oo

RENOWACJA MEBLI, (0-86)
218-53-88

f-308-o

USŁUGI KOPARKĄ „OSTRÓ-
WEK”, wywóz gruzu, wykopy,
czarnoziem, żwir, piasek, tel.
2160-625; 0-602-828-318

f-485-oo

FIRMA REMONTOWO-BU-
DOWLANA „FACHMANN”:
— suche tynki, — sufity pod-
wieszane, — malowanie, —
glazura — terakota, tel. 216-
-39-87

r-01313-oo

KRAWIECTWO — szycie z
modnych wykrojów, tel. 219-
-16-11

ru-01307-oo

KOMPUTEROPISANIE, 18-
-41-54

r-01316-oo

SPRZĄTANIE, pranie dywa-
nów, Łomża, 0-604-45-73-82,
tel. 279-10-96 po 15.00

fak.506-o

NAGROBKI GRANITOWE —
podwójny już od 5200zł, Al.
Legionów 66

fak.505-oo

ELEWACJE — DOCIEPLE-
NIA budynków, tel. 21-91-453
ru-01326-o

BIURO PODATKOWE —
księgi, VAT, ZUS, doradztwo,
Łomża, 219-09-90

k.z.-o

SZTACHETY, Kwiatowa 45

fak.507-o

UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE podłóg, 218-17-30 wiecz-
rem

ru-1334-o

ELEKTRYK — instalacje, 219-
-32-71 lub 0-604-81-85-92

ru-1342-o

REMONTY MIESZKAŃ — gla-
zura, terakota, szpachlowanie,
malowanie, 15-03-99

r-1379-oo

VIDEOFILMOWANIE, 218-
-09-55 po 18.00

r-1375-o

RENOWACJA TAPICERKI,
krzesła, fotele, wersalki, 216-
-06-74

ru-01374-o

WYJAZDY do Belgii — ponie-
działki, tel. 47-61-570; 218-75-
-81

ru-01373-o

NAJTANIEJ TRANSPORT
Mercedes 1t; 218-30-88; 0-604-
-364-574

r-01371-o

KONTAKTY



DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, wstawianie okien, (0-86) 21-57-560

Ru-01366-o

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, 0-604-173-082

F-537-o

SZAFY — ZABUDOWY, kuchnie, przedpokoje, panele, 216-38-33

ru-1364-o

PRZEWÓZ osób Niemcy — Belgia, czwartek; (0-86) 218-60-25; (0-86) 218-53-89, GSM 0-604-267-996

ru-1360-oo

NAGROBKI GRANITOWE, tablice nagrobne. Napisy i portrety w kamieniu. Schody, parapety, lady, kominki, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

fak.533-o

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, szyldy, wizytówki b. tanio, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

fak.532-o

UKŁADANIE GLAZURY, 18-40-18

ru-01357-oo

USŁUGI TRANSPORTOWE (Kamaz) koparką i spychaczem, sprzedaż żwiru, piasku i czarnoziemiu, Piątnica, ul. Stawiskowska 28a, tel. 219-14-92

r-1355-o

WIERCENIE STUDNI, (0-86) 218-48-66; 0-602-868-891

fak.

USŁUGI KOPARKA, spychaczem, transportowe, piasek, czarnoziem, tel. 218-46-64

fak.549-oo

WYLEWANIE POSADZEK w technologii półsuchej, Łomża, 218-70-35, 219-00-31

ru-1389

KRYCIE DACHÓW: — blachy szwedzkie i inne pokrycia, — papy termozgrzewalne, — montaż okien dachowych, — montaż rynien i innych obróbek, — roboty ciesielskie, — siding i podsufiki; 0-602-511-780; (0-86) 2-180-616. Wieloletnie doświadczenie, konkurencyjne ceny.

fak.562-o

PRZEWÓZ OSÓB do Niemiec — koncesjonowane, tel. (0-86) 218-82-23; 0-602-595-964

fak.530-o

USŁUGI KOPARKA, samochodem ciężarowym, żwir, piasek, czarnoziem z dowozem, tel. 219-26-46

fak.564-o

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklinowanie, 218-45-51.

k-1399

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, tel. 218-58-93, po 19.00.

k-1400

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje, tel. 216-27-48.

k-1401-o

KOMPUTEROPISANIE, tel. 218-03-19.

par.1036

PRYWATNA SZKOŁA Muzyczna — zapisy, 218-42-21.

k-1402-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604 430 889.

k-1403-o

BOGUMIŁ przewóz osób Hannover — Frankfurt w każdy piątek (086)218-63-13; 0602 185 599.

k-1407-o

PRZEWÓZ BUSEM osób, towarów, 219-83-46.

par.1053

KOMPUTEROPISANIE (086) 218-09-32, po 18.00 0603 211 189.

par.1056

MATEMATYKA — KOREPETYCJE (086)2187-779; 2189-908.

k-1409

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tel. 2183-833.

k-1412-o

MONTER: instalacje elektryczne, tynki, malowanie, szpachlowanie, montaż okien, glazura, remonty, VAT, (086)218-63-29; 2180-258 wieczorem 0602 530 031.

par.574

REMONTY: glazura, szpachlowanie, tapety, malowanie, tynki, płyty gipsowe, laminaty; doświadczenie niemieckie (086) 216-96-32, po 18.00.

k-1413

PRACA

PRACA CHAŁUPNICZA zatrudnimy: kobiety mężczyzn, bezrobotnych, zarobek do 15 000, gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet ofert po otrzymaniu znaczka za 7,20. „NINTENDO” skrytka 3/K7, 73-234 Łasko.

fak.366-o

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNYCH tynkarzy gipsowych; 0602 473 355.

fak.544-oo

LAKIERNIKA I STOLARZA meblowego przyjmę (najchętniej absolwentów), 216-96-14.

fak.534-oo

ZATRUDNIĘ ASYSTENTKĘ stomatologa. Wymagana dyspozycyjność, wykształcenie średnie, preferowane medyczne. Tel. 2180-862, godz. 11.00-13.00.

k-1372-oo

ZATRUDNIĘ SZEFA ADMINISTRACJI I MARKETINGU, tel. 0602 107 419.

fak.536-oo

ZLECĘ DO NAPISANIA pracę dyplomową (licencjat, ekonomia), tel. 218-56-48

p-997

OVB ALLFINANZ zatrudni, tel. 216-90-29, godz.16.00-18.00

k-1385

SPRZEDAWCÓW zatrudni firma „TOP SYSTEM” s.c. Oferujemy zarobki 1000zł, ul. Piłsudskiego 79, tel. 2187-873

f-565

ZLECĘ WYKOŃCZENIE domu, tel. 218-46-71

k.z.

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE na stałe, staż 2 lata, tel. 216-58-28 do 16.00

f-566

FIRMA „ZEPTER” zatrudni przedstawicieli handlowych. Wysokie zarobki, możliwość otrzymania szybkiego awansu. Wymóg firmy: wykształcenie średnie, wiek powyżej 25 lat. Spotkanie informacyjne: 11.05.1999 r, godz. 17.30, Al. Piłsudskiego 95, (wejście od podwórka)

Fak.567

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do rocznego dziecka, 2-198-128 (18.30-20.00)

P-1039

ZATRUDNIĘ PRACOWNICZKĘ ze znajomością obsługi komputera (do 35 lat), 0-602-556-133

fak.569

KIEROWCĘ Z SAMOCHODEM osobowym „RADIO-TAXI” Super; 216-33-96

Ru-1405

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczynę do pracy w Niemczech (praca przy ujeżdżaniu koni), tel. 2-172-693

p-1049

BIZNES W DOMU! Czy chciałbyś dorobić do pensji? Przyjdź na spotkanie w sobotę 8 maja o godz. 16.00 do Szkoły Podstawowej Nr 7

ru-1410

PRACA — 1200 zł miesięcznie 0-602- 524-743

pow.

FIRMA ZATRUDNI kobiety mężczyzn, 215-02-09

Fak.575

WYŻSZE — SOCJOLOGIA angielski — szuka pracy, 218-47-57

P-1072

POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE „EPOKA” S.A. zatrudni przedstawicieli handlowych z byłego woj. łomżyńskiego. Atrakcyjne warunki finansowe. Umowa o pracę. (0-29) 764-63-23 (24)

k.z.-o

ZATRUDNIĘ OSOBY ze znajomością jęz. angielskiego przygotowaniem pedagogicznym do pracy w szkole, tel. 216-00-87 po 17.00

RU

KIEROWCA z kat. A,B,C i T poszukuje pracy, (0-86) 216-77-51

par.1082

INNE

BAL SAMOTNYCH i nie tylko 15 maja 1999 r. w restauracji „PANORAMA” w Nowogrodzie. Transport zapewniamy. Biuro Matrymonialne, tel. 216-26-50

ru-1395

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesięcznik „KONTAKT” znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowej - Usługowej, tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!



KONTAKTY



„...my
Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy”



30% taniej dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe 218-10-26



- Dlaczego warto kupić kosę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

Uwaga!

Od 19.04. do 31.07.99

przy zakupie kosi STIHL FS 85, FS 120, FS 200, FS 300, FS 350

dodatkowa głowica Autocut gratis

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Norka 13 (pawilon GS); **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

STIHL®



Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

• *Linea S*



TERRAZYT®
FABRYKA OKIEN I DRZWI

**OKNA
DRZWI**

Uwaga!

Wykorzystaj ostatnią szansę !!!

Tylko do końca maja **5% rabat**
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie
z terminem realizacji umowy do końca czerwca

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ELK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX. 029/766-64-64
OSTRÓW MAZ. UL. 3-GO MAJA 26 TEL./FAX. 0217/520-81
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867
ZRB "GLAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 090 39-75-21 TEL/FAX. (086) 219-83-65
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 216-45-26,
TEL. 0604 221092

**POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)

tel./fax (0-87) 566-35-12

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4

tel./fax (0-116) 520-20-73

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15

tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

- transport z naczepami 24 ton
- piasek, żwir, czarnoziem
- załadunek, wywóz gruzu
- równanie terenu

tel. 216-04-23

**WYKOPY
ZIEMNE**

fak. 528-o

ANTENA GRATIS

POLSKA PLATFORMA CYFROWA

CYFRA+

ŚWIAT TELEWIZJI CYFROWEJ

**U NAS OTRZYMASZ
WIZJA TV JĄ NA WŁASNOŚĆ**

PHU M.SAT SERWIS
Łomża, Pl. Niepodległości 9
tel. 216-34-38

Zapraszamy fak. 515

Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

**SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza**



codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85-00

Tani • smaczny • zdrowy
obiad
Z DOSTAWĄ DO DOMU

od poniedziałku do niedzieli
 w godzinach 12.00–15.00

Dla rencistów
 emerytów
 niepełnosprawnych

specjalne ulgi w opłatach



Stółówka PKPS
 Łomża, ul. Sikorskiego 222
 tel. 218-61-87

„AKCES” S.C.

Autoryzowany Dealer DAEWOO
 tel. (0-86) 219-04-41
 Al. Piłsudskiego 115
 18-400 Łomża



**Od 9 kwietnia
 w sprzedaży Lublin III**

OKAZJA!

W sprzedaży samochody LUBLIN II
 z 1998 i 1997 r.
 w cenie do 32000 brutto.



Nowa AVIA 4,8 t ład.

• RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY •

qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto
 qabsfoto

Łomża
Stary Rynek 16
tel. 216-77-16
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰

RENAULT SCENIC

Obniża temperaturę, chroni cały organizm.



Działanie: natychmiastowe obniżenie temperatury (klimatyzacja teraz za 50% ceny).
 Ochrona całego organizmu: 2 poduszki powietrzne SRP współpracujące
 z systemem kontroli napięcia pasów, ABS. Niedostępny w aptekach.
 Nazwa handlowa: Renault Scenic

osobowy już od 62.000 zł osobowo-ciężarowy już od 51.560 zł + VAT

Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault:

Janusz Zawadzki
 18-400 Łomża
 ul. Przykoszarowa 14a
 tel./fax 218-27-20

Prezentowana wersja: RT (okna dachowe i aluminiowe felgi dostępne w opcji)

Scenic



ROZNY KOSZT
KREDYTU
8⁵⁹%

Kredyt Renault



RENAULT
 TO PEŁNIA ŻYCIA